Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza **10** groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nacz.: Józef Wojciechowski — Wydawca: „Polska Zachodnia", Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 15. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2

Rok XIV — **Katowice, niedziela 19 marca 1939 r.** — **Nr 78**

Wielki Marszałek

Wielkości! Komu nasze te przesłanie,
Ten tętniący w nas ożywia w sobie moc
I duszą trwa, wielkoroc pokoleń,
Świecąca w długie narodowe noce,
Przemoże śmierć...
Wyspiański: „KAZIMIERZ WIELKI".

Już po raz czwarty obchodzimy ten przedwiosenny dzień w poczuciu, że „duszą trwa", gdy ciało spoczęło między królami i wieszczami...

Świadomość to, że „duszą trwa", pogłębia się w nas, choć biegnie nielitościwy czas.

To bowiem jest udziałem Wielkości, że „ożywia w sobie moc tęgich sił" i „przemaga śmierć".

Kierujemy wzrok ku Wawelowi, ku Srebrnej Trumnie w jego podziemiach — wsłuchujemy się w poszum drzew żałobnych, otaczających cmentarz żołnierski na Rossie i zwiastujących nadciągającą wiosnę sercu Odnowiciela, uciszonemu na wieki...

Tam spoczywa, co było w Nim doczesne.

Ale w naszych myślach i uczuciach, w naszych mózgach i sercach spoczywa to, co w Nim było z Wielkości i Wieczności, spoczywa świadomość, że „duszą trwa", że „tęgich sił ożywia moc".

Kilka zaledwie miesięcy temu obchodziliśmy dwudziestolecie wolnej Polski. Zestawialiśmy osiągnięcia. Sumowaliśmy dorobek. Z dumą stwierdzaliśmy, żeśmy tego czasu nie zmarnowali. Że narosła siła i powaga Polski. Że liczą się z nią narody ościenne i świat cały. Że zdzierżyliśmy w walce z tragiczną spuścizną po wieku niewoli. Że bronikaliśmy się dzielnie z przeciwnościami. Że wozwyliśmy instrument siły i ładu w umiłowanej przez cały naród armii. Że „okno na świat" uczyniliśmy największą na Bałtyku bramą wymiany dóbr. Że podjęliśmy gigantyczny plan oparcia naszej wytwórczości obronnej o własne siły rąk i własne zasoby. Że przetwarzamy w trudzie wielkim wyniszczoną, ograbioną, przez półtora wieku niewolnicznie wyzyskiwaną Polskę w państwo nowoczesne, państwo tężyzny fizycznej i materialnej, państwo o wielkiej misji dziejowej w tym rejonie Europy, który zamieszkujemy.

Komu to zawdzięczamy? Kto wprawił w ruch tę grudę, by narosła do wielkości i siły Polski wolnej?

„Polska dzisiejsza — głosi deklaracja zdrowa tych, co walczyli o Jej niepodległość, a dziś są szermierzami skupienia Jej sił — jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On stworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu".

Ta Polska, w której dojrzewa już nowe, w wolności zrodzone pokolenie, Polska, w której sami już tylko stanowimy o Jej losach, rozwoju, przyszłości — jest dziełem Józefa Piłsudskiego.

On — jak to określił Żeromski w „Śnie o szpadzie" — wyszedł w najciemniejszą noc", gdy miliony Polaków „spały w swych szypialniach snem niewolników".

On — w niewielkiej broszurze, którą wydał w Krakowie pod pseudonimem Z. Mieczysławskiego — głosił Polakom: „Niepodległości Polski nikt nam nie podaruje, ani nikt za nas nie wywalczy. Musimy przeciwstawić zorganizowanej sile najazdu siłę zorjną mas ludu polskiego".

On stworzył instrument siły: Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Legiony Polskie, Polską Organizację Wojskową, wreszcie regularne, na powszechnym obowiązku służby oparte Wojsko Polskie.

On ze swych samotnych przemyśleń wysnuł koncepcje form ustroj, wyzwolonej Polski, walczył z próbami złego ustroju, narzuconego przez zwolenników przeżytych form, aż wreszcie wywalczył ustrój, dający rękojmię silnej władzy w państwie.

On wyznaczył szlaki naszej polityki wobec świata ościennego, byśmy już nigdy nie stawali się przedmiotem światowej polityki, ale podmiotem, równoprawnym i równorzędnym.

On był i Odnowicielem i Wychowawcą. Odrodził Polskę, a odrodzoną uczył, hartował, uodporniał przed nawrotem zła, które się ongi w niej plenilo i zgubę powodowało.

Więc „duszą trwa". Więc ożywia w nas wszystkich „moc tęgich sił". Więc jaśnieje „w długie narodowe noce".

Jaśnieje jako symbol Wielkości.

I. B.

Ważne narady angielskiej Rady Min.

LONDYN. Powagę sytuacji międzynarodowej jaskrawo ilustruje fakt, że Chamberlain, który zamierzał dzień swych 70 urodzin spędzić w rodzinnymmieście Bizmingham, zmienił swe postanowienie i przybywa po południu specjalnie do Londynu, aby przewodniczyć na posiedzeniu gabinetu, który został nagle zwołany. Posiedzenie gabinetu odbyło się w późniejszych godzinach popołudniowych.

WIELKI MARSZAŁEK

Chamberlain rozczarowany...

LONDYN. Premier Chamberlain wygłosił w swym rodzinnym mieście Birmingham przemówienie, na temat ostatnich wydarzeń w Europie środkowej. Premier podniósł na wstępie, że opinia publiczna świata doznała wstrząsu silniejszego niż kiedykolwiek przez ostatnie wypadki.

Głównym celem jego wizyty u Hitlera było uratowanie pokoju Europy. Cel ten został osiągnięty i pod tym względem Chamberlain nie poczuwa się do potrzeby bronienia swej polityki. Zdaniem Chamberlaina wówczas nie istniała już żadna możliwość zrekonstruowania Czecho-Słowacji, taką, jak była ona powołana do życia przez traktat wersalski.

Co się tyczy drugiego celu porozumienia monachijskiego, a mianowicie polityki stabilizacji pokoju, to założeniem tej polityki było, aby żadne z mocarstw nie zmierzało do dominowania nad drugim i aby ewentualne spory mogły być rozstrzygane przez konsultacje.

Przypominając zapewnienia, złożone przez Hitlera, że terytorialne ambicje jego są przez przyłączenie Niemców sudeckich do Rzeszy ostatecznie załatwione i że nie dąży on do wcielania do Niemiec żadnych obcych narodowości, Chamberlain stwierdza, że Hitler sam z własnej woli zawarł z nim porozumienie, w którym zadeklarował swą gotowość odbywania konsultacyj. Chamberlain oświadczył, iż na tej podstawie mógł oczekiwać, że Hitler dalej się nie posunie. Chamberlain wyraża następnie swe głębokie rozczarowanie, że owe nadzieje pokojowe zostały zawiedzione. Gdzież pozostała zasada samostanowienia, o którą Hitler spierał się ze mną tak długo w Berchtesgaden — zapytał Chamberlain z ironią?

Premier brytyjski wyraził pogląd, że ostatnie wypadki podważyły głęboko poczucie zaufania na przyszłość. Natomiast wydarzenia bieżącego tygodnia są w jaskrawej sprzeczności z zasadami, jakie rząd niemiecki dotychczas ogłosił. Premier zapowiedział, że wskutek wytworzonej sytuacji W. Brytania przede wszystkim zwróci się do swych dominiów i do Francji — ale również i inne rządy winne wiedzieć, że nie jesteśmy niezainteresowani w zagadnieniach południowo-wschodniej Europy. Nie mogę się zgodzić na to, aby z góry zaangażować W. Brytanię do nowych zobowiązań w wypadkach, których nie sposób dziś zdefiniować. Mylą się ci, którzy przypuszczają, że naród brytyjski utracił swój charakter, swoją tężyznę — oświadczył premier Chamberlain w końcowych słowach.

KATOWICKA SPÓŁKA MOTORYZACYJNA Spółka z ogr. odp.

Katowice
Biuro i części zamienne
ulica Plebiscytowa 17. Telefon 359-30

Stacja obsługi i warsztaty
ulica Krakowska obok Szerokiej 5
Telefon 356-27

Poleca najnowsze modele samochodów osobowych i ciężarowych krajowej produkcji marki **CHEVROLET I BUICK**

808

Oddział Bielsko, ulica Legionów 1. Telefon 3351

Do ostatniej rozgrywki
przygotowuje się gen. Franco

BURGOS. General Franco przygotowuje natarcie, zakrojone na wielką skalę. Natarcie zapowiada się jeszcze potężniej aniżeli działania wojenne w Katalonii, ze względu na ilość sił i materiału oraz zasięg operacyjny. W natarciu ma wziąć udział pół miliona żołnierzy oraz dwa razy tyle broni i amunicji co w Katalonii.

HISZPAŃSKO-PORTUGALSKI PAKT NIEAGRESJI.

LIZBONA. Portugalia i Hiszpania narodowa podpisały pakt przyjaźni i nieagresji.

MEKSYK ZAPRASZA DO SIEBIE NEGRINA I DEL VAYO.

NOWY JORK. Z Meksyku donoszą, że rząd meksykański zaofiarował gościnę dr Negrinowi i Del Vayo.

Sejm R. P.
pozdrawia parlament węgierski

WARSZAWA. W sobotę odbyło się plenarne posiedzenie sejmu w obecności członków rządu z P. Premierem gen. Składkowskim na czele. Na wstępie marszałek Makowski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Zanim przystąpimy do porządku dziennego uważam za swój obowiązek podzielić się z wysoką izbą pewnymi faktami.

Jesteśmy znowu świadkami wydarzeń historycznych, zmieniających mapę Europy.

Nie jest moją rzeczą omawianie zagadnień międzynarodowych. Skoro tylko układ szybko zmieniających się wypadków na to pozwoli, odpowiednie ich oświetlenie da nam p. minister spraw zagranicznych.

Uważam natomiast za swój obowiązek wypowiedzenie z tego miejsca serdecznego pozdrowienia parlamentowi węgierskiemu i dać wyraz wielkiemu zadowoleniu, z jakim witamy oczekiwany już oddawna fakt ustalenia wspólnej granicy z państwem węgierskim. (Huczne oklaski.)

Nawet gdy granice nasze były rozdzielone, nie przestawały jednak łączyć nas węzły życzliwej przyjaźni. Odtąd znowu — jak przed wiekami — połączy nas bezpośrednie sąsiedztwo.

W ten sposób pogłębione zostaną naturalne stosunki pomiędzy naszymi narodami, ożywią się przenikające nas serdeczne uczucia wzajemne, zacieśni się nasza współpraca dla dobra naszych krajów i dla pokoju świata. (Huczne oklaski.)

Przemawia następnie pos. Żeligowski: (z miejsca). Dwa bratnie słowiańskie narody czeski i słowacki tragicznie utraciły swój byt niepodległy. Sytuacja polityczna państwa polskiego stała się niebezpieczna. Wobec tego wnoszę o przerwanie dzisiejszego porządku dziennego i wezwanie Pana Premiera do oświadczenia, co zamierza przedsięwziąć dla natychmiastowego spotęgowania sił moralnych i materialnych ojczyzny.

Marszałek: Kto jest za wnioskiem posła Żeligowskiego, zechce wstać. Stoi mniejszość. Wniosek upadł.

Za wnioskiem pos. Żeligowskiego głosowało kilku posłów. Po głosowaniu pos. Żeligowski opuścił salę.

Sprawozdawca pos. Głowacki zreferował następnie rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938-39.

Sejm przyjął projekt ustawy z poprawkami komisji budżetowej w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Wróblewski referował rządowy projekt ustawy o szczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych. Projekt ten ma na celu zrównanie prawne funkcjonariuszy państwowych na tych ziemiach z tymi prawami, jakie mieli funkcjonariusze państw zaborczych w chwili przejścia do polskiej służby państwowej.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu oraz uchwalono proponowaną rezolucję.

5 razy dziennie świeże pieczywo
Marticke, ul. 3 Maja 24

Wymiana depesz gratulacyjnych

WARSZAWA. Minister spraw wojskowych gen. dywizji T. Kasprzycki otrzymał w dniu 17 marca br. depeszę od węgierskiego ministra obrony narodowej gen. Karola Barthy treści następującej:

„Jego Ekscelencja Tadeusz Kasprzycki, gen. dywizji, minister spraw wojskowych — Warszawa.

Z uroczystej i radosnej okazji przywitania się naszych wojsk na historycznej granicy Karpat z oddziałami dzielnej armii polskiej, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnień najserdeczniejszych uczuć oraz pozdrowień braterskich ode mnie i od królewskiej armii węgierskiej.

Min. Obrony Narodowej: Witez Bartha."

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki odpowiedzia' depeszą następującą:

„Jego Ekscelencja gen. Karol Bartha de Dalnokfalva, Minister Obrony Narodowej — Budapeszt.

W odpowiedzi na depeszę z dn. 17 marca spieszę przesłać najgorętsze podziękowania oraz zapewnienia, iż cała armia polska podziela uczucia dzielnej armii węgierskiej.

Min. Spraw Wojskowych: Kasprzycki, Gen. Dywizji."

Z życzeniami u Wodza Naczelnego

WARSZAWA. W sobotę w godzinach rannych Związek Strzelecki złożył hołd w dniu imienin Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Przed gmach generalnego inspektoratu sił zbrojnych przybyły o godz. 10 rano oddziały garnizonu warszawskiego Związku Strzeleckiego.

Oddziały zostały ustawione w dwuch rzutach: w pierwszym oddziały piesze z patrolem strzeleckim z Brzeżan na prawym skrzydle. W drugim batalion kolarzy i grupa motorowa.

O godz. 10 rano przybyli: prezes Zarządu Głównego mec. Franciszek Paschalski i komendant główny Zw. Strzeleckiego płk. Tunguz-Zawiślak wraz z zarządem i sztabem kom. gł. Z. S.

Po chwili z gmachu gen. inspektoratu sił zbrojnych wyszedł płk Muennich, który po odebraniu raportu przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" przeszedł przed frontem oddziałów strzeleckich, po czym wygłosił do Strzelców przemówienie, wyrażając w imieniu Pana Marszałka Śmigłego Rydza podziękowanie.

Następnie delegacje z adresami hołdowniczymi, patrol brzeżański, delegacja klubów motoc. Z. S. z władzami głównymi na czele udały się na ulice Klonową do mieszkania prywatnego Pana Marszałka. Delegacje wpisały się do księgi audiencjonalnej.

Telefonem z Warszawy

Doniosłe narady litewskiej rady ministrów

W kołach politycznych Warszawy w dalszym ciągu z uwagą obserwuje się rozwój sytuacji międzynarodowej. Przez całą noc wczorajszą obradowała w Kownie litewska rada ministrów z udziałem prezydenta państwa Smetony. Obecność w czasie posiedzenia rad yministrów prezydenta Smetony podkreśla doniosłość obrad.

Przed posiedzeniem prezydent Smetona odbył dłuższą konferencję z posłem polskim w Kownie p. Charwatem.

W sobotę od rana — według wiadomości nadchodzących z Kowna — litewska rada ministrów obraduje w dalszym ciągu.

Przedłużenie sesji budżetowej sejmu?

W związku z pogłoskami o przedłużeniu sesji budżetowej sejmu, sądzi się powszechnie, iż w ciągu kwietnia sejm rozpatrzy szereg doniosłych projektów ustaw, a m. in. kilka opracowywanych obecnie przez biuro planowania Obozu Zjedn. Narodowego.

„Polonia" odkryła „Drang nach dem Osten"!

Ostatnie wypadki w Europie środkowej dodały katowickiej „Polonii"... animuszu zaczepnego. W sposobie wyzwania konsekwencyi z tych wypadków pro foro interno jest organ p. Korfantego dosyć odosobniony nawet wśród prasy opozycyjnej. Podczas gdy ogromna większość tej prasy stara się z powagi sytuacji wyciągnąć wnioski odpowiadające powadze chwili, „Polonia" woli uprawiać — musimy tu użyć obiegowego terminu niemieckiego — t. zw. Schadenfreude. Próbką zastosowania tej metody jest m. in. artykuł wstępny p. „Bez złudzeń" (nr 5179). Wynika z niego ni mniej ni więcej, tylko, że to „Polonia" właśnie wykryła niemiecki „Drang nach dem Osten", że to ona była tylko „bez złudzeń" w sprawach siły ekspansywnej i treści wewnętrznej nowoczesnego nacjonalizmu niemieckiego itd. itd.

Wygląda to tak jakby panowie z „Polonii" przespali cały okres wytężonej walki o polskość Śląska, jakby nie zetknęli się z żadnym fragmentem akcji chociażby Polskiego Związku Zachodniego. Gdyby w tych sprawach uczestniczyli żywo i bezpośrednio, uchroniliby się sami od wielu złudzeń i zaoszczędziliby sobie tym samym trudu przestrzegania przed złudzeniami, które nie istniały. Jest znanym trickiem pewnych kół opozycyjnych, że polskiej polityce oficjalnej imputuje się właśnie takie „złudzeni". W tym jednak orientuje się dostatecznie świadoma opinia polska.

Kiernik zgłosił się do władz polskich

W związku z licznymi aresztowaniami wśród obcokrajowców, jakie ostatnio mają miejsce na terenie Czech, stawił się do poselstwa polskiego w Pradze dr Władysław Kiernik, skazany w procesie brzeskim prawomocnym wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r. na karę 2 i pół lat więzienia i ścigany od roku 1933 decyzją władz prokuratorskich listami gończymi.

Dr. Kiernik zgłosił gotowość oddania się do dyspozycji władz polskich i chęć powrotu do kraju.

Neurath protektorem Czech i Moraw

BERLIN. Urzędowo donoszą: Kanclerz Hitler mianował ministra Rzeszy bar. von Neuratha protektorem Rzeszy w Czechach i Morawach, z siedzibą w Pradze. Bar. von Neurath sprawować będzie nadal swe urzędy jako minister Rzeszy i przewodniczący tajnej rady gabinetowej.

Kanclerz Hitler mianował zastępcę gauleitera Sudetów Karola Hermana Franka, sekretarzem stanu i prezydenta regencyjnego Kurta von Burgsdorffa dyrektorem ministerialnym przy protektoracie Rzeszy Czech i Moraw.

Ambasador brytyjski w Berlinie wezwany do Londynu

LONDYN. Rząd brytyjski wysłał ambasadorowi Hendersonowi do Berlina instrukcję, wzywającą go do natychmiastowego powrotu do Londynu, dla złożenia raportu.

Związek Pogrzebowy
i Dobroczynności Z. z. Katowice.

Naszą członkini

Ś. p. Smolorz Florentyna

zmarła w Bogu, przeżywszy lat 75.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb w poniedziałek dnia 20-go marca br. o godz. 8.30 z kostnicy Szpitala Miejskiego przy ulicy Raciborskiej.

Księżki członkowskie uprasza się zabrać ze sobą. (876)

ZARZĄD.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O NR 370.000

Polska zaskarbiła sobie
wdzięczność Węgrów

BUDAPESZT. W związku z odzyskaniem granicy polsko-węgierskiej przybywają do poselstwa R. P. liczne delegacje stowarzyszeń społecznych i młodzieży, składając na ręce posła R. P. wyrazy wdzięczności i podzięki dla rządu i społeczeństwa polskiego za ich życzliwe stanowisko w sprawie odzyskania Rusi Podkarpackiej.

Jako pierwszą przyjął poseł R. P. Orłowski delegację związku narodowego, najpoważniejszej organizacji społeczno-patriotycznej na Węgrzech z prezesem związku strażnikiem korony Św. Stefana baronem Perenyi na czele. W imieniu stowarzyszeń wchodzących w skład związku i całego społeczeństwa węgierskiego, baron Perenyi prosił o wyrażenie Panu Prezydentowi R. P. gorących podziękowań za skuteczną pomoc rządu polskiego i stanowisko społeczeństwa polskiego, okazane Węgrom w sprawie przyłączenia Rusi Podkarpackiej.

Poseł Orłowski podziękował w krótkich słowach i zapewnił delegację o gorących sympatiach społeczeństwa polskiego dla Węgier, wyrażając przekonanie, że tak jak w przeszłości, oba narody będą zawsze dobrymi sąsiadami.

Następnie poseł Orłowski przyjął delegacje harcerzy węgierskich z węgierskiej ligi rewizjonistycznej z dyrektorem ligi dr Tallem, węgierskiego akademickiego związku narodowego, związku młodzieży katolickiej Emericana, węgierskiego związku kobiet katolickich związków robotniczych, narodowego ośrodka pracy, pracowników węgierskich kolei państwowych i wiele innych.

Wszystkie te delegacje w gorących słowach dziękowały posłowi R. P. za przyjazne poparcie Polski i prosiły o wyrażenie ich siostrzanym organizacjom w Polsce najgłębszej wdzięczności i braterskich pozdrowień z okazji odzyskania wspólnej granicy.

HISZPANIE ARESZTOWALI OKRĘT ANGIELSKI.

LONDYN. Admiralicja otrzymała wiadomość o ponownym zatrzymaniu brytyjskiego statku handlowego „Stangate" przez krążownik hiszpański. Zatrzymanie miało miejsce na wodach terytorialnych Hiszpanii. Ten sam statek zatrzymany był już przez okręt hiszpański w dniu 11 bm. I zwolniony został dopiero na interwencję brytyjskiego krążownika „Sussex".

Obrót czekowy PKO -
szybki — tani — wygodny

Odpowiadam „Polonii"

Od sympatycznego dziennikarza węgierskiego p. Laszló Alföldy otrzymaliśmy następujący artykuł polemiczny.

Trudno zrozumieć Pana Fil. F., autora wstępnego artykułu „Polonii" p. t. „Granica z Węgrami". Za to nietrudno zrozumieć rozpacz czechofilskiego organu katolickiego. Dziwi nas jednak sposób określenia „radości" z powodu wspólnej granicy z Węgrami.

Prasa ma swoje bardzo ważne zadanie. Prasa ma kierować opinią społeczeństwa. Ma wyjaśniać aktualne sprawy, aby człowiek niezorientowany mógł zapoznać się ze znaczeniem i kulisami wydarzeń politycznych. Jeśli rolę prasy z tego punktu uważamy za ważną, to p. Fil. F. do takiej, czy podobnej pracy jest nieodpowiedni. Pan ten bowiem nie zna historii. Pisze o Węgrzech, a nie zna ich. Pisze artykuł polityczny. Artykuł polityczny musi być obiektywny a p. Fil. F. nie jest obiektywny, bo jest wrogo nastawiony w stosunku do Węgrów. Porównywa zmianę nastroju Bułgarów w czasie przedwojennym i wojennym z „nastrojem" Węgrów. Musimy podkreślić, iż sympatia Węgrów do Polski i głębokie przywiązanie nie jest nastrojem. **Jest to głęboka przez tysiąc lat wiele razy wypróbowana przyjaźń. Braterstwo. Braterstwo nie krwi, lecz serca.** Można mieć brata złodzieja (Polska miała takiego!), bo brat się rodzi bez naszej woli, ale przyjaciela złodzieja nie może mieć człowiek uczciwy. Pan czecho-Fil. F. ma przekonanie, iż nastroje Węgrów tylko „dziś jeszcze są bardzo przyjazne", ale mogą one „ulec zmianie". Zapomina on o r. 1920, **kiedy Węgrzy w najcięższych dniach historii Królestwa Św. Stefana z ostatnim wysiłkiem spieszyli na pomoc przyjaciołom, w tym samym czasie, kiedy Polska w obronie kultury całej Europy walczyła z bolszewikami**, to ta „przyjaciółka", do której „Polonia" jest tak przywiązana, przyjaciółka, która dziś swojej ojczyzny nie potrafiła bronić, napadła na siostrę krwi i kawałek ziemi prastarej Polsce zrabowała. Z tysiąc letniej wspólnej historii wyciągnąć jeden moment (Rakoczi) i przeciwstawiać licznym pięknym momentom dowodzi złej woli, której niczym usprawiedliwić nie można. „Z dużym niedowierzaniem — pisze w „Polonii" p. Fil. F. — przyjmowaliśmy zapewnienia, że Węgrzy wspólnie z nami przeciwstawiają się imperializmowi germańskiemu. Węgrzy nie mają w stosunku do Niemiec żadnych pretensyj terytorialnych, natomiast Rumunii, naszej sojuszniczce, chcieliby odebrać Siedmiogród. To wszystko przemawia przeciwko idei jakiegoś sojuszu polsko-węgierskiego".

Po pierwsze Węgrzy mają pretensje terytorialne w stosunku do Niemiec. Trzeba bowiem znać historię ostatnich 20 lat, ale autor omawianego artykułu oczywiście jej nie zna, nie wie bowiem o tym, że w traktacie trianońskim oddano Austrii Burgenland, odwieczną ziemię węgierską, a Austria to Niemcy. Niemcy więc tak samo posiadają ziemię węgierską, jak przed kilkoma dniami Czesi. „Polonię" boli głowa o Siedmiogród. Siedmiogród z dwa i pół milionami Węgrów to sprawa węgiersko-rumuńska. Niech Szan. Autor zostawi załatwienie tej kwestii Węgrom i Rumunom. Dlaczego trzeba z tego wnioskować o niemożliwości sojuszu polsko-węgierskiego? Może to być pragnieniem współpracownika „Polonii", ale nie może to być życzeniem Polaka dbającego o wielką przyszłość swej Ojczyzny. **Niemcy jeszcze nie graniczą z Węgrami pod Koszycami, ani z Polską pod Czorsztynem. Ażeby to nie nastąpiło, Polska i Węgry muszą współpracować. Żeby to nie nastąpiło, trzeba sojusz polsko-węgierski pogłębić, a nie pisać artykułów, z których sączy się w społeczeństwo niedowierzanie, brak zaufania do wypróbowanej przyjaźni, a nawet cierpki jad. Poza sentymentem w pogłębieniu stosunków polsko-węgierskich leży wspólny interes: powstrzymać dynamizm germanizmu.**

Wspólna granica polsko-węgierska, to likwidacja Piemontu ukraińskiego i wzmocnienie wewnętrzne Polski, wspólna granica to cofnięcie naporu germańskiego zdążającego przez teritorium Polski na stepy czarnomorskie. Wspólna granica to początek bloku stawiającego pancerny mur dla germanizmu. Wspólna granica — to poza sentymentem panującym w obydwu państwach (z wyjątkiem p. Fil. F. i Spółki) możliwość uwolnienia braci Słowaków ze szponów germanizmu. Wspólna granica to dla Polski brama do Europy Środkowej, do potęgi, drogą współpracy z Węgrami — w Środkowej i Zachodniej Europie. Dla każdego myślącego człowieka sytuacja w Europie jest jasna. Każdy przecież rozumie, że granica polsko-węgierska ma wielkie znaczenie pod względem strategicznym, politycznym i gospodarczym, każdy myślący, ale nie p. Fil. F.

Przez wspólną granicę Polska wzmocni się politycznie, strategicznie i gospodarczo. Z chwilą spotkania dwóch wojsk na grzbiecie Karpat skończyła się izolacja Polski. **Naokoło Rzeczypospolitej są nie tylko, jak dotąd, wrogowie Polski, ale są i przyjaciele.** W razie potrzeby pomoc węgierska nie będzie musiała jechać naokoło świata jak w 1920 r. z powodu „przyjaznego" stanowiska Czechów. Ale i Węgry nie są izolowane, mają sąsiada, któremu ze strony germanizmu zagrażają te same ... miny. A gospodarczo tylko dwa przykłady: zboże z niziny węgierskiej ma naturalną drogę na rynki światowe przez Ruś Podkarpacką i Gdynię. Wytwory polskiej pracy przez Ruś Podkarpacką mają wolną drogę do głównej arterii wodnej Europy, Dunaju.

Nie można zaprzeczyć, że Węgry pozostawały pod pewnym wpływem Niemiec. Drogi polityki węgierskiej musiały się zbliżać do narodu, który uważał pretensje terytorialne Węgier w stosunku do Czechosłowacji za słuszne. Niemcy obiecywały Węgrom rewizję ich granic. Czy można się więc dziwić, iż mimo wiekowej niechęci do germanizmu Węgrzy zbliżali się do Niemiec? Obecnie sytuacja się zmieniła. Niemcy stawiają nogę na ziemi, która przez tysiąc lat z górą należała do Węgier. Drogi Niemiec i Węgier krzyżują się.

Kluczem hegomonii w Środkowej Europie są Węgry. Komu uda się ulokować tam swoje mocne wpływy i pozyskać ten naród dla bliskiej współpracy, ten jest panem nie tylko basenu naddunajskiego, ale i Bałkanu. Naszym zdaniem **Polska i Węgry mają wspólną misję, wielką misję. Trzeba starać się zadzierżgnąć jak najsilniejsze węzły między tym: dwoma państwami, a nie prowadzić w dalszym ciągu polityki niezgodnej z tradycją, godzącej w żywotne interesy Polski, słowem czecho-Fil.-skiej.**

Władysław Alföldy.

Obwarcz trzyma filiżankę
jest taka ciężka, ale też taka dobra, zawiera bowiem
Kawę Słodową
Kneippa

pierwszy powiew elegancji
UŻYWAJ EAU DE COLOGNE
PRZEMYSŁAWKA
HENRYK ŻAK POZNAŃ

Praga i Monachium oglądane z zachodu

Reakcja uczuciowa Zachodu na ostatnie wypadki na bezpośrednie czy pośrednie wchłonięcie znacznej większości obszaru dawnej Czechosłowacji przez Niemcy, jest pod względem uczuciowym podobna i solidarna z tym, że Paryż, bardziej wystawiony na niebezpieczeństwo, używa mocniejszych akcentów. Londyn natomiast mówi wprawdzie to samo, ale wyraża się oględniej. Z politycznego punktu widzenia jednak ważniejsze są rozumowania i wnioski wyciągane w kołach politycznych i prasowych. Rzucają one światło na kształtowanie się sytuacji tutaj, gdyż wnioski, wyprowadzone w sprawie położenia światowego, muszą się odbić również na ocenie wypadków poprzednich tych, którzy byli ich współautorami na metody stosowane w przyszłości. Inaczej mówiąc, wypadki w Pradze i Bratysławie mogą wywrzeć wpływ na rozwój wypadków politycznych w Anglii i Francji i odbić się na sytuacji p. p. Chamberlaina i Halifaxa, Daladier i Bonneta, którzy uchodzą za współautorów polityki, zwanej ogólnie monachijską, od układów zawartych w Monachium.

Ostatnie wydarzenia — tak się tutaj mówi — wskazują wyraźnie, że pp. Chamberlain i Daladier mogli sobie byli wtedy oszczędzić podróży do Monachium i napięcia nerwowego, towarzyszącej konferencji i nieuchronnym w takich okolicznościach targom. Po cóż targowano się o granice nowej, okrojonej Czechosłowacji, po co określano rozmiary pierwszego podziału tego państwa i wentylowano sprawę gwarancji obszarów, które po tym podziale miały stanowić terytorium republiki czecho-słowackiej, skoro w rezultacie Niemcy pod różnymi pozorami i na raty wchłonęły znaczną większość tego, co stanowiło była republika? Ustępstwa, poczynione w Monachium przez premierów Anglii i Francji, miały uratować pokój, zaspokoić apetyty niemieckie na okres dłuższy, a ci, którzy się na nie zgodzili, powoływali się na prawo narodów do stanowienia o sobie, którego nie można odmówić Niemcom sudeckim. Dziś Niemcy wyszły daleko poza te ramy terytorialne i programowe. Monachium zostało przekreślone, a tym samym krytyka postępowania jego współautorów stanie się znacznie ostrzejsza.

Mówi się tu dalej o świetnej strategii dyplomatycznej Niemiec, przypominającej ich metody stosowane w czasie wojny światowej, a polegające na przerzucaniu wielkich sił z jednego frontu na drugi i na markowaniu ofensywy na froncie chwilowo słabszym i mniej ważnym, aby przeciwnik nie mógł się zorientować, z której strony nastąpi uderzenie. Dodaje się jednak w tym miejscu, że mimo wszystko zręczne stosowanie przez długi czas tych metod „nie uchroniło Niemiec przed podpisaniem pokoju w Wersalu".

Pytanie dalsze brzmi, w jaki sposób ukształtuje się ofensywa bloku faszystowskiego nad morzem Śródziemnym, czy rzeczywiście była ona tylko w znacznej części zasłoną dymną, mającą ułatwić dokonanie nowej zdobyczy na Wschodzie i czy Hitler zdobył znowu prymat nad Mussolinim, tak w realizowaniu swoich żądań, jak i w zmieniającym się układzie sił, w którym przewaga sojusznika niemieckiego nad włoskim zwiększa się ustawicznie dzięki dokonywanym wciąż zdobyczom?

O Czechach mówi się w tutejszych kołach politycznych z wielkim współczuciem, jako o narodzie, którego wskrzeszona niepodległość po latach 20-tu na nowo złożona została do grobu. Podkreśla się przy tym zbyt daleko idący realizm polityki i postawy duchowej Czechów, którzy unikają ryzyka i starają się możliwie szybko przystosować do każdej nowej, nawet najgorszej dla nich sytuacji. Dodaje się jednak przy tym, że naród ten wykazał ogromną odporność w ramach obrony swoich tradycji narodowych i języka, co nie zmieni się i w nowym, z pewnością nadal ciężkim, okresie.

Na zachowanie się Sowietów, na oświadczenia Stalina i tutejszego ambasadora sowieckiego, Majskiego, zwraca się tu pilnie uwagę. Deklaracje te — tak się tu twierdzi — uzupełniają się wzajemnie. Stalin był urażony, że w ostatnim okresie Zachód pozostawił Sowiety na uboczu, pragnie rekompensaty za to pominięcie i wybitniejszego współudziału w razie nowej kooperacji. Życzliwe względnie gesty pod adresem Niemiec mają uplastycznić tę sytuację i powiększyć znaczenie Sowietów w oczach państw zachodnich.

A wreszcie niewątpliwie minus, którym dla państw demokratycznych jest zagłada Czecho-Słowacji, mimo wszystko nie wywołuje tutaj bezwzględnego pesymizmu. Podkreśla się, że wypadki polityczne są następstwami sytuacji poprzednich, owocami dawnych czynów i zaniedbań. To, co się dzieje obecnie, stało się dlatego, że w okresie poprzednim Anglia i Francja były mniej przygotowane zarówno militarnie, jak i psychicznie, a Stany Zjednoczone trzymały się na uboczu. Obecnie pod wszystkimi tymi względami zaszła radykalna zmiana, ale następstwa tej zmiany wyrażą się dopiero w przyszłości.

J. L.

Pianina
fortepiany i harmonie
nowe najkorzystniej u
KWIATKOWSKIEGO
Katowice, ulica 3 Maja nr 13
Używane okazyjnie od 600 zł — Wykonuje się
ach w wszelkie reperacje strojenia

EMES
KUCHENKA SPIRYTUSOWA NIEZASTĄPIONA W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

Ostatnie telegramy

Anglia, Francja i Ameryka nie uznają zaboru Czecho-Słowacji

LONDYN. Foreign Office komunikuje oficjalnie, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzymał instrukcję zawiadomienia rządu niemieckiego o stanowisku rządu J. Królewskiej Mości, że ostatnie wydarzenia wyobrażają całkowite złamanie porozumienia monachijskiego i zobowiązań pokojowej kooperacji. Rząd J. Kr. Mości oświadcza ponadto, że zmiany spowodowane niemiecką akcją wojskową w Czecho-Słowacji, uważa za pozbawione podstaw legalnych.

Oczekiwane jest, że ambasador Henderson instrukcję powyższą już wykonał i opuści Berlin w najbliższym czasie.

*

PARYŻ. Minister spr. zagr. Bonnet polecił ambasadorowi Francji w Berlinie Coulondrowi dokonać demarche w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, aby zaprotestować przeciwko sytuacji, stworzonej w Czecho-Słowacji z pogwałceniem układu monachijskiego, sytuacji, której prawomocności rząd francuski nie uznaje.

Ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie otrzymał polecenie od swego rządu dokonania podobnej demarche.

Szwajcaria bronić będzie niepodległości

OBAWY GIEŁD O LOS SZWAJCARII.

PARYŻ. Na wczorajszych giełdach walutowych frank szwajcarski uległ gwałtownemu spadkowi.

W kołach finansowych i politycznych fakt ten tłumaczony jest pogłoskami o niebezpieczeństwie, grożącym Szwajcarii.

Pogłoski te miały odżyć — pod wpływem dokonanych ostatnio doniosłych przesunięć politycznych w środkowej Europie.

BERN. Prezydent federacji Szwajcarskiej Etter, wygłosił dziś przez radio przemówienie w którym omówił położenie polityczne, jakie się wytworzyło w związku z ostatnimi wypadkami w Europie środkowej.

Przemówienie to związane jest z dużym wzburzeniem opinii Szwajcarii z powodu zajęcia Czech przez Niemcy.

Dla uspokojenia społeczeństwa w Szwajcarii min Obrecht oświadczył, że „wszystkie państwa powinny wiedzieć, że ktokolwiek zaatakuje Szwajcarię, sprowokuje wojnę".

LONDYN. Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt, odpowiadając na apel Benesza, oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie uzna aneksji Czechosłowacji przez Niemcy.

AMBASADOROWIE U MIN. HALIFAXA.

LONDYN. Minister spr. zagr. Halifax przyjął w Foreign Office ambasadora Francji, Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej, a następnie przyjął ambasadora Niemiec. Min. Halifax poinformował przedstawicieli powyższych mocarstw o stanowisku, zajętym przez rząd brytyjski wobec ostatnich wydarzeń i poinformował ich o treści instrukcji, udzielonej ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie.

* * *

ODWOŁANA MOWA KANCLERZA.

WIEDEŃ. Zapowiedziane przez radio przemówienie kanclerza Hitlera w Brnie zostało odroczone.

Minister Hudson w drodze do Polski

LONDYN. Minister handlu zagranicznego Hudson odjechał w sobotę do Warszawy. Na dworcu żegnali go ambasador Raczyński oraz przedstawiciele państw, do których Hudson się udaje.

Koła miarodajne przywiązują wielkie znaczenie do podróży ministra Hudsona, a przede wszystkim do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Anglią a Polską.

„Times" omawiając podróż Hudsona zaznacza, że rokowania gospodarcze mogą przynieść w przyszłości zacieśnienie więzów politycznych. Dziennik wyraża zadowolenie, że podróż ministra Hudsona dochodzi do skutku pomimo naprężenia sytuacji międzynarodowej.

25 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA F. O. N.

WARSZAWA. W dniu 17 bm. hr. Adam Tarłowski z żoną złożyli na ręce Pana Marszałka Śmigłego Rydza sumę 25.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

REGENT HORTHY NA RUSI PODKARPACKIEJ.

BUDAPESZT. Regent Horthy przybył z rana do m. Czap, położonej na dawnej linii demarkacyjnej i wyruszył w dalszą drogę, dążąc do wojsk, zajmujących Ruś Podkarpacką.

HITLER OPUŚCIŁ WIEDEŃ

WIEDEŃ. W sobotę o godzinie 11 rano kanclerz Hitler wyjechał z Wiednia.

AKCJA POWSTAŃCZA W TRANSJORDANII.

STAMBUŁ. Jak donoszą z Ammanu (stolicy Transjordanii) wybuchły tam ostatnio zamieszki w związku z przekroczeniem przez powstańców palestyńskich granic Transjordanii. Oddziały powstańcze ukrywają się w północnej części kraju w górach, skąd dokonują napadów na wsie. Władze miejscowe wydały szereg zarządzeń, celem położenia kresu akcji powstańców i wozwa-

ROZBITY SAMOLOT PASAŻERSKI

NOWY JORK. Samolot komunikacyjny, który zaginął 12 lutego br. i który widziano po raz ostatni w pobliżu m. Juneau na Alasce został odnaleziony w lasach półwyspu. Samolot jest rozbity. Pilot i 5 pasażerów zginęło.

WOŁOSZYN SCHRONI SIĘ W JUGOSŁAWII

RZYM. Agencja Stefani donosi z Bukaresztu: Według dziennika „Romania", Wołoszyn, którego policja wczoraj ponownie obroniła przed napadem ze strony uchodźców czeskich, ma udać się wkrótce wraz z innymi członkami swego rządu do Jugosławii, dokąd wyjechał już znany przemysłowiec Bata.

RUMUŃSKA RADA KORONNA

BUKARESZT. Agencja Rador komunikuje: Dnia 17 bm. o godz. 18.30 zebrała się w pałacu królewskim rada koronna pod przewodnictwem króla. Rada rozważyła działalność i politykę zagraniczną rządu w sytuacji obecnej. Po wyczerpującej dyskusji rada jednogłośnie zaaprobowała akcję dyplomatyczną oraz wydane zarządzenia natury wojskowej, postanawiając je uzupełnić z punktu widzenia obrony interesów narodowych. W naradzie brali udział premier Calinescu, radcy królewscy, członkowie rządu, szef sztabu generalnego i wyżsi dowódcy wojskowi.

Stolica Węgier tonie w powodzi flag polskich

BUDAPESZT. Wobec zajęcia przez wojska węgierskie niemal całego obszaru Rusi Podkarpackiej, władze miejskie stolicy wezwały w godzinach wieczornych ludność do udekorowania domów flagami. W kilkanaście minut po ogłoszeniu tego wezwania przez radio, na domach ukazały się flagi węgierskie i polskie. W mieście panuje radosny i uroczysty nastrój. Cała ludność stolicy wyległa na ulice zbierając się w grupy i wznosząc okrzyki na cześć regenta, rządu węgierskiego i zaprzyjaźnionych państw.

O godz. 19 przed gmachem poselstwa polskiego zgromadziły się liczne delegacje stowarzyszeń społecznych ze sztandarami i pochodniami oraz chorągiewkami polskimi w rękach, manifestując entuzjastycznie na cześć Polski i wspólnej granicy polsko-węgierskiej. W chwili, kiedy przed bramę poselstwa wyszedł poseł R. P. Orłowski w otoczeniu pracowników poselstwa, tłum wzniósł potężny okrzyk na cześć Polski. Po odegraniu hymnu polskiego i węgierskiego do posła Orłowskiego przemówił prezes federacji stowarzyszeń polsko-węgierskich hr. Szechenyi, mówiąc m. in.

„Przyprowadziło nas tu serce, które w tej świętej dla narodu chwili, gdy żołnierze polscy ściskają na wspólnej granicy dłoń żołnierzy węgierskich, pragnie wyrazić wdzięczność i miłość dla narodu polskiego i pragnie wspólnie z nim święcić tę doniosłą chwilę. Mamy znowu wspólną granicę, która pozwala nam stanąć ramię przy ramieniu w obronie wzniosłych i wspólnych obu krajom ideałów. Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Polski, Prezydenta Mościckiego, Regenta Horthy'ego i wspólnej granicy przyjmował tłum potężnym chórem, skandując przez dłuższą chwilę: „Horthy, Mościcki".

Na przemówienie to min. Orłowski odpowiedział następująco:

Spełniło się długoletnie marzenie Polski i Węgier. Żołnierze sławnej armii węgierskiej wyciągnęli rękę do żołnierzy polskich na historycznej granicy. Z tej okazji składam narodowi węgierskiemu serdeczne życzenia i dziękuję za tak wspaniałą manifestację. Obecnie serca polskie i węgierskie biją zgodnym rytmem. Naród polski jest przekonany, że tak jak w przeszłości, tak i na przyszłość będzie żył z narodem węgierskim w dobrym sąsiedztwie. „Niech żyje Węgry".

Manifestanci przez dłuższy czas powtarzali okrzyki na cześć Polski, Prezydenta Mościckiego, min. Becka i wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Depesza regenta Węgier do Marsz. Śmigłego-Rydza

BUDAPESZT Regent Węgier J. E. Mikołaj de Horthy wystosował do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza telegram następującej treści:

„Po przeszło wiekowej rozłące, armia polska i węgierska uścisnęły sobie dłonie na przywróconej granicy polsko-węgierskiej. Korzystam z tej chwili, aby ze szczerą radością w mym własnym imieniu i w imieniu armii węgierskiej powitać Waszą Ekscelencję, Marszałka Polski, spadkobiercę duchowego Marszałka Piłsudskiego, którego stratę tak głęboko opłakujemy."

Pan Marszałek Śmigły-Rydz odpowiedział depeszą następującej treści:

„Jego Wysokość Mikołaj de Horthy, Regent Królestwa Węgier, Budapeszt.

Dziękuję serdecznie Waszej Wysokości za przyjacielskie depesze, jaką zechciał mi przesłać przy sposobności serdecznego zetknięcia się naszych dwóch armii na wspólnej granicy obu naszych krajów.

Jestem szczęśliwy, mogąc jednocześnie przesłać Waszej Wysokości hołd bardzo wysokiego szacunku wojska polskiego dla Głowy państwa węgierskiego i zwierzchnika jego walecznego wojska."

Wielka pożyczka angielska dla Polski

WARSZAWA. Minister Beck w czasie swego pobytu w Anglii ma uzyskać bardzo wielką angielską pożyczkę dla Polski. Wstępne rokowania w sprawie tej pożyczki mają być przeprowadzone w czasie pobytu ministra Hundsona w Polsce.

†

Zawiadamiamy z żalem, że w dniu 16 marca 1939 r. zakończył życie

S. p.

Dypl. Inż.

Konrad Lehment

W zmarłym traci Organizacja nasza szczerego i oddanego współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego

796

Pogoda na niedzielę

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami opady. Po mroźnej nocy temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i północne.

150 tys. rodzin rolniczych otrzymało samodzielne warsztaty

WARSZAWA. Przy omawianiu budżetu ministerstwa rolnictwa na plenum senatu zabrał także głos min. Poniatowski, który m. in. podkreślił, że ponad 150 tysięcy rodzin otrzymało nowe samodzielne warsztaty. Gdy uprzytomnimy sobie, biorąc pod uwagę i przyrost naturalny tej grupy ludności, iż około milion ludności zostało związane trwałe z ziemią, wówczas pojmiemy, iż skala osiągniętego w tym trybie nowego zatrudnienia jest istotnie olbrzymia i nie da się porównać z żadnym dotychczas w Polsce podejmowanym zabiegiem.

Obok tworzenia nowych gospodarstw samodzielnych przeprowadza się również powiększanie gospodarstw karłowatych. Proces ten wyraża się liczbą jednego miliona hektarów zakupionych przez ok 500 tysięcy gospodarstw. A więc przeciętnie zakup wynosi ok. 2 ha na jedno karłowate gospodarstwo. Wydaje mi się, że nie znalazłby się nikt, kto by mógł twierdzić, że powiększanie gospodarstw 2-, 3-, 4-, 5-hektarowych o dalsze 2 ha nie stanowi polepszenia pozycji tych gospodarstw. Dlatego też nie mogę podzielać tych krytycznych uwag, które sugerują, iż proces ten nie załatwił wielkiego zagadnienia. Jest to wprawdzie tylko cząstka wielkiego działania jakim jest przebudowa ustroju rolnego, ale cząstką bynajmniej nie drobną.

Celem, jaki postawiła ustawa o wykonaniu reformy rolnej jest tworzenie w Polsce gospodarstw zdrowych i samodzielnych. Cel ten jest realizowany. Przeciętny obszar tych 150 paru tysięcy gospodarstw, powstałych w wyniku działań parcelacyjnych wynosi 8—9 ha. Toteż z całą stanowczością odeprzeć muszę zarzuty, jakoby były to gospodarstwa niesamodzielne.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niedziela, dnia 19 marca 1939 r.

Konieczność tworzenia rezerw zbożowych

Równolegle do zainteresowania, jakie wzbudza na całym świecie problem zbrojeń lądowych i morskich, coraz częściej pojawia się na łamach prasy światowej zagadnienie tworzenia rezerw zbożowych, koniecznych na wypadek wojny.

Jak wiadomo, największym producentem zbóż jest drobny rolnik. Musi on wyprodukować tyle zboża, tyle produktów rolnych, żeby nie tylko siebie wyżywił, ale również dostarczył wyżywienia całej ludności, aby także część produkcji mogła być wywiezioną za granicę dla uzyskania potrzebnych nam pieniędzy zagranicznych, wreszcie by można było przygotować rezerwy zbożowe. Rezerwy zbożowe powstawać mogą wtedy, gdy bądź ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, lub gdy ulegają bardzo małym wahaniom, jak to było przed wojną, bądź gdy ceny wzrastają.

Według Sł. Urzędu Statystycznego, płacono w 1928 r. za 100 kg żyta 41,61 zł, w 1935 r. — 12,33 zł, w 1936 r. — 13,48 zł, w 1937 r. — 22,11 zł, a obecnie 13—14 zł. Jaka będzie cena za kilka miesięcy, po żniwach, tego nikt nie wie. Może będzie wyższa, ale może być i niższa. Rolnik więc, któryby chciał przechować do przyszłego roku — dajmy na to — 10 q żyta ryzykuje, że może otrzymać za nie 100 zł, może 150, a może 200.

Trudno zapomnieć, że w 1935 r. w ciągu paru tygodni płacono tylko 6 zł za 1 q, ale za to w 1928 r. za żyto otrzymać można było 40 zł za ten sam q.

To też nie należy się dziwić, że w tych warunkach rolnik bojąc się szalonego ryzyka, sprzedaje zboże, nie troszcząc się nawet o zapewnienie bytu sobie i rodzinie na przyszłość. Instytut Puławski wykazuje statystycznie, że wartość minimalnych zapasów rolniczych na 1 lipca 1936 r. wyniosła 13,16 zł na 1 ha.

I tutaj należałoby oczekiwać interwencji państwa. Wprawdzie w budżecie naszym znajdują się pewne pozycje na zakup rezerw zbożowych, jednak sumy te są niewspółmiernie małe do cyfr, jakie wykazują np. Niemcy, Włochy lub Anglia. Poza tym brak nam jeszcze śpichrzów pojemnych, które by miały zapasy te pomieścić.

Dlatego też wydaje się najprostszą drogą i najtańszą gromadzenie rezerw przez samych rolników w formie niesprzedanych zapasów, które w dowolnym czasie mogą być uruchomione.

Podstawowym warunkiem spełnienia tego postulatu jest: utrzymanie możliwie stałej ceny zbóż przy minimalnych jej wahaniach.

J. Z.

Gdzie rolnicy otrzymują pożyczki?

Właściwy sposób starań o kredyty

Na terenie naszej wsi istnieje specjalna sieć instytucji kredytowych, nastawionych na współpracę z rolnictwem. Do instytucyj takich należy wiele spośród spółdzielni kredytowych i komunalnych kas oszczędności. Rola tego aparatu polega między innymi na dostarczaniu gospodarstwom wiejskim pożyczek.

Pożyczki dawane są rolnikom bądź z oszczędności zebranych od innych rolników, bądź z pieniędzy dostarczonych przez inne instytucje, których zadaniem jest kredytowanie wsi polskiej. Dlatego to rolnicy starający się o pożyczki krótkoterminowe powinni przede wszystkim zwracać się o informacje w sprawach pożyczek i z podaniami o pożyczkę do najbliższej kasy czy spółdzielni. Tymczasem zwracają się oni najpierw do Banku, co powoduje stratę czasu i niepotrzebne koszty dla rolnika oraz wiele zbędnej pisaniny w Banku Rolnym.

Rola tego Banku, jako głównej instytucji kredytowej dla rolnictwa polega w tym wypadku **na dostarczeniu pieniędzy poszczególnym instytucjom kredytowym** i dopilnowaniu prawidłowego rozprowadzenia pożyczek, one zaś z kolei załatwiają klientów, ubiegających się o pożyczki, i do tych instytucji, które są tak blisko trzeba się zwracać z wszelkimi zapytaniami, a nie do Banku Rolnego.

Zakupy Niemiec i Belgii

odprężyły rynek zbożowy

W kołach rolniczych podkreślają, że **na skutek sprzedania 35.900 ton żyta do Niemiec i 25.000 ton żyta do Antwerpii** (transakcji tej dokonała Centrala Rolnicza, oddz. w Gdańsku) po 72 sh cif, co prawda na terminy przeważnie kwiecień — maj, a więc niekorzystne, **nastąpiło silne odprężenie naszego rynku zbożowego** i jakkolwiek ceny żyta nie zwyżkowały, to jednak wykazują wyraźnie tendencję stałą.

Natomiast eksport do innych krajów jest nadal bardzo utrudniony. Sporadyczne zakupy Holandii i Danii po hfl 3.225, względnie sh 78—6 cif, t. j. zł 7.75 do 8 za 100 kg fob Gdynia — Gdańsk włącznie zwrotów ceł i superpremii, na rynek wpływu nie miały.

Polsko-włoska umowa gospodarcza

Dnia 16 bm. zakończono w Rzymie rokowania polsko-włoskie dotyczące obrotu handlowego i ruchu turystycznego. Odnośne umowy podpisali ze strony Polski ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski oraz p. Geppert dyrektor departamentu w min. przem. i handlu, ze strony włoskiej — minister spraw zagr. hr. Ciano i sen. Giannini.

Obroty handlowe między Polską a Włochami odbywają się w drodze rozrachunku, a ich wysokość reguluje specjalna umowa kontyngentowa, która na r. 1939 ustala obustronne obroty o 25 proc. wyższe w porównaniu z r. 1938. Głównymi artykułami wywozu do Włoch są artykuły rolnicze, drzewo, żelazo i inne wyroby gotowe. Z Włoch sprowadza Polska owoce, surowce przemysłowe, rudę cynkową, ryż, skóry, a poza tym artykuły przemysłowe.

Jeżeli chodzi o węgiel, to eksport tego surowca do Włoch regulowany jest jak wiadomo, odrębną umową.

Ustalona nadwyżka bilansowa dla eksportu polskiego do Włoch ponad włoskie kontyngenty przywozowe do Polski służyć ma do wyrównania ruchu turystycznego z Polski do Włoch.

Równocześnie zawarta umowa turystyczna przewiduje możliwości rozwoju turystyki z Polski do Włoch w r. 1939, przy czym stwarza ona również ułatwienia dla stałego pobytu w Rzymie osób świeckich i duchownych, studiujących na uniwersytetach włoskich.

Poprawa sytuacji

na rynkach rolnych w ubiegłym tygodniu

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu ubiegłym zaznaczyła się niewielka zniżka, na ogół jednak sytuacja pozostała bez zmiany. Przyczyną zniżki jest prawdopodobnie spadek zapotrzebowania ze strony krajów importujących oraz duży nacisk pszenicy argentyńskiej. Również notowania na terminy późniwne doznały pewnego osłabienia.

Na rynku krajowym tendencja panowała dość mocna, a w zakresie ziemiopłodów jarych, których siew przypada na wiosnę, wyraźnie zwyżkowa. Zboża chlebowe (pszenica i żyto) utrzymały się lub na niektórych rynkach lekko zwyżkowały, natomiast owies i zwłaszcza jęczmień (browarny i przemiałowy) poprawiły się przy tendencji zwyżkowej. Tłumaczy się to przede wszystkim dużym zapotrzebowaniem ze strony gospodarstw rolnych na materiał siewny. Z tego samego powodu zwyżkowały wszystkie strączkowe, łubiny i oleiste (te ostatnie również skutkiem wyczerpywania się zapasów). Koniczyny utrzymały się, koniunktura dla pastewnych mocna. Jedynie mak obniżył się nieznacznie.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja **na rynku zwierząt rzeźnych.** Po zniżce przed tygodniem ceny bydła i cieląt ponownie się obniżyły. Zniżka trzody chlewnej bądź została zahamowana (w zakresie sortymentów słoninowych), bądź nastąpiła pewna poprawa (sztuk mięsnych), poziom jednak sprzed dwóch tygodni nie został jeszcze osiągnięty. Tłumaczy się to dość znaczną podażą, skutkiem bowiem niskich cen wszelkich ziemiopłodów rolnicy przerzucają się coraz więcej na hodowlę, ściślej na opas zwierząt rzeźnych.

Na rynku masła bez zmian, ceny zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie. To samo można powiedzieć i o jajach.

Na rynku ryb nastąpiło pewne osłabienie. Do Warszawy w ostatnim tygodniu przywieziono ogółem 147.800 kg ryb (w tym 67.800 kg karpi, 64 tys. kg ryb rzecznych i jeziorowych oraz 16 tys. kg ryb estońskich). Pomimo zwiększonego spożycia w poście jest to więcej, niż wynosi nawet wzmożone zapotrzebowanie w tym okresie. Zaznaczyć należy, że na prowincji ceny bądź utrzymują się na poziomie Warszawy, bądź nawet są cokolwiek wyższe. Zniżkę wywołała duża podaż ryby rzecznej.

Na rynku warzywnym większe zmiany nie zaszły. Warzywa zeszłorocznej produkcji zwyżkują, oprócz marchwi i cebuli, której zapasy w kraju są jeszcze dość znaczne. Widoków eksportu nie ma prawie żadnych.

Kronika gospodarcza

Krajowa

NIEZNACZNE OBROTY NA GIEŁDACH PIENIĘŻNYCH.

Wysokość obrotów na polskich giełdach pieniężnych stoi w jaskrawej sprzeczności z niewątpliwym rozrostem i ożywieniem życia gospodarczego kraju. Coprawda pewna poprawa ilości dokonywanych tranzakcyj daje się odczuć również i na giełdach, nie mniej globalne kwoty obrotów są nadal jeszcze wyjątkowo niskie, głównie wskutek istnienia podatku giełdowego.

W roku ub. obroty na giełdzie warszawskiej dosięgły 549,3 miln zł, a na wszystkich 5 giełdach prowincjonalnych — zaledwie 14,9 miln. zł.

Zagraniczna

KRYTYCZNA OCENA ZAPASÓW PSZENICY W U. S. A.

W czasopiśmie amerykańskim „Modern Miller" przeprowadzono ostatnio krytyczną analizę cyfr podawanych nadwyżek pszenicy. Stwierdzono tam, że z rachunkowej nadwyżki pszenicy ze zbiorów w r. 1938 znaczna część, bo około 4 miln. ton, nie nadaje się zupełnie do celów przemiałowych. Jest to pszenica słabej bardzo jakości, która ucierpiała szczególnie silnie w okresie wiosennych przymrozków. Poza tym duża część pszenicy, która była dobra w okresie sprzętu, straciła na jakości przez magazynowanie.

JAPONIA REGLAMENTUJE GOSPODARKĘ CHIN.

Według informacji prasy japońskiej, ma być wprowadzona w Chinach północnych kontrola dewizowa i kontrola handlu zagranicznego.

POWAŻNY WZROST PRODUKCJI STALI W ANGLII.

W lutym br. zaznaczył się w Anglii poważny wzrost produkcji stali. Zwiększyła się ona w stosunku do stycznia br. o 159.400 ton, osiągając 971.100 ton. Produkcja na dzień roboczy wzrosła o 27%.

Uwaga!

Czy to jest możliwe?

1 + 1 = 3

Zdawałoby się, że nie, a jednak... Każdy, kupując w okresie między 20 marca a 4 kwietnia dwie duże paczki Radionu, otrzyma trzy, tę trzecią bezpłatnie!

Niech Pani najlepiej zaraz pójdzie do swego kupca, bo już nie prędko będzie Pani miała sposobność tak tanio kupić Radion.

RADION

pierze wszystko!

ILE ZBÓŻ IMPORTUJE SZWAJCARIA.

Ogłoszone zostały cyfry importu zbóż do Szwajcarii w r. 1938, które pozwalają zorientować się w rozmiarach zapotrzebowania tego kraju. Import pszenicy wyniósł około 380.000 ton, z czego największą część dostarczyła Kanada, Rosja i Stany Zjednoczone. Na drugim miejscu stoi import owsa, który wyniósł ponad 200.000 ton, przy czym głównym eksporterem była Argentyna. W imporcie jęczmienia, który wyniósł 145.000 ton, najpoważniejszą część dostarczyła Rosja.

FINLANDIA BRONI SIĘ PRZED PRYSZCZYCĄ.

W Helsinkach ogłoszono zarządzenie, które rozszerza zakazy przywozu, wydane w związku z obawą zawleczenia zarazy pyska i racic do Finlandii. Nowe zakazy obejmują żywe rośliny, rośliny kuchenne, owies, mąkę owsianą, rośliny pastewne, len, jutę, konopie, szmaty i inne stare tkaniny.

OBOWIĄZKIEM każdego POLAKA jest kupowanie tylko w składach z tym godłem, gdyż jest ono symbolem kupca polskiego.

As Pik

powieść sensacyjno-detektywistyczna

Adam Nasielski

19) Ciąg dalszy.

— Kto to zrobił? — zapytał wchodzącego detektywa.

— Nie wiem jeszcze — odparł Bernard Żbik szczerze. — Chciałbym zadać panu ze dwa pytania, doktorze. Przed tym muszę wyjaśnić, skąd ja się tu wziąłem...

Lekarz wysłuchał z zainteresowaniem.

— ...rozumie pan więc — dokończył inspektor. — Do chwili tego napadu Armand Baley był podejrzany na równi z innymi. Ten strzał w plecy wyklucza go. Jeżeli on był Asem Pik, to zyskał teraz idealne alibi. Chodzi mi o to, czy on nie mógł sam strzelić do siebie.

— Wykluczone. Sam pan widział ranę, inspektorze. Rozumiem już czemu pan ją tak uważnie oglądał. Żaden człowiek nie może strzelić do siebie z rewolweru w takiej pozycji. Poza tym jego omdlenie nie jest udane. Natychmiast po tym jak kula go ugodziła popadł w stan nieprzytomności. Gdybyśmy nawet przyjęli ten niemożliwy fizycznie fakt za ewentualny — to gdzie jest rewolwer. Armand Baley nie mógłby go schować, gdyż strzał pozbawił go od razu przytomności. Nie, inspektorze — będzie pan musiał poszukać mordercy wśród pozostałych mieszkańców tego domu, o ile prawdą jest, że pański wywiadowca nie widział nikogo wychodzącego.

— To jest pewne.

— Więc morderca przebywa obecnie w tym domu.

— To jest pewne — powtórzył Żbik zimno — Dziękuję, doktorze. Naturalnie całą sprawę musi pan zachować w absolutnej tajemnicy. Czy będę mógł zbadać Baleya, gdy on odzyska przytomność?

— Tak, ale oględnie. Nie należy go denerwować, albowiem gotowe wyniknąć komplikacje i gorączka. Sama rana nie jest groźna, lecz wie pan jak to bywa z ranami postrzałowymi. Nigdy nie można mieć pewności czy — pacjent nagle nie umrze. Nie ma więcej pytań — bo my, lekarze pogotowia nigdy nie mamy czasu...

Pożegnali się krótko i Bernard Żbik wrócił do przedpokoju. Zawołał aspiranta i obaj przez pół godziny badali każdy centymetr kwadratowy ściany, oba drzwi i podłogi. Zajrzeli również do szafy z wieszadłami. Wreszcie skończyli. Armanda Baleya zastali w jego sypialni. Był blady i spocony. Na widok wchodzących spróbował uśmiechnąć się, lecz wyszło z tego skrzywienie bólu.

— Czy może pan mówić?

Żbik usiadł na krześle obok łóżka.

— Tak... Co to było?

— As Pik strzelił panu w plecy. Znaleźliśmy pana w przedpokoju. Do rękawa była przymocowana szpilką karta asowa. Musieliśmy wyłamać drzwi, aby się do pana dostać. Ja przez chwilę nawet podejrzewałem, że pan sam do siebie strzelił... Czy może mi pan opowiedzieć co pan pamięta?

Ranny aktor oddychał ciężko, z cichym świstem.

— Udałem się po wino... Chłodnia stoi w kuchni. Zaledwie otworzyłem drzwi od kuchni, gdy usłyszałem ciche pukanie w drzwiach do sieni, tak jakby ktoś próbował otworzyć je. Odsunąłem zatrzask i w tej samej chwili ktoś pchnął drzwi do wewnątrz tak mocno, że przewrócił mnie. Pamiętam, że krzyknąłem. Potem poczułem na plecach nacisk, usiłowałem unieść głowę, aby zobaczyć kto jest napastnikiem. Wtedy coś sparzyło mnie w łopatkę, jakby mi przytknięto rozpalone żelazo... Więcej nic nie pamiętam...

Zamilkł i otarł gęste krople potu pokrywające blade, bezkrwiste czoło.

— Wspomniał pan o chrobocie w drzwiach. Kto mógł mieć drugi klucz do tego mieszkania?

— Nie wiem... Miałem kiedyś zapasowy klucz, ale zgubiłem go.

— Gdzie?

— Skąd ja mogę wiedzieć.

— Może w teatrze — podsunął Żbik.

— Nie wiem... Może... pan mi pozwoli przez chwilę odpocząć. Szumi mi w głowie. I... — zbladł jeszcze bardziej: — Ja boję się, panie inspektorze...

— Wierzę panu. Ja też bym się bał.

W sypialni zaległa cisza. Przerwał ją po kilku minutach spokojny głos inspektora:

— Czy zna pan tę broszkę...

Potrzymał przed oczyma leżącego mały przedmiot, który wyjął z kieszeni. Źrenice Armanda Baley zwęziły się nagle.

— Tak... To przecież jest skarabeusz pani Altajskiej. — Cały Lechów zna go. To jej talizman... Przesądna kobieta...

— Znalazłem tę broszkę w przedpokoju pańskiego mieszkania, przed kwadransem.

— Ależ to... niemożliwe...

— Dlaczego: niemożliwe... Chce pan chyba powiedzieć, że to jest nieprawdopodobne, aby pani Altajska była „Asem Pik". Ja też tak sądzę. To jest metoda tego mordercy: obciążać poszlakami wszystkich, może i samego siebie. Lecz ja muszę stać na gruncie faktów. Morderca w każdym razie przebywa w tym gmachu. Mój wywiadowca przez cały czas czuwał przed domem jako sprzedawca w budce z papierosami. Od chwili naszego wejścia — nikt nie wyszedł. Krąg jest zamknięty. Ale pan musi leżeć spokojnie aż do wyzdrowienia. Lekarz obawia się komplikacji w ranie. Przyślę panu pielęgniarkę.

— Bardzo dziękuję.

Obaj oficerowie wstali.

— Dowidzenia. Życzę szybkiego powrotu do zdrowia. Niech pan nie boi się. Będę czuwał nad panem od tej chwili aż do ujęcia Asa Pik. Ten człowiek nie strzeli więcej do nikogo.

Bernard Żbik udał się do gabinetu aby zatelefonować po pielęgniarkę. Gdy ta przybyła, obaj detektywi opuścili mieszkanie nr 8 w domu zbrodni.

Twarz inspektora była zaciętą gdy zwrócił się do aspiranta:

— Wydaj odpowiednie zarządzenia. Niech tu przybędą nasi chłopcy i Kobylański.

Wskazał ręką na dom, przed którym stali:

— Krąg zamknął się niespodziewanie. W jednym z tych mieszkań przebywa morderca.

XVI.

WDOWA.

Zegar na wielkim gmachu Koncernu Stalowego w Lechowie wskazywał jedenastą minut czterdzieści pięć. Za kwadrans północ — a Bernard Żbik wiedział, że przed nim jest noc ciężkiej, szarpiącej nerwy pracy, gdyż teraz wszystko zależało od szybkości działania. Oświetlone okna mieszkań: Różniewskiego, Skotowskiego, Altajskiej oraz dwa pytania zadane czuwającemu Wiecko, upewniły go, że właściciele tych mieszkań nie są sami, że do domu weszli też inni ludzie. W tej chwili każdy z tych gości musiał być wpisany na listę ewentualnych morderców. Krąg nie tylko zamknął się niespodziewanie — lecz również w ten sam sposób rozszerzył się.

— Jestem, panie naczelniku...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tylko za 20 groszy 2 talerze wybornej zupy
sporządzonej bez trudu, w prosty sposób - przez krótkie gotowanie z wodą
z MAGGIego kostek zupnych.
Wiele gatunków 1 kostka 20 groszy

Chicha, boliwijskie piwo

Amatorów piwa, a jest ich nie mało w całej Polsce, zainteresuje „produkcja" pokrewnego trunku w krajach bardzo odległych.

Podajemy poniżej przepis na „chichę", rodzaj piwa, będącego napojem narodowym Boliwii i Polinezji.

Przede wszystkim moczy się zboże w wodzie przez cały dzień. Następnie rozsypuje się je na ziemi i przykrywa wilgotnym płótnem. Przykryte zboże zaczyna fermentować. Następnego dnia zsypuje się je w wielkie garnki kamienne i gotuje w ciągu 36 godzin. Po zestawieniu z ognia i należytym wystudzeniu dodaje się zżute ziarno, czyli „moco". Żucie odbywa się w ten sposób, że grupa tubylców, mężczyzn i kobiet siedzi kołem w kuczki, żując zboże na paćkę i następnie wypluwając je w drewnianą miskę, ustawioną pośrodku koła. Nie przeszkadza to całej grupie w prowadzeniu interesującej rozmowy, głosem oczywiście przytłumionym, niewyraźnym — o najaktualniejszych plotkach miejscowych.

Zżute ziarno działa tak, jak drożdże działają na ciasto chlebowe. Przeżute złoże jest bowiem nasycone śliną, która zawiera substancję fermentującą. Jeżeli więc złączy się je z masą gotowanego zboża, wtedy substancja ta działa na skrobię zboża, zamieniając je na cukier. W ten sposób powstaje niesfermentowany jeszcze słód. Dzięki klimatowi, a niemniej obfitości przypadkowych bakteryj, w zaczynie tym powstaje ferment drożdżowy. Czasami wywołuje go się nawet umyślnie przez dodanie pewnej ilości „poprzedniego piwa".

Z cukru słodowego powstaje alkohol. W ciągu 12 godzin wielkie gary rzetelnie bulgoczą wskutek fermentacji i nawar poczyna się pienić: cud dokonał się: „chicha" jest gotowa. Z każdym dniem staje się coraz mocniejsza. Zwykle jednak wypijają to piwo już w ciągu trzech dni, bo nawet wtedy jest już bardzo mocne i łatwo wykazuje swą „władzę".

Kto ciekawy niech spróbuje wyprodukować „chichę" w ten prymitywny sposób. Nie będzie to chyba napój najgorszy, skoro znany podróżnik A. F. Tschiffely utrzymuje, iż nie przestawał boliwijskiego piwa w czasie swych wędrówek po południowej Ameryce, mimo że znał tajniki przygotowywania „chichy".

Kobietom i mężczyznom
nie wolno razem spacerować...

Mało który Europejczyk zna piękne miasto San Jose, stolicę republiki Costarica. W mieście tym znajduje się jedyna bodaj na świecie promenada, po której kobiety i mężczyźni nie mogą zasadniczo spacerować razem. Promenada znajduje się na głównym placu miasta, przy czym panie spacerują dokoła wielkiego skweru w prawą stronę, mężczyźni natomiast chodzą w kierunku odwrotnym, pozdrawiając jedynie z daleka mijane podczas tego spaceru „senoritas". Jedynie żonatym lub zaręczonym mężczyznom wolno chodzić „w kierunku damskim" i to w towarzystwie wybranej lub małżonki.

Taka autoreklama jest najmilszym zajęciem mieszkańców San Jose. Zaznaczyć przy tym należy, że wzdłuż głównego placu leży jeszcze drugi skwer, gdzie urządza swój oddzielny pokaz tzw. „druga klasa". Poddana jest ona dokładnie temu samemu prawu, co i „klasa pierwsza". Zasadnicza różnica pomiędzy obu klasami polega na kolorze naskórka i gatunku ubrania. Dziewczęta „drugiej klasy" są nieco ciemniejsze chociaż pewna liczba przedstawicielek tej kategorii wygląda właściwie „bielej" niż sprawa ma się w rzeczywistości, a to dzięki pudrowi ryżowemu, stosowanemu bez ograniczeń. Najważniejszą właściwie różnicą jest zawartość woreczka z pieniędzmi, co się wyraża nazewnątrz w gatunku ubrania.

Z HUT i KOPALŃ

Niedziela, dnia 19 marca 1939 r.

Problem społeczny wymagający uregulowania

Około pół miliona pracownic w Polsce zatrudnionych jest w charakterze służby domowej. Już sama ta cyfra wskazuje, że warunki ich pracy stanowią poważny problem społeczny. Problem ten jest tym ważniejszy, że służba domowa mieszka w domu pracodawcy, że kwalifikacje jej, zdrowie, stan nerwów mają duże znaczenie w organizacji życia rodzinnego.

Niestety, nieuregulowane dotychczas zupełnie u nas warunki pracy tej kategorii pracownic wpływają ujemnie zarówno na ich zdrowie, jak i poziom fachowy. Jak wykazują różne badania lekarskie, najbardziej rozpowszechniona jest wśród służby domowej neurastenia, zły stan nerwów oraz choroby żołądka. Zły stan nerwów wynika przede wszystkim z całkowitego nieuregulowania godzin pracy. Pracownica domowa musi być w stałym pogotowiu, aby odpowiedzieć na każde wezwanie, na każdy dzwonek pracodawcy, niezależnie od pory i godziny. Pracownica domowa nie ma czasu, przeznaczonego na posiłek, zjada go najczęściej dorywczo i to właśnie sprowadza zaburzenia żołądka.

Na złe samopoczucie pracownicy wpływa również często jej brak kwalifikacji, niemożność wypełnienia wymaganych od niej obowiązków. Brak kwalifikacji daje się bardziej jeszcze we znaki pracodawcy, wynika on jednak również z nieuregulowania warunków pracy i wymagań, stawianych zawodowi pracownicy domowej. Nie ma u nas możności stwierdzania tych kwalifikacji, nie ma bowiem żadnej kontroli nad świadectwem. Pracownica może pokazać świadectwo dobre, ukryć ujemne. Nie ma również żadnej kontroli nad zdrowiem pracownic domowych, mimo że mieszkanie w domu pracodawcy zagrażać może zdrowiu rodziny, jeżeli pracownica chora jest na chorobę zakaźną.

Już z tych kilku wysuniętych tu zagadnień wynika konieczność wszechstronnego uregulowania warunków pracy, pośrednictwa pracy, kwalifikowania itp. służby domowej.

W tym celu przede wszystkim powinna być zorganizowana rejestracja i kontrola służby domowej, wydawanie legitymacji zawodowych — książeczek obrachunkowych. W legitymacji notowane byłyby kolejne zaświadczenia poszczególnych pracodawców, uwagi o przeszkoleniu zawodowym, stwierdzenia lekarskie o zdrowiu pracownicy. Książeczki takie, w których byłyby jednocześnie notowane zarobki i ich wypłaty, byłyby korzystne dla obu stron i bez wątpienia wpłynęłyby pośrednio na podniesienie kwalifikacji zawodowych pracownic domowych, na selekcję bardziej wartościowych elementów, które dziś są traktowane na równi z najgorszymi.

Ponadto jednak powinny być również uregulowane ogólne warunki pracy pracownic domowych, jak czas pracy, wymówienia pracy, urlopy itp. Według przyjętej dziś dość powszechnie opinii prawniczej, służba domowa objęta jest Kodeksem Zobowiązań z 1934 r. Ustala on dla pracowników, których warunki pracy nie są uregulowane specjalnymi ustawami, przepisy ogólne: o okresie próbnym nie dłuższym od 1 miesiąca, o dwutygodniowym wymówieniu pracy, tygodniowym urlopie po roku pracy itp. Przepisy te są jednak naturalnie niewystarczające dla uregulowania specyficznych warunków pracy służby domowej.

W Polsce dwukrotnie już wnoszono do Sejmu projekt ustawy o służbie domowej, projekt z 1920 r. przewidywał 12-godzinny dzień pracy, dwutygodniowy coroczny urlop itp. Projekt ten upadł. Następny, wniesiony przez Ministerstwo Opieki Społecznej w 1930 r. zawierał przepis o zawieraniu umów, świadectwach pracy, 12-godzinnym wypoczynku codziennym i 18-godzinnym świątecznym, 8-dniowych urlopach po roku pracy i 15-dniowych po trzech latach itp. i ten projekt nie został przyjęty i zagadnienie zostało w dalszym ciągu nieuregulowane, niewątpliwie ze szkodą dla obu stron.

Sprawa ta nie jest oczywiście łatwa i prosta do uregulowania, należy jednak wreszcie rozpocząć jej załatwienie, dalsze bowiem trwanie stanu obecnego jest bezwzględnie społecznie i gospodarczo szkodliwe.

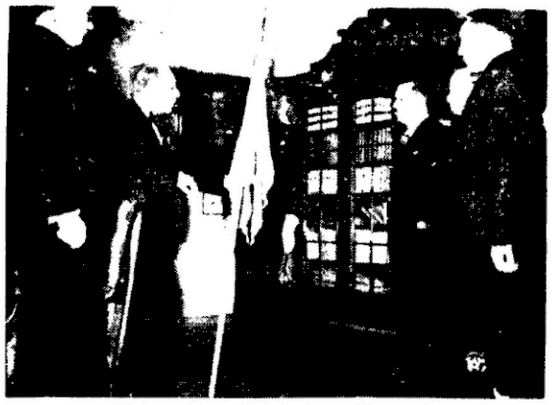

W dniu 16 marca po wielkiej manifestacji ludności w Warszawie z okazji odzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej delegacja Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich wręczyła min. de Hory sztandar o barwach narodowych polskich i węgierskich, przeznaczony dla inwalidów węgierskich.

Sp. Franciszek Słota

W ostatnich dniach zmarł śp. Franciszek Słota, górnik z zawodu, członek Polskiego Związku Górników ZPZZ. Śp. Zmarły był członkiem tego Związku w Piekarach Śląskich. Straciwszy pracę szukał jej poza granicami kraju, a znalazłszy nie przestał jednak być członkiem Polskiego Związku Górników ZPZZ. Miał z tego powodu grube nieprzyjemności na miejscu pracy, jednak nie porzucił szeregów polskiej organizacji zawodowej. W końcu grożono mu zwolnieniem z pracy. Nie doszło jednak do tego, bowiem w międzyczasie śp. Słota zachorował. Zmarły pochowany został w miejscowości Rokitnica na Śląsku Opolskim. W zmarłym ZPZZ stracił wiernego i oddanego sprawie robotniczej członka, a kraj prawego i uczciwego obywatela. Cześć pamięci Zmarłego!

Górnicy dozbrajają armię

W ubiegłą niedzielę odbyło się w świetlicy P. T. O. K. doroczne walne zebranie członków Polskiego Związku Zaw. Górników ZPZZ. oddział w Żebraczy pod Dziedzicami, na którym uchwalono jednogłośnie ufundować dla Armii polskiej ciężki karabin maszynowy, oddając na ten cel jedno-dniowy zarobek wszystkich robotników zatrudnionych na kopalni „Silesia" w Czechowicach — Żebraczy.

Walka z umowami zbiorowymi

W Cieszynie odbyły się zebrania miejscowych oddziałów Polskiego Związku Metalowców ZPZZ z udziałem sekr. związkowego p. Szczotki, który omówił sprawy organizacyjne i zawodowe. W przemówieniach swych p. Szczotka stwierdził, że wśród właścicieli — zwłaszcza mniejszych zakładów przemysłowych — istnieją ciągle jeszcze tendencje do łamania postanowień umów zbiorowych, zawieranych przez nich zresztą niechętnie. Odnośnie do sprawy wypowiedzenia umowy zbiorowej przez firmę Kohn w Cieszynie p. Szczotka stwierdził, że mimo wszystko prawnie umowa ta obowiązuje nadal. Na zebraniu oddziału PZM, grupującego robotników firmy Gnerlich w Cieszynie, wybrano nowy zarząd oddziału z prezesem p. Wiktorem Białkiem na czele.

Nowa dziedzina przemysłu: wytwórczość na cele oplg.

Przy wydatnym poparciu władz wojskowych, zarząd Targów Poznańskich organizuje w ramach tegorocznej, głównej swej imprezy (30. IV. — 7. V.) pierwszą zbiorową wystawę eksponatów polskiego przemysłu pracującego na cele obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wystawa ta uznaczni poważne znaczenie, jakie w ciągu ostatnich kilku lat osiągnął zupełnie nowy ten dział przemysłu, wyrosły na gruncie potrzeb zbrojeniowych naszych czasów.

Kilkadziesiąt firm polskich wystawi sprzęt oplg., jak maski, odzież ochronną, gaśnice specjalnych typów, szczegóły konstrukcyjne schronów, przyrządy sygnalizacyjne itd. Wobec wydanych ostatnio zarządzeń, zmierzających do przygotowania przeciwlotniczo-gazowej obrony ludności cywilnej, szerokie koła, zwłaszcza gospodarcze, skorzystają z możności szczegółowego zapoznania się z krajową produkcją na cele oplg.

Wyższe płace — krótszy dzień roboczy

Ministerstwo Pracy w Londynie ogłosiło ciekawe dane statystyczne wskazujące, iż w ubiegłym roku nastąpiło w Anglii skrócenie dnia pracy, oraz zwyżka płac, przy mniejszym jednak cokolwiek zatrudnieniu rąk roboczych, niż w roku poprzedzającym. We wszystkich gałęziach przemysłu (włączając rolnictwo), z których Ministerstwo posiada dane, zwyżka płac przy pełnogodzinnym dniu roboczym wyniosła od 1 do 1½% w stosunku do płac z roku 1937. Jeśli wyłączymy rolnictwo i niektóre gałęzie przemysłu, (w których jednak płace się podniosły) okaże się, że tygodniowe wypłaty dla 2.358 000 robotników zwiększyły się o Ł 259.000, jednocześnie jednak 321.750 robotników zarobiło o Ł 18.800 mniej.

Dla 164.500 robotników normalny tydzień pracy został skrócony o 2½ godzin przeciętnie, gdy 1.500 robotników pracowało nieco dłużej niż w roku poprzednim. W przemyśle szewckim tydzień pracy został obniżony z 46 godzin do 45 tygodniowo. Przeciętna liczba pracowników ubezpieczonych społecznie, którym to ubezpieczeniom podlegają wszyscy zarabiający poniżej Ł 250 rocznie (wyłączając jednak pracowników rolnych i domowych) wynosiła 11.406 000, gdy w roku 1937 — 11.497.000 osób.

RODZICE POLSCY!

Pamiętajcie, że polskie dziecko nosi polskie imię!

Nadawajcie swym dzieciom imiona polskie, słowiańskie i ogólno-chrześcijańskie, a nie niemieckie!

Z huty Węgierska Górka

Na zebraniu metalowców, zatrudnionych w hucie Węgierska Górka, którzy w całości prawie zorganizowani są w Polskim Zw. Metalowców ZPZZ, szeroko przedyskutowano wszystkie zagadnienia robotnicze a w szczególności kwestię rozjemstwa w sporach zarobkowych i reprezentacji robotniczej. W uchwalonej rezolucji — zebrani domagali się jak najspieszniejszego uchwalenia przez izby ustawodawcze ustawy o przymusowym zawieraniu umów zbiorowych i ustawy o radach zakładowych. Również przedyskutowano zagadnienia ubezpieczeniowe i domagano się wprowadzenia samorządu do ubezpieczalni społecznych i skrócenia czasu wyczekiwania na rentę starczą z 60 lat na 55 oraz podwyższenia renty starczej z zł 15 na 20.

Kurs Centralnego Biura Wczasów

dla kierowników ośrodków wczasów urlopowych.

Kurs ten urządza Centralne Biuro Wczasów w Warszawie od 11 do 15 kwietnia rb. chcąc zaspokoić liczne żądania organizacji, prowadzących akcję dorocznych wczasów letnich dla pracowników. W związku ze zbliżającym się okresem urlopów — zadaniem kursu będzie przygotowanie organizatorów i kierowników ośrodków wczasowych, przeznaczonych dla dorosłych (z pominięciem sprawy obozów młodzieżowych).

Prelegentami będą wybitni specjaliści, pracujący w dziedzinie wczasów. Na kurs powinny zgłaszać się osoby, mające już za sobą własne doświadczenie w dziedzinie wczasów letnich, które po kursie potrafią zinstruować innych pracowników w swojej organizacji. Uczestnicy z poza Warszawy ponoszą koszty utrzymania, zakwaterowania i przejazdów kolejowych z ulgą, o uzyskanie której zabiega C. B. W. w Ministerstwie Komunikacji. Wszyscy uczestnicy kursu ponoszą koszty organizacyjne w wysokości 10 zł. płatnych z góry. Adres C. B. W.: Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 m. 23, tel. 9-10-69.

Uchwały górników

Pod przewodnictwem prezesa Goja odbyło się w Kosztowach, pow. Pszczyna, zebranie górników ZPZZ. z miejscowości Kosztowy i Krasowy. Przedyskutowano sprawy zawodowe i powzięto uchwały, by statut emerytalny Spółki Brackiej zmienić w tym sensie, by wszyscy robotnicy kopalniani po ukończeniu 50 roku życia mogli otrzymywać emeryturę a na ich miejsce przyjmowani byli młodociani robotnicy oraz by robotnicy otrzymywali zapłatę za wszystkie dni urlopu taryfowego.

Podobne uchwały podjęli członkowie oddziałów Polskiego Związku Górników ZPZZ w Łaziskach Górnych i Dolnych. Na zebraniu obu tych oddziałów omówiono ponadto wybory do rady zakładowej na kop. „Aleksander" i ustalono listy kandydatów.

Duch Samurajów nad Azją*)

Gmach parlamentu japońskiego.

(L. Gr.) Egzotyzm ma dla nas siłę przyciągającą wielkiej przygody. Książki stanowiące reportaże z podróży do dalekich, nieznanych krajów, pociągają nas na równi z sensacyjnymi opowieściami. Wydaje się, że zdobywają nawet nad nimi coraz wyraźniej przewagę. Jest to w dużej mierze zasługą swoistego stylu nowoczesnego reportażu, który odznacza się niezwykłą żywością opisu, przesuwaniem przed wyobraźnią coraz to nowego obrazu z coraz to innego punktu widzenia.

Między egzotykami budzi ostatnio u przeciętnego Europejczyka coraz żywsze zainteresowanie — Daleki Wschód. A spośród krajów jego wybija się znowu na czoło Japonia. Ogromny postęp, jaki naród japoński poczynił w ostatnich kilkudziesięciu latach, jego bohaterski opór stawiany rozlicznym trudnościom, kolosalny zryw do potęgi, budzący powszechny podziw, zwłaszcza od czasu wojny japońsko-mandżurskiej i pokuszenia się Japonii na chińskiego „kolosa na glinianych nogach" — wszystko to sprawiło, że Zachód w tym kierunku jak najwięcej zwrócił uwagi. Zadawano sobie mnóstwo pytań, starano się rozwiązać wiele dręczących zagadek i tajemnic tkwiących w duszy prężnego narodu japońskiego.

W ośrodek tych pytań, zagadek i tajemnic wprowadza właśnie doskonale dobry reportaż Kreutza p. t. „Duch Samurajów nad Azją".

Aby zrozumieć ogrom cywilizacyjnego wysiłku, który wydał z siebie naród japoński, trzeba sobie przede wszystkim uświadomić, że dopiero niedawno zmuszono została Japonia do otwarcia swoich portów dla okrętów europejskich. Przedtem żyli sobie „synowie Nipponu" na swoich wysepkach, odgrodzeni murem od świata cywilizacji europejskiej. Pierwsze ich zetknięcie z potęgą Europy budzi jednak od razu ciekawy odruch samoobrony. Japończycy postanawiają sobie za wszelką cenę, w najszybszym czasie doścignąć wścibskich Europejczyków. Zaczyna się okres bezprzykładnie mrówczych wysiłków nad przyswojeniem sobie i przystosowaniem do własnych warunków zdobyczy kultury materialnej Zachodu. Nie obywa się przy tym bez gorzkich rozczarowań typowych dla ucznia, który nie dorównując wiedzą i umiejętnościami mistrzowi, dąży jednak z uporem do osiągnięcia na własną rękę równych mistrzowi rezultatów. Anegdotyczny charakter ma pod tym względem (przytoczony także przez Kreutza) przykład pierwszego japońskiego okrętu wojennego wielkich wymiarów, zbudow. w własnym doku na podstawie, podstępnie przez Anglików sprzedanego fałszywego planu konstrukcji. Wielki wysiłek poszedł na marne. Nie zraziło to jednak uparcie ambitnych i pracowitych Japończyków. Nie zahamowało ani na chwilę w budowaniu i rozwijaniu potęgi morskiej, która dziś zdolna jest już zagrozić największym flotom świata.

Na żadnym może polu nie uwidacznia się gigantyczny postęp Japonii tak wyraźnie, jak na polu organizowania nowoczesnego przemysłu. W r. 1932 wybudowano w Japonii 144 samochody, w roku 1933 ponad 2000, w roku 1937 japońska produkcja samochodowa osiąga imponującą cyfrę 20.000 wozów rocznie. Podobnie frapujące cyfry znajdziemy w wielu dziedzinach. Tak jest w przemyśle włókienniczym, który zacząwszy od naśladownictwa wyrobów angielskich, zagraża im już dziś poważnie na rynkach światowych. Tak jest w kopalnictwie, przemyśle wojennym, okrętowym i t. d., i t. d. Ogólna wartość produkcji przemysłowej wynosiła w Japonii w r. 1910 — 1 miliard yen, w r. 1936 przekroczyła cyfrę 16 miliardów. Handel zagraniczny Japonii wyrażał się w r. 1868 w 10.693.000 yen, w r. 1904 — 690.621.000 yen, a w r. 1936 — 5.457.000.000 yen.

Autor czyni tu ciekawą obserwację. Stwierdza mianowicie, że **z uwagi na powzięte postanowienie jak najprędszego dogonienia Europy tudzież panujący ustrój feudalny, gospodarka przemysłowa Japonii przyjęła od razu charakter gospodarki planowej. Temu zawdzięcza, obok mrówczej pracowitości i przedsiębiorczości „Synów Nipponu", swoje powodzenie.** (Str. 104 i nast.)

Gospodarka japońska, wyrażająca się już dzisiaj w zawrotnych cyfrach statystycznych, znajduje się stale jeszcze w stanie rozwoju. Olbrzymia jest jej prężność. Błędy popełnia ten, kto do podstaw finansowo-gospodarczych Japonii przykłada normalnie stosowaną miarę. Szczęśliwy to kraj, **którego rzeczywiste osiągnięcia przerastają z reguły śmiało zakreślone przewidywania. Tym się tłumaczy, że Japonia jest zdolna do wytrzymania pod względem gospodarczym tak olbrzymich operacyj wojennych jak wojna japońsko-chińska.**

Rozsądne obliczenia Europejczyków, stosowane według doświadczeń normalnych, zawodzą całkowicie w zastosowaniu do Japonii. Czemże tłumaczyć tę nadzwyczajną prężność narodu, który jeszcze kilkadziesiąt lat temu był odseparowany od świata, a dziś buduje „pod nosem" Stanów Zjednocz. niebezpieczne bazy operacyjne na wyspach Oceanu Spokojnego, prowadzi zwycięską wojnę z kolosem chińskim, zalewa rynki konkurencyjnie tanim, dobrym towarem? Kreutz odnosi tajemnicę tej zagadki między innymi do **niezwykłego połączenia w narodzie japońskim pionierskiego ducha postępu z ugruntowanymi w tradycji i troskliwie przez Japończyków przestrzeganymi ogromnymi wartościami moralnymi.** Na wartości te składa się przede wszystkim miłość do ojczyzny i poczucie honoru w stopniu i charakterze niespotykanym w żadnym narodzie

Uczmy się tedy od Japończyków.

Armia japońska, gwarantka potęgi.

*) J. M. Kreutz — Duch Samurajów nad Azją. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska". Warszawa — str. 219.

„Cudowny Most" [illegible] *służy jeszcze dziś*

Wśród nowych książek

Z. Czermański: „W pluszowej ramie". — W-wa, 1939. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

W znanym i znakomitym rysowniku i artyście malarzu, Z. Czermańskim, beletrystyka polska zyskała pierwszorzędny nabytek. Jego książka, która obecnie ukazała się pt. „W pluszowej ramie", od razu uderza czytelnika dojrzałością pisarską, swobodnym i precyzyjnym opanowaniem sztuki narracyjnej, stylu i języka. Jest to jakby powieść i jakby pamiętnik, a właściwie mówiąc dwa większe, powiązane osobą narratora i całością czasu opowiadania o czasach i ludziach przebrzmiałej, choć niedawnej epoki pluszowych ram, turniur i gorsetów, baczków a la książę Józef, artystowskich kabotynów i całej niedorzeczności t. zw. secesji.

Książka została przez Gebethnera i Wolffa wydana nadzwyczaj starannie, na pięknym papierze, a zdobi ją jedenaście bardzo trafnych — psychologicznie i artystycznie — rysunków.

Tadeusz Malicki: „Ludzie z gór". W-wa, 1939. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

„Ludzie z gór" Tadeusza Malickiego to książka pisana z pasją człowieka najściślej zżytego z grodą Tatr i ludu, na ich urocznych granicach kształtującego swój „honorny i ślebodny" stosunek do świata i doli.

Malicki ukazuje ludzi na wpół bajecznych, sławnych zbójników, pokazuje i ludzi zwykłych, związanych z nieurodzajną glebą dolin, a których żywiołowy nieposkromiony pęd do przygody i wolności zbliża do postaci dawnych bohaterów.

Wszystko w tej książce przepojone jest najgłębszym umiłowaniem groźnej i bujnej przyrody tatrzańskiej. W tym umiłowaniu wyczuwa się jakiś nieustanny i bolesny niedosyt: niedosyt obcowania z przyrodą i niedosyt wrażeń i przygód, które ona nastręcza, a zwłaszcza nastręczała ongi, w raubszycerce, w niebezpiecznych spotkaniach z niedźwiedziem, w walkach z obcą przemocą państwową i z drapieżnikami w postaci ludzkiej.

W książce Malickiego uderza też niezwykła, jak na debiutanta, umiejętność snucia i wiązania fabuły, dosłownie zapierającej dech w piersiach".

Najlepsze wzory Witkiewicza, Orkana i Tetmajera, zharmonizowane z odwiecznymi wątkami baśni ludowej, składają się na świetną całość, która dla każdego miłośnika Tatr będzie niejako artystycznie przetworzonym i zbogaconym rapsodyczem jako najlepszych doznań i przemyśleń tatrzańskich.

Aleksander Piskor: „Siedem ekscelencji i jedna dama" Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 12,—).

Pasjonujący i oryginalny romans historyczno-obyczajowy maluje życie szeregu sławnych osobistości monarchii austro-węgierskiej w okresie między rokiem 1872 a 1908, odsłaniając przy tym kulisy osławionej polityki dworu habsburskiego. Znakomita metoda opowiadania, dowcipna charakterystyka bohaterów, bogaty materiał anegdotyczny, a przede wszystkim tak zwana „lekkość" stylu czynią z tej książki lekturę w niczym nie przypominającą romansów historycznych „starej szkoły".

Halina Lityńska: „Za tundrą jest życie". Warszawa, 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". Cena zł 5,—).

Autorka tej książki przebyła cztery lata w Rosji Sowieckiej. W roku 1934 wraz z mężem została skazana na osiedlenie w Azji Środkowej — i przed tym osiedleniem ratuje się ucieczką. Książka jest właśnie opisem tej dramatycznej ucieczki, dokonywanej pieszo wśród najbardziej niesprzyjających warunków przez niezmierzone obszary tundry północnej.

Helena Pawłowska: „Portrety". Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 5,—).

Trzy pokolenia rodu Osieckich — różnorodność charakterów, temperamentów i celów życiowych. Z pewnego oddalenia patrzy na koleje życia poszczególnych członków rodu najstarszy Benedykt, usiłując „prostować krzywizny", ale i on — stoją nieraz przed portretami przodków, których cechy charakteru dziedziczą następne pokolenia — ze smutkiem myśli o bezskuteczności swoich wysiłków wobec nieuchronnego prawa tego „co człowiek przynosi ze sobą".

Władysław Dunarowski: „Ludzie spod miedzy". Warszawa, 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 5,—).

Książka o wsi, o jej sprawach większych i mniejszych, ale jednako ważnych w życiu ludzi „spod miedzy".

Zygmunt Kisielewski: „Kwitnący cierń". Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 5,—).

Problem metafizyczny wartości życia, zagadnienie przyjaźni jako najdoskonalszej i najwyższej formy współżycia — stanowi ośrodek „Kwitnącego cierń".

Jean Grant: „Uskrzydlony Faraon". Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 8,—).

Jest to pierwsza powieść młodej Angielki, która swoim pierwszym występem zdobyła sobie światową sławę. W obrębie roku książka jej została przetłumaczona na wiele języków. W przebiegu wydarzeń i życiu bohaterów sprzed siedmdziesięciu siedmiu wieków, przedstawionych w książce, odnajdujemy zawsze żywe problemy dnia wczorajszego i dzisiejszego: miłość i nienawiść, zbrodnicze popędy, bohaterstwo, chciwość i hojność, stosunek człowieka do Boga.

P. G. Wodehouse: „W starym dworze" — Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 6,—).

Nowy tom typowej „literatury rozrywkowej" znanego w Polsce pisarza angielskiego.

Linda Holl: „Dziewczę z Litwy". Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 5,—).

Miła, bezpretensjonalna opowieść wiedeńskiej powieściopisarki wprowadza czytelnika w środowisko młodzieży akademickiej, środowisko jednak zupełnie odrębne i różne od polskiego środowiska uniwersyteckiego.

A. J. Koenig: „Przygoda w Algierze". Warszawa. 1939. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". (Cena zł 7,—).

Ciekawy obraz życia wszystkich sfer społecznych Algieru, bogactwo typów i porywająca barwność środowiska. Na tym tle rozwija się interesujący dramat miłosny.

Wielkość i małość

Cześć dla bohaterów jest prawem i obowiązkiem każdego pokolenia. „Są ludzie, którzy żyć muszą dłużej, których życie trwa nie latamia wiekami, wbrew wprawdzie przyrodzenia ludzkiego". Takim człowiekiem — „największym na przestrzeni naszych dziejów" — był Wielki Marszałek, Józef Piłsudski.

Są ludzie, którzy jakimś szczególniejszym zrządzeniem Opatrzności dokonują w życiu swego narodu wielkiego czynu lub dzieła, stanowiącego pomnik ich zasług i wielkości na długie lata. W plejadzie ludzi wielkich górują duchy naznaczone stygmatem wielkości już od zarania swego życia. Do tych nielicznych — którzy jak gwiazdy błyszczą na firmamencie dziejów ludzkich — należał Józef Piłsudski. Był On wielkością nie tylko w życiu polskiego narodu, ale i w okresie dziejów jego epoki, ważąc swą indywidualnością na przebiegu dziejów Europy w okresie całych lat trzydziestu.

Im głębiej wnikamy w jego życie i dzieło, tym lepiej rozumiemy tę wielką rycerską przygodę, którą przeżyło pod rozkazami Wielkiego Marszałka pokolenie Polski walczącej. Żyli w atmosferze przełomowych wydarzeń pod tchnieniem wielkości. Z jego woli umieli się zdobyć na odwagę myśli i odwagę pracy, która prawdziwie nadludzkich wymagała wysiłków.

Skłonił ich do tej pracy dziejowej człowiek, który jeszcze przed trzydziestu laty był tylko komendantem tajnej organizacji wojskowej — Związku Walki Czynnej. Ale ten człowiek nosił w sobie płomień historii. Nawet „wtedy, kiedy po klęsce rewolucji 1905 r. przebiegał Europę, jako bezdomny wygnaniec, i zbierał swoich przyszłych żołnierzy (w latach 1908—1912), czuł się on spadkobiercą bezpośrednim, następcą psychicznym tych wszystkich, którzy tworzyli Polskę w jej poprzednim tysiącletnim istnieniu. Cała przeszłość Polski była częścią jego własnej, osobistej historii".

Z rozwiązań nad dziejami narodu wysnuł przykazanie dla siebie i całego pokolenia, że nie dość jest czcić bohaterów i przeciw przemocy protestować, że trzeba się brać do czynu i do zbrojnej rozprawy naród zaprawiać. Przez lata całe budował siłę fizyczną narodu, aby w decydującym momencie rzucić ją jako rozstrzygający czynnik na szalę wypadków dziejowych.

Przez długie lata ludzie mali nie chcieli uznać wielkości i nieśmiertelnych zasług Józefa Piłsudskiego. Z uporem przypisywali dzieło wskrzeszenia Polski politykom i twórcom traktatu wersalskiego, fałszując — wbrew oczywistości — wymowę faktów dziejowych. Gdyby to było tylko odmienne oświetlanie wydarzeń dziejowych — to moglibyśmy ze spokojem oczekiwać na wyrok historii.

Wolno mieć takie czy inne mniemanie o znaczeniu różnych faktów dziejowych, ale nikomu nie wolno odbierać narodowi jego wielkości i wielkości tej pomniejszać w imię prywaty i zaplutej małości. Wątpliwości żadnej nie ulega i ulegać nie może, że następne pokolenia ze czcią i entuzjazmem nawracać będą do epoki Marszałka Piłsudskiego, „szukając w niej powiewu wielkości, który poczęty został w duszy Wodza i przekazany Jego żołnierzom zarówno tym, co polegli w boju jak i tym, co przez los szczęścia oszczędzeni, wytrwali w swym wysiłku do końca".

Nad wielkością Józefa Piłsudskiego nikt przejść nie może, kto chce rzetelnie służyć Ojczyźnie. Jakże słusznie powiedział Komendant, że „państwa i narody, które na podstawie negowania prawdy podają myśl polityczną, dążą do zguby". Tragiczny dowód proroczej wymowy tych słów widzimy w losach narodu, który państwo tworzył przez gadanie i bez woli ryzyka.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba nam wielkości i mocy. A moc ta płynąć może tylko z umacniania się w tej jedynej i najgłębszej prawdzie historycznej, jaką głosił czynem i słowem Marszałek Piłsudski, że tylko w tych okresach Polska była potężna, gdy naród jednoczył się pod sztandarem idei. Tego wymagają od nas dzisiejsze gorące czasy.

Dr Jotka.

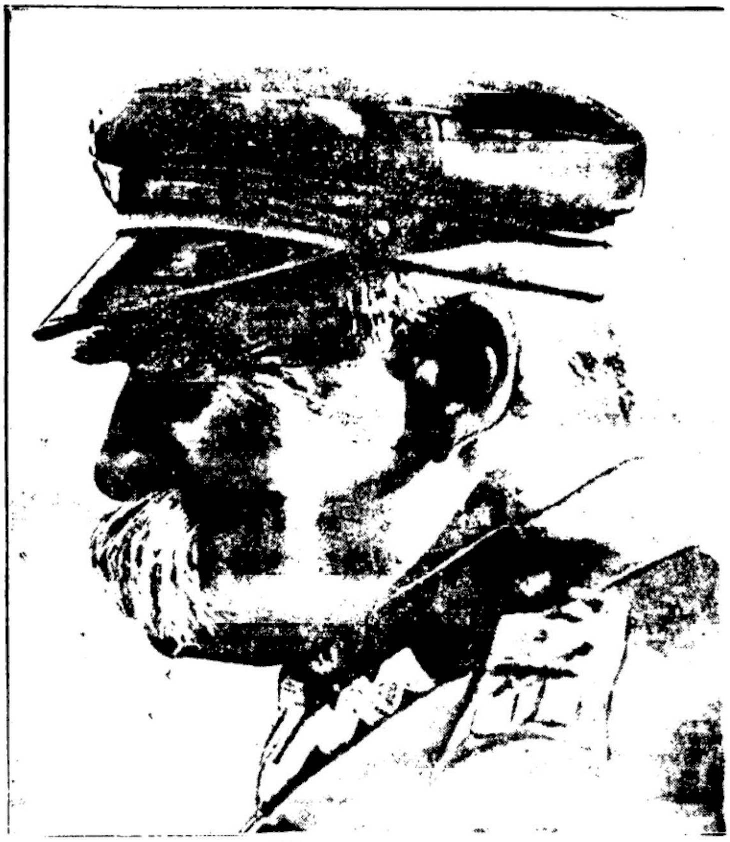

WIELKI MARSZAŁEK

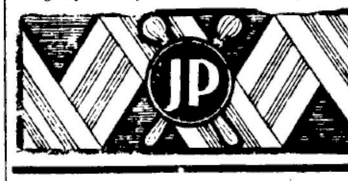

Nowe wydawnictwa Instytutu Śląskiego

Zbigniew Miłobędzki: „Przemysł w województwie śląskim. Część II — Przemysł na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego". Katowice, 1939. Stron 36. Cena zł 1,50.

(Seria: „Zagadnienia Gospodarcze Śląska" — Nr 14).

Wydane w ubiegłym roku przez Instytut Śląski opracowanie przemysłu w wojew. śląskim stało się niekompletne wskutek przyłączenia ziem Śląska Cieszyńskiego do Polski. Lukę tę zapełnia obecnie wydana broszura w opracowaniu tego samego autora. Czytelnik znajdzie w niej charakterystykę gospodarczą odzyskanych ziem, rys dziejów rozwoju przemysłu, a przede wszystkim wykaz wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych Zaolzia z dokładnym wyszczególnieniem produktów, wytwarzanych przez każdy zakład.

Łącznie z wydaną przed rokiem pierwszą częścią, wydawnictwo to jest doskonałym informatorem o obecnym stanie przemysłu śląskiego i jego produkcji; zapewne zainteresują się też nim sfery gospodarcze i szerokie grono czytelników pragnących dokładnie poznać Śląsk.

42)

Nasz kapitan poradził im jednak, aby rozkaz wykonali, ale gdy Arabowie będą ich atakowali, mają w nocy wystrzelić w powietrze kilka czerwonych rakiet. My im wtedy natychmiast pośpieszymy z pomocą.

Po godzinnym odpoczynku powróciliśmy do naszego Fortu. Rozpoczęło się na nowo nudne życie we forcie, nie długo ono jednak trwało. Po kilku spokojnych nocach napadli nas w nocy Arabowie, atakując z bardzo wielką siłą. Była ich liczba bardzo wielka, znacznie przewyższająca nasze możliwości obrony. Broniliśmy się zaciekle, ale widząc, że sami nie damy rady, wystrzeliliśmy kilkanaście czerwonych rakiet na znak dla Francuzów, że potrzebujemy pomocy. Do rana jednak żadnej pomocy nie otrzymaliśmy. Nad ranem Arabowie uciekli w góry, mogliśmy więc trochę odpocząć. Zastanawialiśmy się nad tym, dlaczego Fort de la France nie pospieszył nam z pomocą.

— Przecież znacie, sierżancie, tych łazików — powiedział kapitan — im się nie chce za kogoś karku nadstawiać.

Tymczasem Francuzi właśnie nadeszli. Wyszliśmy im naprzeciw i pytamy, dlaczego w nocy nie pośpieszyli nam z pomocą. Oficerowie ich tłumaczyli nam, że w nocy iść jest niebezpiecznie, wobec czego czekali do rana. Nasz kapitan ręką machnął na to wszystko i nawet nie próbował im tego wyjaśniać. Francuzi wrócili z niczym do siebie.

Po kilku dniach przyszła do nas kompania Legii, która razem z nami miała rozkaz atakować pobliskie góry, na których ukrywały się podobno większe bandy arabskie. Mieliśmy znowu kłopot z niewolnikami, ponieważ na wyprawach zawadzały nam trochę, zostawić zaś w Forcie było niebezpiecznie. Ostatecznie zabraliśmy je jednak ze sobą.

Obeszliśmy kilka gór, ale Arabów nigdzie nie było widać. Już zaczęliśmy się zastanawiać, czy Abdel-Krim nie zaprzestał przypadkiem wojowania. Zatrzymaliśmy się na jednej górze na odpoczynek, a kapitan wysłał patrol, aby zbadał dolinę porosłą gęsto palmami. Musiałem znowu ten patrol prowadzić.

Wziąłem ze sobą kilkunastu ludzi, ostrożnie zeszliśmy w dolinę, a potem oglądając się na wszystkie strony przeszukaliśmy zarośla. Wreszcie natknęliśmy się na większą grupę Arabów, którzy zaczęli do nas strzelać. Odpowiedzieliśmy strzałami, ale od razu zorientowaliśmy się, że ich jest ogromna liczba. Strzelali ciągle i równocześnie podchodzili do nas. Leżałem w pierwszym rzędzie, obok mnie leżał jeden zabity i drugi ranny, nie wiedziałem co się działo za mną. A tymczasem moi legioniści, widząc przeważającą liczbę Arabów, zaczęli się wolno cofać. Zorientowałem się wreszcie, że z naszej strony strzały padają rzadko, krzyczę więc: — dalej, czy śpicie, walcie do nich! Oglądnąłem się, a za mną tylko kapral i kilku legionistów. Reszta zdążyła już cofnąć się za występ skalny.

— Weź kilku ludzi — powiedziałem kapralowi — i ruszaj na prawo. Daj do Arabów ognia z flanki.

Kapral wziął ludzi, ale cofnął się z nimi trochę do tyłu i połączył się z resztą. Tam czekali na mnie, nie wierząc w możliwość jakiejkolwiek obrony z naszej strony. Zostało nas na miejscu tylko kilku. Wysłałem jednego do tyłu, by w moim imieniu kazał legionistom wrócić na placówkę. Czekam, czekam — nie wraca nawet posłany. Wysłałem drugiego — również nie wrócił. Z trzecim było to samo. Wysłałem wreszcie kaprala.

— Idź — mówię do niego — legioniści na pewno ukryli się w krzakach. Przyprowadź ich tu za mordę.

Zostało nas jeszcze dziesięciu. Broniliśmy się zaciekle. lufy karabinów mieliśmy jak ogień gorące od strzelania. Widzę, że nie wracają, dałem więc rozkaz cofać się, ostrzeliwując się Arabom. Moi żołnierze wykonali jednak rozkaz zbyt gorliwie, bo oto za chwilę spostrzegłem się, że jestem sam. Arabowie, nie widząc oporu, rzucili się pędem w naszą stronę. Ledwie uskoczyłem w bok i skryłem się w zaroślach. Arabowie popędzili naprzód, zostawiając mnie za sobą. Nie dogonili jednak legionistów, bo za chwilę powrócili i przeszukiwali dość dokładnie zarośla. Na szczęście mnie nie zauważyli. Przeżyłem jednak ciężkie chwile, ponieważ Arabowie usiedli sobie w pobliżu i na rozmowie spędzili cały wieczór. Dopiero z zapadnięciem zmroku mogłem wydostać się z tego miejsca. Szedłem teraz ostrożnie w stronę Fortu, bojąc się dotknąć na jakąś grupę arabską. Doszedłem wreszcie szczęśliwie pod mury, ale tu posterunek zaalarmował całą załogę. Nie zdążyłem krzyknąć hasła ani pokazać się, bo kule z karabinu maszynowego gwizdały mi nad głową. Przylgnąłem do kamienia i za jego zasłoną siedziałem aż do rana, kiedy to legioniści wyszli z Fortu na poszukiwanie zabitych Arabów. Powitali mnie jak zmartwychwstałego i opowiedzieli, że kapral na czele patrolu powrócił do Fortu i opowiedział o mojej śmierci. Byłem wściekły. Poszedłem do kapitana i opowiedziałem mu wszystko. Kapitan zawołał kaprala:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport i wychowanie fizyczne

Kluby śląskie w walce o punkty

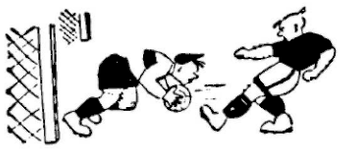

Sytuacja **w I Lidze** śląskiej pozostaje jak dotąd niezbyt wyjaśniona i to zarówno u góry, jak i u dołu tabeli. Wprawdzie chwilowym **leaderem jest Naprzód**, któremu jednak depczą po piętach Czarni, Śląsk, Policyny i Pogoń; wszystkie te drużyny mają prawie że jednakowe szanse zdobycia mistrzostwa w drugiej rundzie rozgrywek. Dziwnym jednak wydaje się fakt, że wszystkie te kluby znajdują się ostatnio w doskonałej formie, o czym świadczą ich zwycięstwa, odniesione w ubiegłą niedzielę. Czy ta passa zwycięstw zostanie dziś przerwana? — nie wiadomo.

Niemniej skomplikowana jest sytuacja u dołu tabeli. Jak wiadomo z pierwszej Ligi **spadają** do drugiej **trzy kluby**, toteż outsiderzy ratują się, jak mogą przed spadkiem. Zawcześnie jednak byłoby decydować, które z drużyn zagrają w jesieni już nie w pierwszej, ale w drugiej Lidze.

Dzisiejsza niedziela przynosi nam sześć ciekawych spotkań. Leader tabeli **Naprzód** zmierzy się w Knurowie z tamtejszą **Concordią**, która wprawdzie słabo zaprezentowała się na meczu z B.B.T.S., ale za którą przemawia handicap w postaci własnego boiska. Oczekujemy jednak zwycięstwa Naprzodu, który obecnie silnie prze do zapewnienia sobie mistrzostwa i raz jeszcze będzie chciał zapukać do bram Ligi państwowej.

Trudno jest coś powiedzieć o spotkaniu **Pogoni z Czarnymi** z Chropaczowa. Jak słychać, Czarni — w odmłodzonym składzie — są dobrze dysponowani, będą nadto najgroźniejszym rywalem dla Naprzodu. Przekonywujące zaś zwycięstwo Pogoni w Nowej Wsi z ubiegłej niedzieli każe się domyślać, że stawi ona Czarnym twardy opór. Szanse obu drużyn są zatem równe; mecz będzie — przypuszczamy — popisem dobrego footballu.

W Świętochłowicach **Śląsk** będzie się starał zwyciężyć **Wawel**, będący w słabej formie, i udowodnić, że jego zwycięstwo w Karwinie nie było przypadkowe.

Policyny Katowice wyjeżdża na gorący grunt do Bielska. W ostatnią niedzielę Policyny wprawdzie dość gładko rozprawiły się z Ligocianką, ale **B.B.T.S.** zdołał wydrzeć Concordii cenny punkt. Na zwycięzcę typujemy raczej B.B.T.S., aczkolwiek remis uważamy za niewykluczony.

Mecz **Dąb — Chorzów** będzie prawdopodobnie bardzo zacięty. Ostatnie swoje spotkania obie drużyny przegrały, ale dopiero po zażartej walce, toteż spodziewamy się żywej i ciekawej gry.

Wreszcie **Ligocianka** gościć będzie u siebie **Polonię** karwińską. Wprawdzie wiele mówi się o tym, jakoby Polonia nie miała odegrać w rozgrywkach poważniejszej roli, to jednak nie można naszym zdaniem przesądzać sprawy po jednym przegranym meczu ze Śląskiem, które to spotkanie — jak mówią wtajemniczeni — przegrał źle usposobiony bramkarz Polonii. Ligocianka oczywiście też będzie chciała udowodnić swoją wyższość, wykorzystując taki atut, jaki stanowi własne boisko.

* * *

Niemniej ciekawe walki stoczą kluby drugiej Ligi, na czele której zdecydowanie kroczy Slavia z Rudy, mająca wystąpić w Katowicach przeciw KS. 06. Przypuszczamy, że Slavia wygra, choć nie bez ciężkiej walki, i tym samym umocni swoją pozycję w tabeli. Doskonale usposobione ITS., które w tak pięknym stylu pokonało ostatnio Czechowice, będzie miało za przeciwnika Pogoń z Nowego Bytomia. Przypuszczamy, że PPW. Katowice da sobie radę z Silesią z Paruszowca, która jednak stawi zacięty opór. Równe szanse mają Naprzód Katowice i T. S. Błyskawica Kop. Ema, jakkolwiek za Naprzodem przemawia własne boisko, no i własna publika. Outsider II Ligi Strzelec Piekary gościć będzie zespół Naprzodu z Rudy. Jak słychać, Strzelec skompletował ostatnio swój skład, tak, że na nowo staje się groźnym przeciwnikiem. Wreszcie RKS. Czechowice zmierzy się bez większych szans z AKS. Ib.

Wszystkie te nasze horoskopy zależne są w dużej mierze od warunków atmosferycznych, które w ostatnich dniach są nieszczególne i w dużej mierze wpłyną na poziom gry i wyniki.

Wszystkie spotkania zaczynają się o godz. 15-tej.

KLASA A., I. GRUPA.

Iskra Siemianowice — Pułaski Janów; Śląsk Siemianowice — Ruch Radzionków; Orzeł Wełnowiec — Bytków; Powstaniec Brzezinka — 09 Mysłowice; 06 Mysłowice — 22 Mała Dąbrówka; Brynica Kamień — 07 Siemianowice.

II GRUPA

Ruch Ib Hajduki — IFC Katowice; Strzelec Zgoda — KPW. Katowice; Stadion Mikołów — Pomiatowski Godula; Kresy Chorzów — Zgoda Bielszowice.

KLASA B., GRUPA I.

Powstaniec Giszowiec — Strzelec Bieruń St.; Legoń Janów — Murcki; Sola Oświęcim — RIOK Krasowy; Sokół Bieruń St. — Naprzód Szopienice.

II. GRUPA

Strzelec Tychy — Strzelec Paszczyna; Podlesianka — Typografia Katowice; Kostuchna — Strzelec Łaziska Górne; Piotrowice — Ursus Łaziska Średnie.

III. GRUPA

Zetka Hajduki — Giralttowice; Rozwój Katowice — Hajduczanka; Legia Bielszowice — Piast Pawłów; Polonia Nowa Wieś — Strzelec Szarlociniec; Panewniki — Urania Kochłowice.

IV. GRUPA

Strzybnica — Odra Piekary; Strzelec Naklo — Śląsk Tarn. Góry; Strzelec Kalety — Sokół Radzionków. (Ha).

K. S. 27 ORZEGÓW — A. K. S. KOMB.

Mecz obu drużyn odbędzie się w niedzielę dnia 19 marca br. o godz. 15.15 mistrz Polski „Ruch" rozegra na stadionie „Unii" zawody towarzyskie. Hajduczanie wystąpią w najlepszym składzie, a mianowicie: Tatuś, Gemza, Czempisz, Mikunda, Skrzypiec, Fica, Wodarz, Peterek, Słota i Kruk.

Przedmecz o godz. 13.15 KS. Śmigły — Unia B.

Sport w niedzielę

W Warszawie na pływalni Akademii WF. o godz. 18 zakończenie zimowych mistrzostw Polski w pływaniu.

W gmachu YMCA o godz. 20 międzypaństwowy mecz koszykówki. Polska — Niemcy.

W Radomiu mecz piłkarski. Polonia Warszawa — Broń Radom.

W Krakowie zapaśnicze mistrzostwa Polski, mecz bokserski Cracovia — Wisła, mecz piłkarski Cracovia — Junak Przemyśl.

W Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy oraz mecz piłkarski Warta — Gedania.

W Zakopanem mistrzostwa Polski w kombinacji alpejskiej i konkurs skoków o puchar prezesa FIS.

W Hali Gąsienicowej mistrzostwa zjazdowe okręgu warszawskiego.

Na Pilsku zawody narciarskie o puchar Babiogórski.

W Czeladzi bieg na przełaj z udziałem Nojego.

W Gdyni mecz bokserski. Syrena Warszawa — Flota.

W Nydku zawody narciarskie K. S. Groń.

W Polanie zawody narciarskie zjazdowe.

Za granicą:

W Cannes zakończenie turnieju tenisowego z udziałem Polaków.

W Antwerpii mecz piłkarski: Belgia — Holandia.

W Cork mecz piłkarski: Węgry — Irlandia północna.

Wyniki finałowych walk
o indywidualne mistrzostwa Śląska

W wadze muszej **Pawlica (Policyny KS.)** wygrał z Filbierem (Dąb), mając zdecydowaną przewagę we wszystkich trzech starciach. — W wadze koguciej **Jarząbek (IKB)** pokonał na punkty Adamca (Slavia).

W wadze piórkowej **Rudzki (IKB)** pokonał na punkty Welgruena (Makabi Sosnowiec). Walka ta należała do ciekawszych walk wieczoru.

W wadze lekkiej **Janas (Slavia)** pokonał na punkty ambitnego lecz surowego Plutę (Rybnik), przy czym mało znany dotąd zawodnik Rybnika zaprezentował się dość dobrze, zwłaszcza w trzeciej rundzie.

W wadze półśredniej **Waloszek (Ruch)** pokonał na punkty Markiefkę (Wilamowice). Walka była bardzo zacięta we wszystkich trzech rundach, przy czym Waloszek w pierwszej rundzie posłał Markiefkę na krótko na deski.

W wadze średniej doszło do ciekawego pojedynku pomiędzy **Paterokiem (Slavia)** i Widemanem (Ruch). **Zwycięstwo przyznano zupełnie niesłusznie Paterokowi.**

W wadze półciężkiej **Kolonko (Ruch)** po nieciekawej walce pokonał Kapicę (Dąb).

W wadze ciężkiej mistrzostwo zdobył **Drapała (Dąb)** walkowerem na skutek niestawienia się do walki Piłata.

Zainteresowanie finałowymi walkami bardzo duże.

Omówienie podamy w numerze jutrzejszym.

Pociąg popularny
na mecz Garbarnia — Ruch

W związku z wyjazdem w dniu 26 bm. drużyny ligowej Ruchu na pierwsze zawody mistrzowskie do Krakowa, Liga Turystyki uruchomia w tym dniu specjalny pociąg popularny, który wyjeżdża z Hajduk rano o 7.45. Uczestnikom pociągu kierownictwo klubu wyjednało zniżkowe bilety wstępu na odnośne zawody ligowe, które odbędą się na boisku Garbarni.

1 łam

Kursy szybowcowe

Szybowcowy Klub Związku Strzeleckiego Podokręg „Śląsk" podaje do wiadomości, że do dnia 20 kwietnia br. przyjmuje zgłoszenia na kurs szybowcowy.

Do zgłoszeń należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. poświadczenie obywatelstwa,
3. pisemne zezwolenie rodziców (niepełnoletni),
4. zobowiązanie na odbycie kursu pilotażu motorowego,
5. świadectwo I stopnia P. W. ogólnego (jeżeli posiada),
6. świadectwo szkolne z ukończ. 7 klasy szkoły powszechnej,
7. świadectwo lekarskie, wydane przez Poradnię Lotniczo-Lekarską,
8. 2 fotografie.

Całkowita opłata dla członków Z. S. wynosi 15 zł i należy ją kierować czekiem PKO nr. 310.611 pod adresem Szybowcowy Klub Z. S. Katowice.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda Podokręgu Z. S. „Śląsk", Katowice, ul. Zamkowa 20.

Dokładny program znajduje się w „Przewodniku Strzeleckim" nr. 2 z roku bież.

Narciarze polscy jadą do Niemiec

Polski Związek Narciarski otrzymał w drodze telefonicznej zaproszenie do udziału w Zawodach narciarskich, które odbędą się w dniach 25-26 marca br. w miejscowości Feldberg w Schwarzwaldzie w Niemczech, a będą obejmowały zjazd, slalom, konkurs skoków. Nazionalsozialistischer Reichsbund für Leibesübungen zaprasza drużynę polską w składzie 3 zawodników, 2 zawodniczek i kierownika **jako swoich gości i pokrywa** im wszelkie koszty podróży od Krakowa do Feldberg i z powrotem.

Polski Związek Narciarski postanowił z zaproszenia skorzystać. Skład drużyny polskiej na razie nie został ustalony.

Pod uwagę wchodziliby Lipowski, Bochenek i Stanisław Marusarz, a z pań H. Marusarzówna i Stopkówna. Wyjazd St. Marusarza jest o tyle skomplikowany, że na dzień 23 bm. wyznaczono termin wręczenia mu Państwowej Nagrody Sportowej. W Feldbergu mają się odbyć: bieg zjazdowy, slalom i **konkurs skoków.**

WSPOMNIENIE

Józef Piłsudski przewodniczy posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, której był twórcą.

Z okazji Józefa

Zarząd Śl. O. Z. P. N., Wydział G. i D., Wydział S. S. i zarządy podokręgów składają — za naszym pośrednictwem — swemu prezesowi insp. Józefowi Żółtaszkowi, z okazji jego imienin serdeczne życzenia.

ŻYCZENIA BOKSERÓW DLA SOLENIZANTÓW

Z okazji imienin głównego komendanta Policji Woj. Śląskiego inspektora Józefa Żółtaszka oraz prezesa podinspektora Józefa Jeziorskiego — przesyłają życzenia Bokserzy Policyjnego K. S.

(DALSZY CIĄG SPORTU NA STR. 14)

CO DZIEŃ NIESIE

NIEDZIELA
19
MARCA

Dziś: Józefa
Obl. N. P. M.
Jutro: Joachima.
Wsch. sł.: 5,32.
Zach. sł.: 17,33.

Odczyty

ODCZYT GOSPODARCZY.

(o) Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem zawiadamia, że w poniedziałek 20 bm. o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia (Katowice, Marsz. Piłsudskiego 42) p. inż. M. Jaroszyńska - Piechowiczowa wygłosi odczyt III z cyklu gospodarka surowcowa w Polsce p. t.: „Cement". Wstęp wolny.

Imprezy

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE OZPR. W DĘBIE.

(i) Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy w Katowicach - Dębie urządza w dniu 2 kwietnia przedstawienie teatralne p. t. „Więzień Magdeburga" w 4 aktach oraz humoreska p. t. „Jak kapral Szczepa wykiwał śmierć" w 3 aktach. Podczas przerw przygrywać będzie sekcja mandolinowa chóru Huty Baildon. Początek o godz. 18.

Komunikaty

Dzisiejsze zjazdy okr. O. M. P.

Dziś, 19 b. m. odbędzie się szereg zjazdów okręgowych O. M. P.: Rybnik godz. 10 w Świetlicy ul. Dra Grażyńskiego, Piekary godz. 14 w Brzozowicach, Tychy godz. 14.30 na stadionie, Pszczyna godz. 10 w Domu Ludowym, Radzionków godz. 10 Dom Oświatowy, Bieruń Stary godz. 16 Restauracja Setmana, Siemianowice odprawa zarządów oddziałów godz. 10 w świetlicy ul. Kościelna 2.

W leczeniu przerostów gruczoła krokowego i dolegliwości pęcherzowych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi pewny, nadzwyczaj łagodnie działający i częstokroć niezastąpiony środek przeczyszczający. Zap. wasz. lek.

Depesza Służby Młodych O. Z. N. do Marszałka Polski

(—) Kierownictwo Okręgu Śląskiego Służby Młodych OZN. wysłało następującą depeszę: „Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły Rydz Warszawa. W imieniu organizacji zrzeszonych w Służbie Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego ślemy Ci Wodzu Naczelny wyrazy hołdu i czci".

Niebezpieczna Miłość (Ognia!!) 786

LICYTACJA ZAPOMNIANYCH PRZEDMIOTÓW.

(—) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zawiadamia, że w dniach 1 i 3 kwietnia 1939 r. o godz. 9-ej odbędzie się licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym, a nie podjętych przez właścicieli. Licytacja odbędzie się obok ekspedycji towarowej u wylotu ulicy Pocztowej. Sprzedawane będą m. in. walizki, teczki skórzane, kapelusze, parasole, parasolki, laski, części ubrań, itp.

PANI DOMU MUSI SIĘ DOBRZE NAMYŚLIĆ NAD TYM, CO MA GOTOWAĆ!

Jedno nie lubi tego, drugie owego, z kosztami niestety też się trzeba liczyć, wcale to nie wesoło: wciąż się frasować, jakby tu wszystkim dogodzić? Jeszcze szczęście, że ze śniadaniem i z podwieczorkiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy piją bardzo chętnie wyśmienitą w smaku Kawę Słodową KNEIPPA z przyprawą KARO-FRANCK w kostkach. To też każda Pani Domu jest podwójnie zadowolona z Kawy Słodowej Kneippa. Raz dlatego, że kawa ta smakuje wszystkim, a powtóre, że jest — na szczęście — tania. (o)

PORZUCIŁA DZIECKO.

(—) 17 bm. po południu przed sierocińcem im. dra Mieleckiego na ul. Plebiscytowej w Katowicach porzuciła nieznana kobieta 8-letnie dziecko płci męskiej, które umieszczono w sierocińcu. Dochodzenia w toku.

Katowice

DYŻUR LEKARZY KASOWYCH W KATOWICACH.

(K) Dyżur lekarski z ramienia kasy chorych Katowice w niedzielę 19 marca pełnią: pp. dr Herlinger Andrzeja 4, dr Kwadyński Gliwicka 10, dr Skupin, Bogucice, Markiefki 87, dr Gluch, Załęże Wojciechowskiego 73 i dr Pressler Piotrowice Dworcowa 11. — Lekarze specjaliści: op: dr Kowalski — szpital św. Elżbiety, dr Better, 3 Maja nr 7, dr Weinberg, Br. Pierackiego 10 i dr Pojda, Mieleckiego 4 oraz — lekarz dentysta: p. Drozd, Mieleckiego 10.

NAJWIĘCEJ BEZROBOTNYCH miejskich pochodzi ze wsi. Pomoc Zimowa opiekuje się nimi. — — ZŁÓŻ OFIARĘ!

Do wszystkich organizacyj na Śląsku

„Praca Kobiet" w Katowicach, ul. Pocztowa 6 gotowa jest przyjść organizacjom z pomocą przy wysyłaniu do władz wymaganych wzorów kolorowych, potrzebnych do uzyskania zezwolenia na używanie sztandaru, zobowiązując się jednocześnie na żądanie dostarczyć po 3 kolorowe rysunki wraz z wymiarami.

„Praca Kobiet" w Katowicach, ul. Pocztowa 6 prowadzi od roku dział sztandarów pod kierownictwem wykwalifikowanych specjalistek w tej dziedzinie.

Powierzone sztandary będą wykonane wyjątkowo pięknie, a zarazem tanio, ponieważ Spółdzielnia nie jest obliczona na zyski.

Apelujemy do wszystkich organizacyj, które w najbliższym czasie pragną ufundować sobie sztandar, by zamawiały w naszej solidnej pracowni „Praca Kobiet" w Katowicach, przy ulicy Pocztowej 6, a przez to dadzą pracę bezrobotnym, utalentowanym hafciarkom.

Nowinki Foxa

Dowiadujemy się, iż słynny szef orkiestry i znany śpiewak, Rudy Vallee, został zaangażowany przez wytwórnię „20th Century-Fox" do odegrania jednej z głównych ról w najbliższym filmie Sonji Henie p. t. „When Winter Comes" (Kiedy nadchodzi zima). Irving Berlin skomponował do tego filmu piękne piosenki, które odśpiewa po raz pierwszy na filmie „król ekranu" — Tyrone Power.

*

W przyszłym tygodniu Henry Fonda rozpocznie zdjęcia do filmu p. t. „Young Mr. Lincoln". Film ten należy do wielkiej produkcji wytwórni „20th Century-Fox" i pokaże nam życie pełne smagań szlachetnego patrioty amerykańskiego, Abrahama Lincolna.

*

W ciągu najbliższych miesięcy ukończony zostanie film „Stanley and Livingstone", wielka afrykańska epopea. W filmie tym, jak już podawaliśmy, grają: Spencer Tracy, Richard Greene i Nancy Kelly. Zdjęcia plenerowe do tego filmu były nakręcone w Afryce przez ekspedycję Johnsona.

*

Film „Pies Baskerville'ów" według powieści Conan Doyle'a z Richardem Greene, Basilem Rathbone, Wendy Barrie i Nigel Brucem jest już gotowy. Na specjalnym pokazie prasowym został on wyróżniony, jako doskonały film sensacyjny. Słynna postać Sherlocka Holmesa znów ożyje na ekranie.

*

Film „Rose of Washington Square" z Alice Faye, Tyrone Powerem i Al Jolsonem będzie miał jako tło słynną dzielnicę studencką Greenwich, „Quartier Latin" Nowego Jorku. Film ten zapowiada się ze wszech miar interesująco.

Najlepszy poczęstunek dla gości

Smaczny i bogaty w witaminy Jafski Grejpfrut jest ozdobą każdego stołu.

Jafskie GREJPFRUTY I POMARAŃCZE są najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

gdy bóle reumatyczne i artretyczne odezwą się czujesz się najnieszczęśliwszym z ludzi. Produkty wadliwej przemiany materii pomaga rozpuszczać i wydalać z organizmu sól owocowa MINEROGEN F. F. Dostać ją można w każdej aptece.

Świętochłowice

Z ŻYCIA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA W PIEKARACH.

(Ś) Dnia 16 bm. odbyło się w Piekarach Śl. zebranie zarządu P. B. K. Koła piekarskiego. Prezes p. dr Konny zakomunikował zebranym treść kilku okólników zarządu okręgowego oraz pismo z Wojkowic Komornych, stwierdzające założenie sekcji P. B. K. na tamtejszym terenie. Na delegata Inspektoratu Szkolnego do Koła wyznaczony został kier. szk. p. Ogaza Klemens. Wiceprezes p. Kasproś Jan zakomunikował, że zakupiono ostatnio większą drugą partię książek, 11 płyt gramofonowych i 2 szafy do przechowywania książek.

900 zł przechowywał w popielniku

W dniu 16 bm. posterunek policji w Orzeszu został powiadomiony, iż dnia 13-go marca dotychczas nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby w oknie włamali się do mieszkania Jana Grima w Jaśkowicach i w czasie jego nieobecności skradli puszkę z gotówką 900 zł ,przechowywaną w... popielniku pieca.

Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami, jednakże późne zgłoszenie o kradzieży utrudnia ich wykrycie. Grim podał, iż z powodu podeszłego wieku i ułomności fizycznej nie był w stanie powiadomić policji wcześniej. Staruszek przechowywał swe oszczędności w domu rzekomo z obawy, by mu „nie przepadły" w kasie. Ten brak zaufania, niestety, na wsi jeszcze często spotykany, miał przykry skutek.

OFIARA GOŁOLEDZI.

(Ś) Maria Szajer ze Świętochłowic w dniu 17 bm. przechodząc ul. Wolności w Świętochłowicach poślizgnęła się na chodniku i złamała lewą rękę. Ofiarę gołoledzi przewieziono do szpitala.

ZATRUŁ SIĘ ŁUGIEM.

(Ś) W ub. piątek w restauracji Michalka w Świętochłowicach popełniła samobójstwo przez wypicie ługu malarskiego 37-letnia Anastazy Szlauer z Świętochłowic. Denata odwieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie jednak pomoc okazała się spóźniona. Szlauer po kilku godzinach zmarł w męczarniach.

Pszczyna

RUCHLIWA DZIAŁALNOŚĆ OZN. W PSZCZYŃSKIM.

(P) W tych dniach odbyły się dalsze zebrania sprawozdawcze oddziałów OZN. w Suszcu, Mokrem, Zazdrości, Panewniku, Jaroszowicach, Jankowicach i Imielinie, na których dokonano przeglądu całorocznej działalności tych placówek oraz omówiono aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze, uchwalając przy tym szereg rezolucji. Praca Obozu Zjednoczenia Narodowego w pszczyńskim postępuje systematycznie i trwale naprzód.

WYSZCZULI PSEM I OBRZUCILI KAMIENIAMI.

(P) W dniu 16 bm. stróż cegielni Jakubowicza, Włosiński, zgłosił na policji w Mikołowie, że w nocy na 15 marca zjawiło się na terenie cegielni 3-ch nieznanych osobników z zamiarem dokonania kradzieży. Kiedy Włosiński usiłował im przeszkodzić, poszczuli go psem oraz obrzucili kamieniami. Natychmiastowy pościg ujawnił złodziei w osobach Ryszarda Simona, Wincentego Koniecznego i Jerzego Toszkę — wszystkich z Mikołowa.

Rybnik

NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARZY.

(R) W niedzielę 19 marca pełni w Rybniku dyżur apteka „Stara" a dyżurnym lekarzem jest p. dr Kubeczka.

Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

(R) W ub. tygodniu odbyło się w Rybniku zebranie wydziału powiatowego pod przew. starosty Antesa. W sprawozdaniu kierownika zarządu drogowego zapoznano się z projektem budowy dróg i przeprowadzeniem innych prac inwestycyjnych, na których wykonanie odpowiednie finanse mają wpłynąć z Funduszu Pracy. Obwód badania mięsa Świerklany Górne i Świerklany Dolne rozdzielono w ten sposób, że część przydzielono do gminy Bogoszna, a część do Połomii. Rozpatrzono również 97 sprzeciwów w sprawie wymiaru specjalnego podatku drogowego, przy czym częściowo przyznano obniżki a częściowo utrzymano dotychczasowe wymiary w pełni. Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi i udzieleniu kilku subwencji posiedzenie zakończono.

PRZEZIĘBIENIE?

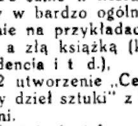

TABLETKI ASPIRIN

KRADLI, WIĘC POSIEDZĄ.

(R) Eryk Gamba i Henryk Koczy z Radlina skradli nowy rower męski, stojący na ulicy. Sprawcy przywłaszczenia zostali jednak rozpoznani i w wyniku doniesienia zasiedli na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Rybniku, gdzie zostali skazani po 8 miesięcy więzienia.

Ożywić handel sztuką i literaturą

W masach ludowych (chłop, robotnik, rzemieślnik) tkwi wbrew pozorom pragnienie sztuki.

Powieści zeszytowe na gazetowym papierze, bzdurne, obrażające poezję słowa do tańców „modern", okropne „landschafty" po 5 i 8 zł za „obraz", częstochowskie, rymowane ohydy o uwiedzionych dziewczynach i córkobójstwach lub mężobójczyniach, na małych świstkach papieru po 10 groszy za kartkę — mają nieprawdopodobne powodzenie i rozchodzą się tysiącami.

To w miastach i częściowo po wsiach. Ale po wsiach komponują również parobcy i pastuszki niejednokrotnie nawet ciekawe prymitywy w piosence a w chałupach wiszą obrazy przedstawiające świętych lub sceny religijne, przy drogach zaś stoją ciosane w drzewie lub kamieniu „świątki".

To wszystko, a więc i te tanga i „landszafty" i te częstochowskie dziesięciogroszowe poematy i opowieści zeszytowe, i prymitywy ludowe w piosence lub rzeźbie wskazują na niewątpliwie tkwiące w masach obywateli „nieksztalconych" lub niedokształconych zamiłowania do sztuki i literatury.

Równocześnie narzeka się na zupełny brak zainteresowania wśród tak zwanych sfer inteligenckich dla spraw sztuki.

Książki nikt nie kupuje, poezji nikt nie czyta, obrazów (prawdziwych malarzy) nikt nie nabywa, na koncerty nikt nie chodzi. Zaledwie teatr ale tylko płytka komedia i najnowsza ze sztuk, film — są jako tako respektowane.

Wśród inteligentów, najczęściej wśród tych gorzej sytuowanych, jest wielu miłośników prawdziwej sztuki. Ludzie zamożni i bogaci mało interesują się dziełami sztuk plastycznych, a już książką nie zajmują się prawie zupełnie.

Masy ludowe oraz uboższe sfery inteligenckie byłyby znakomitym konsumentem dzieł sztuki, gdyby:

1. wyrobić u ludu, względnie podciągnąć wyżej (u inteligentów) smak artystyczny,

2. umożliwić milionom obywateli korzystanie z prawdziwych dzieł sztuki.

W tym celu — aby powyższe postulaty zrealizować, należałoby:

1. po miastach i większych wsiach otworzyć stałe, odrębne instytuty lub szkoły względnie kursa mniejsza o nazwę, smaku artystycznego. Byłyby kursa roczne lub półroczne, wieczorne lub popołudniowe, trzy razy w tygodniu po dwie lub trzy godziny wykładów. Wykłady dotyczyły by w bardzo ogólnym zarysie historii sztuki oraz zaznajamiania słuchaczów z wartościami artystycznymi w plastyce (pokazowo, przykładowo).

To samo w literaturze. Historia literatury w bardzo ogólnym zakresie i wykazywanie na przykładach różnic pomiędzy dobrą a złą książką (kompozycja, styl, treść, tendencja i t. d.),

2 utworzenie „Centrali zakupów i sprzedaży dzieł sztuki" z filiami stałymi i ruchomymi.

Instytucja taka mogła by być albo państwowa albo prywatna (n. p. Ska Akc.). Sprzedaż dzieł sztuki (myślę o malarstwie i rzeźbie), zakupowanych zasadniczo u artystów, bez wyzysku stosowanego dotychczas przez różnego gatunku handlarzy — odbywało by się masowo na drobne raty oraz sposobem loteryjnym, ściśle na wzór loterii państwowej.

Natomiast w sprawach książki, należało by skłonić którą z istniejących firm wydawniczych, lub założyć w ramach „Centrali" jako oddział, nową firmę wydawniczą w celu wypuszczania na rynek księgarski po 15 do 30 tysięcy egzemplarzy dobrych i na dobrym papierze książek, w cenie 1 do 2 zł za egzemplarz. (Patrz mój artykuł w Polsce Zachodniej z dnia 4. II. 39 „O tanie książki".)

Po urzeczywistnieniu tych projektów zyskali by o szerokim rozmachu przedsiębiorcy, zyskaliby malarze, rzeźbiarze i literaci (sprawy muzyczne możnaby ująć podobnie, lecz w innej formie), zyskałyby szerokie sfery ludności, zyskałby skarb państwa w formie podatków lub jako własne przedsiębiorstwo, zyskałaby kultura polska. **Wł.**

TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR

Niedziela o godz. 11: „Tomcio Paluch" — „Głębia na Zimnej" o godz. 15.30 dla Rady okr. ZPZZ — O godz. 19: „Gałązka rozmarynu" dla kop. Giesche.
Wtorek o godz. 20: Wieczór Chopinowski H. Sztompki.
Środa o godz. 20: „Powrót Odysa" — premiera.
Czwartek o godz. 20: „Głębia na Zimnej".

„Powrót Odysa".

W środę, dnia 22 marca uroczysta premiera arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego „Powrót Odysa" w inscenizacji Mariana Godlewskiego, oprawie dekoracyjnej J. Jarnutowskiego z ilustracją muzyczną Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego. Wspaniały utwór dramatyczny wielkiego wieszcza zyska tu jak najwspanialszą realizację.

Henryk Sztompka w Katowicach.

Wspaniały koncert Henryka Sztompki, wielkiego ucznia mistrza Ignacego Paderewskiego, odbędzie się raz jedyny we wtorek, dnia 21 marca w nowym programie Chopinowskim, na który się złoży między innymi Nocturne cis-moll, Sonata b-moll, Ballada As-dur, Preludia, Mazurki i inne. Ostatnie niezwykłe sukcesy w Filharmonii Warszawskiej, zapowiadają nam wydarzenie artystyczne pierwszej miary.

TEATR NA PROWINCJI

CHORZÓW — niedziela 19 b. m. o godz. 15.30: „Syn Boży".
STRZELCE — poniedziałek 20 bm. o godz. 19: „Syn Boży".
CHORZÓW — wtorek 21 bm. o godz. 19: „Syn Boży" dla bezrobotnych.

Niebezpieczna Miłość (Ognia!!) 786

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie:

REPERTUAR TEATRU:

Niedziela 19 marca o godz. 15.30: „Syn Boży" — przedstawienie dla załóg Skarboferme.
Wtorek 21 marca o godz. 19: „Syn Boży" dla bezrobotnych.
Środa 22 marca o godz. 20: „Wieczór Szopenowski" — występ Henryka Sztompki.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU:

Niedziela o godz. 16.30: „Romans z Urzędem Skarbowym" — O godz. 20.30: „Dziewczyna z lasu".

KINOTEATRY w KATOWICACH:

CAPITOL: „Wielki walc".
CASINO: „Kłamstwo Krystyny".
COLOSSEUM: „Dolina gigantów".
SŁOŃCE: „Mała i wielka miłość".
STYLOWY: „Ultimatum" i „Hotel Hollywood".
UNION: „Ostatni Mohikanin" i „Dziewczyna szuka miłości".
ZORZA: „Dni szczęścia".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Motyl hiszpański" i nadprogram.
BOGUCICE — BAJKA: „II część Olimpiady".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Paryżanka".
BIELSKO — APOLLO: „Nanon". — RIALTO: „Suez".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Warszawska Cytadela" i „Cyganka".
BYTKÓW — WANDA: „Dziś i zawsze" i „Mały Kubuś".
CHORZÓW — APOLLO: „Paweł i Gaweł" i „Żelazne bełtny". — COLOSSEUM: „Słowiczek" i „Meksykańskie noce". — ROXY: „Serce matki" i „Radość życia". — DELTA: „Tango Notturno" i „Złoto na ulicy". — RIALTO: „Niedorajda" i „Grzech młodości".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Córka znachora" i „Patrol na pustyni" (Borys Karloff).
JANÓW — SŁOŃCE: „Niebieski lis" i „Biały motyl".
KOCHŁOWICE — BAJKA: „Pensjonarka" i „Miasto w płomieniach".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Kauczuk" i nadprogram.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Serce moje należy do Ciebie" z Beniamino Gigli i nadprogram.
MYSŁOWICE — ODEON: „Suez" i nadprogram. — HELIOS: „Borneo" i „Słowiczek".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Za klauzurą" i „Słowiczek".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Moi rodzice rozwodzą się" i „Sygnały". — SIENKIEWICZ: „Subretka" i „Bitwa na Brodwayu".
PIEKARY — APOLLO: „Hrabia-kelner" i „Alpejskie osły".
PIOTROWICE — PIAST: „Sygnały" i „Szarlatan".
RUDA — BAŁTYK: „Kłamstwo Krystyny".
RYBNIK — APOLLO: „Maria Antonina" i „Kalif z Bagdadu". — ŚWIT: „Student z Pragi" i „Pokrzywdzona". — HELIOS: „Paramata" i „Jadzia".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Dwie kobiety" i „Piraci wielkich miast".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Wędrowny bard" i „Lord Jeff". — APOLLO: „Granica" i „Patrol na pustyni".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Sygnały". — EUROPA: „Biały Motyl".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Maria Antonina". EUROPA: „Dwa dni miłości".

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Pobożne kłamstwo".
EDEN: „Wielki walc".

UWOLNIONY OD CIĘŻKIEGO ZARZUTU.

(R) Niekoncesjonowany elektrykarz Alfred Rotter z Leszczyn zasiadł w ub. piątek na ławie oskarżonych sądu okr. w Rybniku, obwiniony o nieumyślne spowodowanie śmierci przez niedbalstwo. W swoim czasie 11-letni uczeń Domagała przechodząc drogą chwycił zwisający od przewodów elektrycznych drut, stanowiący uziemnienie i doznał śmiertelnego porażenia. 9-letnia siotra chłopca, chcąc bratu pomóc również doznała porażenia lecz zdołano ją uratować. Jednakże dziecko ma spaloną prawą rękę. Akt oskarżenia zarzucał Rotterowi, że powiadomiony nie usunął groźnego niebezpieczeństwa i przez to stał się winowajcą śmierci chłopca. Ustalono jednak, że Rotter, jako niewykwalifikowany elektrykarz nie mógł instalować połączeń elektrycznych i po stwierdzeniu odciążających zeznań szeregu świadków sąd uwolnił Rottera od winy i kary. Natomiast zostaną pociągnięci do odpowiedzialności ci, którzy powierzyli pracę Rotterowi.

GROŹNY POŻAR.

(R) Z dotychczas nieustalonych przyczyn w stodole Alojzego Pająka w Jastrzębiu wybuchł pożar, który strawił objekt doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana oraz maszynami rolniczymi. Szkoda wynosi około 5.000 zł.

Biegli złożyli orzeczenia w procesie Dyrdy i tow.

Sobotni dzień, jeden z ostatnich dni sensacyjnego procesu przeciwko byłemu dyrektorowi komunalnej kasy oszczędności powiatu świętochłowickiego Augustynowi Dyrdzie i tow. — rozpoczął się odczytaniem niektórych akt sprawy, a następnie złożyli orzeczenia biegli: dyr. Pow. K. K. O. miasta Krakowa p. Kochanowskiego i insp. Min. Skarbu p. Zaczka. Jak wiadomo, biegli ci otrzymali od sądu kilkadziesiąt pytań, na które przedłożyli odpowiedzi na piśmie. Zarówno opinie dyr. Kochanowskiego jak i insp. Zaczka dotyczyły wyjaśnienia przepisów obowiązujących odnośnie transakcyj Pożyczką Narodową i innymi papierami wartościowymi, jak również praktyki stosowanej przez banki i kasy komunalne, a nadto zawierały pogląd na całokształt gospodarki Komunalnej Kasy Oszczędności pow. świętochłowickiego i transakcje zawierane przez oskarżonych. Opinie biegłych wypadły dla oskarżonych niepomyślnie, zawierając krytykę działalności oskarżonego Dyrdy i tow. Orzeczenia obydwu biegłych wypadły na ogół zgodnie, a jedynie zawierały rozbieżności poglądów w kilku nielicznych wypadkach. Z orzeczeń biegłych wynika niezbicie, że poza transakcjami dokonywanymi z Kamienieckim żadna inna transakcja nie została przeprowadzona wbrew przepisom i nie przyniosła szkód kasie.

Parere biegłych odczytywał przewodniczący sądu sędzia Gielnowski, przy czym wyjaśnienia na niektóre okoliczności sprawy biegli składali ustnie, odpowiadając bądź na pytania sądu, bądź też prokuratora i obrony. W dniu sobotnim nastąpi prawdopodobnie zamknięcie postępowania dowodowego, zaś w poniedziałek rozpoczną się wywody stron, tj. przemówienia prokuratora i obrony. W chwili kiedy numer oddajemy do druku — rozprawa trwa.

Kamieniecki wydalony z pasa granicznego?

W kuluarach sądowych w czasie procesu przeciwko Dyrdzie i tow. rozeszła się mająca wiele podstaw do traktowania jej poważnie wiadomość, iż Kamieniecki, jeden z bohaterów toczącego się procesu, otrzymał nakaz opuszczenia pasa granicznego na podstawie obowiązujących w tym względzie przepisów.

Plon Śl. Straży Granicznej w lutym

Działalność Śląskiej Straży Granicznej na odcinku tropienia przemytnictwa, wyrażała się w m-cu lutym br. w sposób następujący: Przytrzymano ogółem przemyt w 638 wypadkach, wartości około 50 tysięcy zł. Za przemycanie towarów przytrzymano w tym czasie 779 osób, z tego 662 obywateli polskich, 6 obywateli niemieckich i 23 obywateli czeskich, oraz 88 osób niestwierdzonego obywatelstwa. Ukrócone należności celne wynoszą: od towaru przytrzymanego 112 tysięcy zł. a od udowodnionego przemytu 10 tysięcy zł. Poza tym zajęto w jednym wypadku rachunki nieostemplowane na sumę 3500 zł. Za przestępstwa natury dewizowej przytrzymano 31 osób, które usiłowały przemycić zagranicę waluty bez zezwolenia dewizowego. Niezależnie od powyższego, za nielegalne przekroczenie granicy (bez towaru) przytrzymano 638 osób.

Zamówienia Min. Komunikacji

Zakłady przetwórcze w Chorzowie otrzymały z Ministerstwa Komunikacji zamówienie na akcesoria kolejowe wartości 350 tys. złotych.

„Poeci także mają głos..."

Najbliższą imprezą literacką w Katowicach będzie wieczór organizowany przez zespół literatów i artystów „Fantana". Wieczór ten, zatytułowany „Poeci także mają głos" wypełnią poważnym i wesołym programem: Jan Baranowicz, A. I. Hanzlówna, Wilhelm Szewczyk, Aleksander Widera, Jan Wypler, Jan Kazimierz Zaremba i Zdzisław Hierowski, który poprowadzi konferansierkę. W pierwszej części recytowane będą najnowsze wiersze i przekłady tych autorów. Druga część wypełni humor i satyra. Wieczór odbędzie się w sali Instytutu Śląskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 42 we czwartek 23 bm. o godz. 19.

Watroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie leczenie **„Cholekinaza" H. Niemojewskiego**. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Z sali sądowej w Katowicach

Przed kilku dniami w czasie obławy policyjnej została między innymi przytrzymana niejaka Julia Grzankowa, która przywędrowała w poszukiwaniu lekkiego chleba aż spod Pińczowa. Gdy następnego dnia po nocy spędzonej w komisariacie, wszystkie kobiety lekkiego autoramentu przewożono wozem policyjnym do Dyrekcji Policji w Katowicach, Grzankowa otworzyła karetkę wytrychem i zbiegła wraz z dwiema innymi kobietami. Nie cieszyła się długo wolnością, gdyż została przytrzymana, a w dniu wczoraiszym za ucieczkę odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Katowicach i została zasądzona na dwa miesiące aresztu.

* * *

Marian Jagodziński z Ligoty otrzymał swego czasu od znajomego niejakiego Władysława Niemczyka z Ustronia świadectwo ukończenia szkoły handlowej. Jagodziński miał się postarać na podstawie tego świadectwa o posadę dla znajomego. Tymczasem, ponieważ sam był bez pracy i nie miał kwalifikacyj, przerobił odpowiednio dla siebie świadectwo Niemczyka i wkrótce, w wyniku starań, otrzymał posadę w Urzędzie Skarbowym, a nawet uzyskał skrócenie czasu trwania służby wojskowej. Oszustwo wyszło jednak na jaw i Jagodziński w wyniku rozprawy, która toczyła się wczoraj przed sądem katowickim, skazany został na karę jednego roku więzienia.

PRZENIESIENIA URZĘDU MIAR W RYBNIKU DO NOWEGO LOKALU.

(R) Miejscowy Urząd Miar w Rybniku został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Rzecznej 4 w Rybniku.

Lubliniec

ZAMACH NA MIESZKANIE NAUCZYCIELKI.

(L) W nocy z 16 na 17 bm. pewien osobnik usiłował włamać się do mieszkania nauczycielki p. N. we wsi Zielona. Nie mogąc otworzyć zamku, usiłował wyważyć drzwi. Stuki dosłyszała nauczycielka i zaczęła wzywać pomocy miejscowego kierownika szkoły. Napastnik, słysząc krzyki, zbiegł. Wszczęto za nim poszukiwania.

Bielsko

POSIEDZENIE RADY M. BIELSKA.

(B) 62 zwyczajne posiedzenie rady gminnej m. Bielska odbędzie się w poniedziałek 26 marca o godz. 18 w sali posiedzeń magistratu w Bielsku przy ul. Cieszyńskiej 10 II p.

NIE WARTO KORZYSTAĆ Z TAKICH USŁUG!

(B) Wilhelm Schwarzbaum z Cygańskiego Lasu otrzymał polecenie z firmy Józef Fränkel w Bielsku zaniesienia na dworzec kolejowy i nadania do Kowla czterech paczek sukna wartości 800 zł. Po drodze przyłączył się do Schwarzbauma nieznajomy, który zaproponował mu przyniesienie towaru z mleczarni na ul. Kazimierza Wielkiego. Schwarzbaum zgodził się, złożył paczki w mleczarni na ul. Piastowskiej, po czym udał się na ul. Kazimierza Wielkiego. W mleczarni na ul. Piastowskiej nie znalazł żadnej z paczek. Policja bielska wdrożyła dochodzenie.

Rozszerzenie Domu Ludowego w Chorzowie

(—) W Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie wybudowane zostało nowe skrzydło 3-piętrowe, w którym znajdą pomieszczenie T. C. L., Miejski Ośrodek Oświatowy, Uniwersytet Powszechny, Związek Teatrów Ludowych, biura Z. H. P. i cały szereg innych organizacyj kulturalno-oświatowych. Uroczyste otwarcie i poświęcenie w nowowybudowanej części Domu Ludowego nastąpi w kwietniu br. Jak wiadomo, Dom Ludowy wybudowany został w r. 1934 kosztem około półtora miliona zł.

Najstarsze ognisko ludzkie w Europie odkryto we Włoszech

We Włoszech, w miejscowości San Felice Circeo, znajdującej się w pobliżu nowego miasta Sabaudii, znaleziono w pewnej niedostępnej prawie, bo wskutek tellurycznego jakiegoś kataklizmu, olbrzymim zwałem skalnym zatarasowanej grocie, w tych cniach rozrzucone dokoła wygasłego w zamierzchłej przeszłości paleniska, resztki skamieniałych kości ludzkich i zwierzęcych.

Wszystkie bowiem znalezione kości zwierzęce pochodzą z gatunków, które zamieszkiwać mogły półwysep apeniński nie wcześniej niż przed stu trzydziestu tysiącami i nie później niż przed osiemdziesięcioma tysiącami laty. Są to mianowicie kości lwów, hipopotamów, danieli oraz wielkich jakichś koni. Z tej samej więc epoki, przypadającej mniej więcej na pierwsze zaranie ostatniego okresu lodowego, pochodzi również znaleziona wśród tych kości czaszka ludzka, która oczywiście, największe wśród uczonych wzbudziła zainteresowanie.

Stanowi ona świetnie zakonserwowany okaz tak zwanego typu „neandertalskiego", biorącego swą nazwę od miejscowości Neandertal, w której to po raz pierwszy typ ten został znaleziony. Pozbawiona jeszcze zupełnie czoła i podbródka, odkryta właśnie czaszka z San Felice Circeo wykazuje dobrze już ukształtowany mózg, co przypuszczać każe, że posiadacz jej posługiwać się już mógł nawet artykułowaną mową ludzką.

Tego zdania jest m. in. paleontolog włoski, prof. Sergi, którego zdaniem człowiek „neandertalski", chociaż pochodzący z okresu średnio-paleolitycznego, nie pozbawiony był nie tylko poczucia potrzeby pewnych form współżycia społecznego, ale również pewnych intuicyjnych przebłysków natury religijnej. Uważa on poza tym, że aczkolwiek ślady pierwotnych ognisk ludzkich znajdowane były też gdzieindziej, to jednak w San Felice Circeo nauka znalazła się po raz pierwszy w dziejach ludzkości wobec klasycznie skonstruowanego paleniska, które na razie uważane być musi jako najstarsze i jako prawdziwy prototyp wszystkich późniejszych.

Ten ostatni fakt nadał tak doniosłe znaczenie odkryciu, które nauka zawdzięcza młodemu profesorowi uniwersytetu pizańskiego, A. C. Blanc'owi.

Król Karol II. i następca tr... ... ... pogrzebowym premiera Rumunii Mirona w Bukareszcie.

„19 marca w Polskim Radio"

Dwa dni w roku przypominają nam specjalnie postać Wielkiego Marszałka, to 12 maja i 19 marca. O ile dzień pierwszy, dzień śmierci i żałoby jest dniem Józefa Piłsudskiego, który odszedł na Wawel i wspomnień o przeszłości, o tyle 19 marzec obchodzony tak radośnie do roku 1935 przypominać nam zawsze będzie Wielkiego Marszałka, który żyje nadal wśród nas, przypominać nam będzie wieczną aktualność jego wskazań i nieprzedawnione prawdy jego ideologii.

Polskie Radio łączy się z całym narodem w uroczystym nastroju jaki w dniu 19 marca ogarnie nasze uczucia i myśli.

To też program radiowy w tym dniu niemal w całości poświęcony będzie postaci Józefa Piłsudskiego.

Przede wszystkim wzorem ubiegłych lat **zabierze głos Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wygłaszając z Zamku Królewskiego okolicznościowe przemówienie, transmitowane o godz. 19,00 przez wszystkie Polskie rozgłośnie.**

W audycjach muzycznych słyszeć będziemy jedynie muzykę polską zarówno artystyczną jak i ludową oraz żołnierską. W rannym koncercie orkiestra wojskowa z Wilna wykona marsze i melodie legionowe.

O godz 10.45 nadana zostanie **z Katowic audycja p. t. „Pieśni o wolności", w** której radiosłuchacze usłyszą przegląd polskich pieśni wojskowych od Bogurodzicy, poprzez pieśni konfederackie roku 1772, pieśni powstańcze roku 1831 i 1863 aż po Pierwszą Brygadę.

O godz. 19.15 bezpośrednio po przemówieniu Pana Prezydenta wykonana zostanie muzyczna fantazja radiowa Mariana Rudnickiego pt. „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego", a o godz 21.55 koncert muzyki polskiej, w którym usłyszymy utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Młynarskiego i innych.

Ponadto usłyszą radiosłuchacze **o godz. 11,00** oryginalny reportaż muzyczno-słowny p. t. „Sztafeta wzdłuż granic Polski". Będzie to zbiorowa audycja z różnych rozgłośni, która zapozna nas z życiem na pograniczu.

O godz. 21,15 usłyszymy audycję słowno-muzyczną „W cieniu miecza" w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. Audycja ta oparta jest na poemacie Leopolda Staffa i muzyce T. Z. Kasserna, który pod bezpośrednim wrażeniem zgonu Marszałka skomponował okolicznościową kantatę.

Z audycyj literackich zwrócić **należy** uwagę na radiofonizację „Dziadów" Mickiewicza, w opracowaniu Leona Schillera z słowem wstępnym dr Tymona Terleckiego (godz. 17.00) oraz na pogadankę dr Tadeusza Makowieckiego p. t. „Juliusz Słowacki w życiu Marszałka Piłsudskiego". Jak wiadomo Słowacki był ulubionym poetą, którego Marszałek stale czytywał, którego wielokrotnie cytował w swych przemówieniach i artykułach Dr Makowiecki postara się w swej pogadance wyjaśnić przyczyny, dla których Słowacki był tak bardzo ulubionym poetą Wielkiego Marszałka i dlaczego jego twórczość tak dobrze była dostosowana do upodobań twórcy Legionów.

Ponadto w ramach audycji dla wsi Feliks Gwiżdż wygłosi pogadankę „Serce wsi przy Wielkim Marszałku", a w ramach audycji dla dzieci nadana zostanie audycja „W naszych sercach zawsze żyjesz".

Okolicznościowego programu dopełnią liczne wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Ponadto w niedzielę odbędzie się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty wieczór, urządzony staraniem Okręgu Warszawskiego Zw. Legionistów. Uroczystość tę, utrwaloną na płytach, nada Polskie Radio w **poniedziałek, dnia 20. III. o godz. 20.00.**

Uroczystość wręczenia daru Armii
przez młodzież Śl. Techn. Zakł. Nauk.

W sobotę w dniu Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza odbyła się uroczystość wręczenia armii 50 par noszy sanitarnych, ufundowanych i własną pracą wykonanych przez uczniów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.

Uroczystość rozpoczęła się z rana nabożeństwem w kościele garnizonowym, które odprawił ks Grajewski, poświęcając równocześnie ofiarowane wojsku nosze. Okolicznościowe kazanie wygłosił następnie ks. płk Bombas.

Z kościoła uczniowie poprzedzani orkiestrą wojskową i kompanią honorową, udali się w pochodzie na Plac Powstańców, przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie nastąpiło wręczenie daru przedstawicielom sił zbrojnych. Na wstępie przemówił w imieniu młodzieży prezes Bratniej Pomocy uczniów Zakładów Technicznych Rogaliński, podkreślając, że darem swym młodzież pragnie wykazać swoje przywiązanie dla polskiej siły zbrojnej i dla Tego, któremu zostało powierzone wielkie dzieło obrony narodowej. Po wręczeniu daru przemówił w krótkich słowach płk Giza dziękując młodzieży za ofiarność i zrozumienie potrzeb armii.

Uroczystość zakończyła się defiladą, którą odebrał płk Giza w towarzystwie wizytatorów szkolnych i dyrekcji Technicznych Zakładów. W uroczystości wzięli udział wszyscy uczniowie szkoły w **liczbie 1200** oraz delegacja szkoły **zawodowej żeńskiej**, która bezinteresownie pracą swą dopomogła do obszywania noszy.

Walne zebranie Klubu Powstańców

Katowice, 18 marca.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa Klubu p. Mieczysława Chmielewskiego, doroczne walne zebranie Klubu Powstańców. Organizacji b. Dowódców Powstańców Śląskich. Niezwykle interesujący referat pt. „Udział kolejarzy w powstaniach śląskich" wygłosił b organizator kolejarzy polskich w okresie powstań śląskich p. dyr. Wąsik.

Sprawozdanie zarządu złożył prezes Klubu M. Chmielewski, który przedstawił wyniki akcji Klubu nie tylko w zakresie zbierania materiałów historycznych dotyczących ruchu wyzwoleńczego na Śląsku, ale zobrazował również działalność akcji młodzieżowej przy Klubie Powstańców spełniającej pozytywną rolę jako ośrodek porozumiewawczy różnych organizacyj młodzieżowych w zakresie problemów ogólnych.

Zastępca sekretarza Klubu p. major Mieczysław Paluch złożył sprawozdanie sekretariatu Klubu, a skarbnik Klubu p. dr Kujawski złożył sprawozdanie kasowe. Na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono zarządowi, który pozostaje w niezmienionym składzie na rok następny, jednomyślne absolutorium.

Co umieją absolwentki liceum gospodarczego

W czerwcu roku bieżącego opuszczą zakład SS Urszulanek w Rybniku pierwsze absolwentki liceum gospodarczego. Wyjdzie w świat nowa kadra dziewcząt, które będą należycie przysposobione do życia.

Warto się bliżej przypatrzeć co też te absolwentki zdobyły, bo na ogół nie wiadomo jeszcze ogólnie, jak wygląda nauka w liceum gospodarczym.

Program nauki w liceum gospodarczym rozłożony jest na 2 lata, przy czym po rocznej nauce konieczna jest w czasie wakacyjnym kilkutygodniowa praktyka w pierwszorzędnych pensjonatach, zakładach, sanatoriach itp., dająca możność praktycznego wykorzystania zdobytych wiadomości w zakresie nowoczesnego sposobu gospodarowania. Dwuletnia nauka w liceum daje w głównej mierze znajomość zasad odżywiania, przez obliczanie wartości odżywczych poszczególnych składników pokarmów przez układanie i sporządzanie racjonalnych jadłospisów, oraz przez zaznajomienie się z zasadami dietetyki i żywienia chorych. Absolwentki liceum gospodarczego na wypadek wojny będą stanowiły zastęp wykwalifikowanych sił w akcji organizowania kuchni zbiorowych i dożywieniowych, co jest również objęte programem nauki.

W ogóle przyznać trzeba, że ten nowy sposób kształcenia dorastających panien stanowić może już w niedługim czasie czynnik który w racjonalnej gospodarce społecznej przyniesie duże korzyści.

„Rada Książki" uprzystępnia kupno książki

Marcowa Lista Książek Nr 6, wydana przez „Radę Książki", poświęcona jest zagadnieniom religijnym i zawiera ponadto wykaz księgarń, które przystąpiły dotychczas do obiegu bonów książkowych. Na dzień św Józefa przygotowała Rada Książki nową, szóstą serię bonów (litera F) z portretem Marszałka Józefa Piłsudskiego w wykonaniu p. Wiktorii Goryńskiej.

Jury międzynarodowego konkursu na powieść, do którego należą pp. Kazimierz Czachowski, Zygmunt Łempicki, Jan Piątek i Leon Piwiński, rozpoczęło w lutym swoje czynności i ukonstytuowało się, wybierając na przewodniczącego prof. Łempickiego. Liczba nadesłanych rękopisów wynosi 63. Ogłoszenie wyników konkursu przewidywane jest na połowę kwietnia.

Konkurs na najlepiej wydaną książkę polską 1938 roku został obesłany dotychczas przez kilkanaście z pomiędzy najpoważniejszych firm wydawniczo-księgarskich i przez paru nakładców prywatnych. Pragnąc dać możność uczestniczenia w konkursie wszystkim wydawcom dbającym o szatę graficzną swoich nakładów Rada Książki przedłuża termin nadsyłania wydawnictw do dnia 15 marca (Warszawa, Koszykowa Nr 6a).

Na Śląsku uczestniczą w obiegu bonów książkowym następujące księgarnie: Chorzów: W. Grzesiewski, Powstańców 5. Katowice: Edmund Górski, Młyńska 4, Księgarnia Katolicka św. Jana 14, Tadeusz Mikulski, Mariacka 2.

Odpowiedzi redakcji

J. K. Toruń. 1) Krakowska Kredytowa i Dyskontowa Współdzielnia już nie istnieje. Wobec tego wszelkie napominania będą bezskuteczne. — 2) Pan K. W. otrzymał już swego czasu wyrok z Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach, który jest ostatnią instancją. Od tego wyroku nie ma już odwołania ani skargi prywatnej.

A. 80 B. 1) Zwrotu składek z kart kwitowych, płaconych przymusowo do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie nie ma. — 2) Książkę traktującą o rozmaitych sprawach w zawodzie stolarskim można nabyć na zamówienie w każdej większej księgarni.

Nr Z 80 K. 1) Dobrowolne ubezpieczenie musi rozpocząć się przed ukończeniem 40 roku życia. Aby otrzymać rentę z kart kwitowych, dobrowolnie ubezpieczony musi mieć wlepionych przynajmniej 500 znaczków, które mogą być najniższej klasy. — 2) Jedna marka niemiecka z 1850 roku równa się 1.23 zł w myśl rozporządzenie P. R. P. z dnia 14 maja 1924 r. i podług 100 proc. przerachowania.

Redaktorzy działów:

„Z Hut i Kopalń" — Józef Renik.
Dział depeszowy — Wilhelm Bolesław Cholewa.
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec
Dział informacyjny kronika prowincjonalna — Ernest Reiss.
Za ogłoszenia — Stanisław Rejmaniak Katowice.
„Sport i wychowanie fizyczne — Stefan Kisielinski

Wojska niemieckie wkraczają do Pragi.

Niedziela 19 marca.

KATOWICE. Godz 6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Muzyka poranna. 7.10 „Czy znamy drzewa i krzewy ozdobne?" — pogadanka Władysława Włoszka. 7.20 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Pogadanka dla młodzieży przysposobienia rolniczego. 8.55 „Na żołnierską nutę" — płyty. 9.05 „O skonsolidowanie ruchu zawodowego" — pogadanka. 9.15 Transmisja z kościoła Pobernardyńskiego w Wilnie. 10.45 Pieśni o wolności. 11.00 „Sztafeta wzdłuż granic Polski" — reportaż słowno-muzyczny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka obiadowa orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.40 „W naszych sercach zawsze żyjesz" — audycja dla dzieci. 15.00 „Co słychać na Śląsku?" — opowie red. Adam Mikulski. 15.10 „Popołudnie śląskiego rolnika" — audycja słowno-muzyczna. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Recital organowy. 17.00 Teatr Wyobraźni: „Dziady" — Adama Mickiewicza (wieczór III). 17.45 Koncert solistów. 18.25 „Juliusz Słowacki w życiu Marszałka Piłsudskiego" — szkic literacki. 18.40 Witold Maliszewski: „Z niwy polskiej" — suita na orkiestrę oparta na motywach ludowych — wykona orkiestra symfoniczna P. R. 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. 19.15 Marian Rudnicki: „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — muzyczna fantazja radiowa. 19.35 „Ballada o hawyrskim Śląsku za Cieszynem" — poemat słuchowiskowy. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.15 „W cieniu miecza" — kantata heroiczna. 21.55 Koncert orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek 20 marca.

KATOWICE. Godz. 5.50 - 7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Verdi" — audycja muzyczna dla gimnazjów. 14.00 Muzyka rozrywkowa orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Mit grecki „O królu Midasie" — audycja dla młodzieży. 15.25 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z dnia 3 marca 1939 r. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.30 Miniatury kwartetowe. 17.10 Wielkie porty Europy: Gdynia — pogadanka. 17.25 Jubileuszowy koncert chóru bazyliki gnieźnieńskiej pod dyr. ks. kanonika Stanisława Tłoczyńskiego. 18.00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Transmisja z uroczystego wieczoru urządzonego w Teatrze Polskim w dniu 19. III. przez okręg stołeczny Związku Legionistów (zdjęcia dźwiękowe). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital fortepianowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Transmisja z Krakowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Konkurs skoków pływackich na zimowych mistrzostwach Polski

Konkurs skoków trampolinowych dla pań i panów, który zostanie rozegrany w ramach zawodów pływackich o mistrzostwo Polski w hali krytej zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Zarząd PZP, dążąc do jak największej propagandy tej pięknej gałęzi sportu pływackiego, wyjątkowo zdecydował dopuścić do tegorocznych zawodów o mistrzostwo wszystkich skoczków z których każdy wykona dowolny program, złożony z 6 skoków. Ponadto chcąc zachęcić wszystkich zawodników do udziału w konkursie skoków Zarząd PZP zgodził się na wniosek kapitana związkowego wypłacić pełny zwrot kosztów podróży wszystkim skoczkom, którzy wykażą się w konkursie zdobyciem pewnej, określonej sumy punktów.

Wybitne uprzywilejowanie skoczków sprawiło, iż zgłoszeni zostali do konkursu wszyscy starzy mistrzowie i szereg młodych.

Szczególnie interesująco zapowiada się bezpośrednie porównanie klasy naszych czołowych skoczków: Maerza, Bredlicha i Zaji z klasą reprezentowaną przez Zherl'a (Jugosławia), studiującego w Akademii WF. i należącego do AZS Warszawa.

Początek zawodów w sobotę i niedzielę o godzinie 18. Przedbieg każdego dnia zawodów o godz. 11.

W trosce o rozwój gier sportowych

Zarząd Śl. O. Z. P. R-u podaje do wiadomości, że składki członkowskie do O. Z. P. R. na rok 1939 dla Klubów nowopowstających obniżono a mianowicie:

wpisowe 5 zł,
składka roczna 12 zł.

Powyższą uchwałę Śl. O. Z. P. R. należy przyjąć z dużym zadowoleniem gdyż właśnie nowo powstające sekcje lub kluby walczą najczęściej z dużymi trudnościami finansowymi. Mamy nadzieję że obniżenie wpisowego i składki w tym roku o połowę pobudzi kluby i organizacje do tworzenia nowych sekcji gier sportowych z drużynami koszykówki, siatkówki i szczypiorniaka tak pań jak i panów.

Adres Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej: Katowice, ul. Pocztowa 13 (sekretariat K. P. W.) Tam należy się zwracać w sprawie zgłoszenia nowo powstałej sekcji lub klubu piłki ręcznej.

KURS DLA SĘDZIÓW W GRACH SPORTOWYCH.

W czasie od 11 IV — 23 IV br organizuje Zarząd Okręgu **kurs dochodzący dla kandydatów na sędziów gier sportowych.** Dopuszczani będą tylko kandydaci którzy ukończyli lat 21. Kurs odbędzie się w Katowicach w Hali Miejskiego Ośrodka W. F. przy ul. Raciborskiej.

Otwarcie kursu dnia 11 IV br o godz. 18.30 w sali instrukcyjnej Miejskiego Ośrodka W. F. w Katowicach przy ul. Raciborskiej.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia **20-go marca br.** do Sekretariatu Zarządu lub na ręce przewodniczącego W. S. S. Menara Ernesta Katowice, ul. Królowej Jadwigi 4.

Na zakończenie powyższego kursu odbędzie się dla wszystkich sędziów zrzeszonych w P. Z. P. R. egzamin sprawdzający, z zakresu przepisów.

TURNIEJ PING-PONGOWY W RYDUŁTOWACH

K. S. M. M. Rydułtowy urządza w niedzielę dnia 19 marca br. turniej ping-pongowy o mistrzostwo Rydułtów i okolicy o wartościowe nagrody. Rozgrywki odbędą się w trzech konkurencjach klasy A i B. Zgłoszenia można uskutecznić na miejscu. Zawody odbędą się na sali p. Kopczyka. Początek o godz. 11 przed poł.

BIEG NA PRZEŁAJ W CHORZOWIE

Na stadionie w Chorzowie odbędzie się w dniu 19 marca 1939 r. bieg na przełaj miejskiego ośrodka W. F. Bieg odbędzie się w trzech kategoriach: pań, panów, juniorów. Zgłoszenia do godziny 11.30, początek o godz. 12.

BAWOROWSKI ELIMINUJE LEGEAYA I PELIZZĘ.

W czwartek na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes Hebda, który zakwalifikował się do półfinału, natrafił na Boussusa i przegrał 1:6, 4:6.

Doskonałą formę wykazał Baworowski, który wyeliminował kolejno Martina Legeava 6:3, 6:3 i Pelizzę 6:4, 6:3.

W grze pojedyńczej pań w drugiej rundzie Siodówna przegrała z Lafargue 0:6, 4:6.

Polscy lekkoatleci w ocenie Niemców

Hans Borowik w znanym fachowym czasopiśmie niemieckim „Der Leichtathlet" kontynuuje zestawienia najlepszych wyników, uzyskanych w r. ub. we wszystkich konkurencjach na całym świecie. Ostatni numer przynosi nam takie zestawienia odnośnie dysku, kuli, oszczepu i młota.

W dysku najlepszy wynik miał Włoch Oberweger — 51.49 m. 2) Zagar (St. Zj.) 50.20, 3) Lampert (Niemcy) 50.85, 4) Bergh (Szwecja) 50.23, 5) Levy (St. Zj.) 50.23, 6) Harvis (St. Zj.) 50.21, 7) Schroeder (Niemcy) 50.04.

Najlepszy z zawodników polskich, Fiedoruk sklasyfikowany jest na 38 miejscu z wynikiem 46.98 m.

W kuli prowadzi Niemiec Woellke — 16.52 m., 2) Kreek (Est.) 16.16, 3) Watson (St. Zj.) 16.14, 4) Stoeck (Niemcy) 16.05, 5) Ryan (St. Zj.) 16.04, 6) Lampert (Niemcy) 15.98.

Zaszczytne 7 miejsce zajmuje najlepszy zawodnik polski: Gierutto z wynikiem 15.87. Drugi zawodnik polski: Praski zajmuje 22-gie miejsce z wynikiem 15.37.

W oszczepie prowadzą dwaj Finowie: Nikkanen 78.80 m. i Järvinen 76.87, 3) Sule (Est.) 75.93, 4) Atterwall (Szwecja) 73.73 m.

W młocie pierwsze 4 miejsca okupują Niemcy: Blask 59 m., Hein 58.77 m., Mayr 56.87 i Lutz 56.45. 5) Folwartstny (St. Zj.) 56.17, 6) Greulich (Niemcy) 55.81.

Najlepszy z zawodników polskich, Węgarczyk sklasyfikowany jest na 33 miejscu z wynikiem 50.58 m.

SZERMIERZY POLSCY NA WĘGRZECH

W dniu 13 marca wyjechało do Budapesztu 5 czołowych szermierzy polskich — oficerów oraz kierownik ekipy.

Zawodnicy nasi wezmą udział w indywidualnym turnieju szermierczym w Budapeszcie, jaki odbędzie się 16 bm., po czym 20 bm reprezentować będą armię polską w oficjalnym spotkaniu z armią węgierską.

W skład ekipy wejdą pp. mjr Segda, kpt. Suski, mjr. Dobrowolski i prawdopodobnie kpt. Zabielski. Nazwisko piątego szermierza oraz kierownika ekipy zostanie ustalone w dniach najbliższych.

BUDŻET PZLA. NA ROK 1939-40

Zarząd PZLA. opracował projekt preliminarza budżetowego Związku na rok 1939-40. Preliminarz zamyka się zarówno po stronie wydatków jak i dochodów sumą 53.975 zł.

ZMIANY REGULAMINU SĘDZIOWSKIEGO P. Z. L. A.

Zarząd PZLA postanowił wystąpić na najbliższym walnym zebraniu z wnioskami, zmierzającymi do zmiany regulaminu sędziowskiego PZLA. proponuje, aby nominacje sędziów okręgowych dokonywane były przez okręgi, a nie — jak dotychczas — przez zarząd PZLA.

Następnie proponuje zarząd PZLA. stworzenie, obok sędziów okręgowych, związkowych i międzynarodowych, jeszcze jednej kategorii sędziów-seniorów. Sędziowie ci pełniliby swoje funkcje na równi z pozostałymi kategoriami sędziów, z tym jednak wyróżnieniem, że byliby wolni od obowiązków odnawiania legitymacji. Byliby to więc sędziowie dożywotni.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem, urządzane przez naszą firmę w czasie od dn. 20 III do dn. 1 IV 1939. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania Persilem odbędą się Mikołów, Pszczyńska 19

W tutejszym przedsiębiorstwie fabrycznym jest od zaraz do objęcia posada **Inspektora podróżującego** dobrze zaprowadzonego specjalnie na terenie Górnego Śląska wśród kupiectwa w branży kolonialnej i drogeryjnej. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią kierować do P. Z. pod Nr 795.

Zdobyła nagrodę piękności w znanym uzdrowisku

pomimo współzawodnictwa osiemnastoletnich dziewcząt. Stosowała znany CREME SIMON „pielęgnujący" oraz CREME SIMON M. A. T. „upiększający", wyrabiane z najlepszych substancyj polecanych do pielęgnacji cery. Dzięki temu zachowała dotychczas blask dziewczęcych lat, nieskazitelną świeżość cery i ową niedoścignioną, wiośnianą żywotność, która zwykle promieniuje tylko z osiemnastoletniej twarzy.

CRÈME SIMON
CRÈME SIMON M.A.T.

Z powodu przeniesienia naszego sklepu z ulicy Sienkiewicza 6 na **ULICĘ DWORCOWĄ 2** sprzedajemy starsze modele aparatów fotograficznych po cenach znacznie zniżonych.
„FOTOLUX" Chorzów I.
Sienkiewicza 6 — Tel. 40552 (721)

Śląskie Zakłady Elektryczne Sp. Akc. Katowice, ulica 3 Maja 9 poszukują
instruktorki gotowania elektryczn.
z ukończoną średnią szkołą gospodarczą obeznanej z praktyką gotowania elektrycznego oraz
młodszej absolwentki
średniej szkoły gospodarczej do propagandy gotowania elektrycznego.
Reflektantki uprasza się o nadesłanie wyczerpujących pisemnych ofert. (780)

Polska musi być silna i jednolita! To hasło Naczelnego Wodza realizuje ZWIĄZEK REZERWISTÓW

Poszukuje się młodego zdolnego **buchaltera-kontystę** do fabryki do natychmiastowego wstąpienia. Szczegółowe podania wraz z żądanym wynagrodzeniem należy kierować pisemnie pod „WK 315" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11.

Poszukujemy od zaraz do stałej pracy:

a) kilku szoferów autobusowych
b) samodzielnych monterów samochodowych.

Od kandydatów na szoferów wymaga się wieku od 25—35 lat, ukończenie nauki rzemiosła ślusarskiego lub kowalskiego, kilkuletnią praktykę w zawodzie szoferskim i wykazania się prawem jazdy na prowadzenie pojazdów mechanicznych przeznaczonych do użytku publicznego, natomiast od monterów ukończenie trzechletniej nauki z działu ślusarstwa samochodowego, wiek 25—35 lat i kilkuletnią samodzielną pracę w dziale samochodowym.

Podania, do których dołączyć należy — własnoręcznie pisany życiorys i odpisy świadectw, składać należy w Administracji niniejszego czasopisma pod nr 807 do dnia 25 bm. (807)

Reflektuje się tylko na fachowców pierwszorzędnych. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Szkółki drzew owocowych Śląskiej Izby Rolniczej MARKLOWICE GÓRNE poczta Wodzisław Śl.
polecają do wiosennego sadzenia znane ze swej wyborowej jakości brzoskwinie, morele, winorośle, oraz wszelkie inne drzewa i krzewy owocowe w odmianach doboru śląsk ego.
Cennik wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

P. T. Przedsiębiorstwa budowlane, branży drzewnej i zakłady stolarskie zawiadamiam, iż z dniem 15 b. m. *otworzyłem polsko-chrześcijańską*
hurtownię dykt. fornierów i posadzek
Dykty wysoko gatunkowe, sucho , mokro klejone, różnej wielkości, grubości i jakości z lasów państwowych „PAGET".
Z poważaniem
Śląska Hurtownia Dykt i Fornierów
właśc. SZCZEPAN ŚLIWIŃSKI
CHORZÓW, HAJDUCKA NR 28. — TEL. 420-07.

Antikorodal nieczemiejący metal srebrzysty
stop aluminiowy, odporny na wpływy atmosferyczne, łatwe szlifowanie, polerowanie, lutowanie, spawanie, wysoka wytrzymałość
Blachy. Taśmy. Druty. Pręty. Profile. Rury
bloczki do odlewów w piasku i kokilach dla architektury i konstrukcji pojazdów
Walcownie Metali S.A. Dziedzice
Płyty graficzne dla Cynkografii, Miedziorytu, Offsetowego druku
miedziane, cynkowe ze specjalnego stopu, wysoka wytrzymałość, równe trawienie

Do wielkiego sprzątania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów
Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil" w Bydgoszczy
ATA Persil IMI

Czy odwiedziłeś już naszą
sprzedaż wędlin i konserw mięsnych oraz jadłodajnię ?
spróbój nie pożałujesz
Eksportowa Wytwórnia Mięsna KRESEXPORT w BARANOWICZACH
oddz. **w CHORZOWIE, ul. Wolności 40**
Telefon 411-16
Polecamy nasze wędliny Polskie pierwszorzędnej jakości i konserwy oraz kuchnię warszawską 771

I) Km 811/37

Obwieszczenie o licytacji. nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego, Józef Gryt, mający swą kancelarię w Sądzie Grodzkim w Lublińcu, pokój nr 22, na podstawie art. 667 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1939 r. godz. 10.45 w Lublińcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu leżącej do dłużnika Jana Kowola w Lublińcu, ul. Damrota 7, nieruchomości: dom Lubliniec, Tom 1, Wykaz L. 35, a składającej się z domu mieszkalnego z podwórzem, ogródkiem i chlewem, dom tylny, stajnia, piwnica i chlew o obszarze 1.69 a. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Lublińcu. — Nieruchomość została oszacowana na sumę zł 28.101.18, cena zaś wywołania wynosi 21.075.90 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię wysokości 2.810.18 zł.

2) Km. 495/38. — Dnia 29 kwietnia 1939 o godz. 10.30 w Lublińcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wincentego Sciegały, rolnika w Chwostku, pow. Lubliniec, nieruchomości: Chwostek Tom 1, Wykaz L. 6, a składającej się z zabudowań, podwórza, roli, łąki i szopy o łącznej powierzchni 22.94.20 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Lublińcu. — Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.353.00 zł, cena zaś wywołania wynosi 6.264.75 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 835.30 zł.

3) Km. 369/38. — Dnia 29 kwietnia 1939 r. o godz. 10.15 w Lublińcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Kaczmarczyka w Lisowie nieruchomość: Lisów Tom I Wykaz L. 27, a składającej się z domu mieszkalnego z chlewem, podwórzem i ogrodem, stodołą i piwnicą, stajnią z chlewem o łącznej powierzchni 6.46.00 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Lublińcu. — Nieruchomość oszacowana została na sumę — 19.530.02 zł, cena zaś wywołania wynosi 14.647.65 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.953.00 zł.

4) Km. 396/39. — Dnia 29 kwietnia 1939 r. o godz. 11 w Lublińcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Franciszki Reiner, wdowy i tow. w Kochcicach nieruchomości: Kochcice Wykaz L. 27 i 269, a składającej się z domu mieszkalnego, podwórza, ogrodu, obory, stodoły, szopy i roli o obszarze 4.14.19 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Lublińcu. — Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.509,74 zł, cena zaś wywołania wynosi 6.382,81 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 850.97 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nabywcy chcący nabyć nieruchomość na przetargu winien przedłożyć zezwolenie p. Wojewody Śląskiego na nabycie nieruchomości w pasie granicznym.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8–15 akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lublińcu, ul. Sadowa nr 6, sala nr 16. (3695)

JÓZEF GRYT, komornik.

V Km. 736/38 i 1010, 752 i 1292/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru V, Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie I, ul. Dąbrowskiego nr 25, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1939 r. o godz. 10 w Chorzowie w Sądzie Grodzkim przy pl. M. Piłsudskiego 18, sala nr 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Grüne w Gross Strehlitz, Adolf Hitlerstr. nr 5 nieruchomości składającej się z domu dwupiętrowego z wybudowanym poddaszem, mieszkalnego i handlowego, z szopy i z chlewów, powierzchni 439 m2 położonej w Lipinach Śl. przy ul. Bytomskiej nr 43, zapisanej w księdze wieczystej Lipiny pow. Świętochłowice, tom 11, wykaz L. 407, znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Chorzowie. Do nabycia nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Śl.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 100.000, cena zaś wywołania wynosi 66.666 zł 67 gr. — Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 10.000.

zaś dnia 6 maja 1939 r. o godz. 10.30 w Chorzowie w Sądzie Grodzkim przy pl. M. Piłsudskiego nr 18, sala 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Artura Cowskiego w Brzezinach Śl., ul. 3-go Maja nr 79 nieruchomości: składających się z 3 domów mieszkalnych i handlowych, z sali ze sceną, z chlewików, z ustępów, z lodowni i pawilonu drewnianego z szopy i z kręgielni, położonych w Brzezinach Śl. przy ul. 3-go Maja 79, róg Warszawskiej i ul. Kollątaja nr 8 o ogólnej powierzchni 5001 m2, zapisanych w księdze wieczystej — Brzeziny Tom I, wykaz L. 26 i L. 35 przechowanej w Sądzie Grodzkim w Chorzowie. Do nabycia nieruchomości wymagane jest zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Śl.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 112.000, cena zaś wywołania wynosi zł 74.666 gr. 67. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11.200.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, pl. M. Piłsudskiego nr 18, sala 9.

Chorzów, dnia 1 marca 1939 r.

(3707) LECH, komornik.

NERWOL CHEMIKA Dr. FRANCOISA MACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY REUMATYZMIE, KLUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA, POSTRZALE, ISCHIASIE I.T.P. DO NABYCIA W APTEKACH. WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ: APTEKA MIKOLASCHA LWÓW KOPERNIKA 1.

IV Km. 431, 426/39 i 2996/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru IV, ogłasza, że w poniedziałek, dnia 20 marca 1939 r. o godz. 8.30 — sprzeda w Chorzowie przy ul. Szopena 11, następujące ruchomości:

1 dywan mniejszy 3 razy 3 m, 1 dywan większy 4 razy 4 m., 1 lampę wiszącą, 1 lampę wiszącą, 1 parę firanek 4 części, 1 parę firanek 4 części, 1 talerz kryształowy mały, 6 kieliszków do wina kryształ, 1 butelkę do wódki, 1 kołdrę wełnianą, 10 różnych obrazków, 1 obraz mały mosiężny, 1 obrus na stół ręczna robota, 1 szafę do rzeczy, szeroką z lustrem, żółtą, 1 psychę z 3 lustrami, 2 nocne szafki, 1 kielich szklany, kolorowy, 1 butelkę kryształową mniejszą, 1 kolorowe niebieskie naczynia kryształowe, 1 garderobę żółtą — oszacowane na łączną sumę 1.900 zł.

zaś o godz. 9.30 sprzeda w Chorzowie przy pl. Marsz. Piłsudskiego nr 8:

2.000 sztuk płyt tyrakotowych 16 razy 10 — oszacowane na sumę 600 zł

oraz o godz. 10-tej w Chorzowie przy ul. Pułaskiego 4:

1 bufet, 1 kredens, 1 stół, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 zegar stojący w szafie Becker, 1 obraz w czarnych ramach, 1 garderobę białą, 1 futro damskie czarne, 1 futro męskie, 8 sztuk kieliszków do wina, 9 sztuk kryształów różnych — oszacowane na łączną sumę 1.546,90 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscach i w czasie wyżej oznaczonym.

(3702) WISTUBA, kom. rewiru IV.

Na swoim wielkanocny polecamy dla odsprzedawców **śmigusówki, wody kolońskie, perfumy** po najtańszych cenach
Perfumeria Kasa Regia
Chorzów I, ul. Wolności 54, tel. 411-74

I Km. 512/39

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru I, Jan Strzyczarczyk, mający kancelarię w Katowicach, ul. Plebiscytowa 23, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 r. o godz. 12.30 w Sądzie Grodzkim w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr 2, sala nr 36, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Przybyła, nieruchomości Ligota wykaz 399, położonej w Katowicach-Ligocie przy ul. Ks. Dzierżonia nr 5, a składającej się z parceli o obszarze 349 m2, znajdującej się na niej hali fabrycznej, oraz części trzechpiętrowego budynku mieszkalnego z instalacją gazową, elektryczną, tudzież urządzeniem wodociągowym i kanalizacyjnym.

Urządzona hipoteka znajduje się przy Sądzie Grodzkim w Katowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.148 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 18.111. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.414 gr 80.

Licytanci winni w terminie licytacyjnym przedłożyć zezwolenie właściwych władz na nabycie nieruchomości.

Katowice, dnia 17 marca 1939 r.

(3706) Komornik I rewiru

Farbiarnia i chem. pralnia S. HEYMANN
Chorzów I, ul. Wolności 2! Katowice, M. Piłsudskiego 6 Siemianowice, Bytomska 18
Nowoczesne urządzenie maszynowe — fachowe i hygieniczne wykonanie

I Km. 86/39, 1348/38, 455/39

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam w Katowicach następujące przedmioty:

1) w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Żwirki i Wigury nr 17, dnia 23 marca 1939 r. o godz. 9,30:

3 maszyny do szycia, 2 maszyny czekówki, powielacz Rotax, 6 rowerów, 2 odbiorniki radiowe, 7 gitar i 10 mandolin, 1 bęben, 3 klarnety, 6 lamp reflektorowych do rowerów, 1 lampę elektr. lekarską, 26 torebek do rowerów, 8 pokrowców do siodeł rowerowych, 45 żarówek, 40 obręczy do kół rowerowych, 10 opon do rowerów w tym 7 balonowych, 150 rączek gumowych, 30 błotników do rowerów — oszacowane na sumę złotych 3092.40 zł;

2) przy ulicy Francuskiej nr 29, dnia 23 marca 1939 r. o godz. 11-tej:

różne meble domowe — oszacowane na sumę 875 zł;

3) przy ulicy Kościuszki nr 12, dnia 24 marca 1939 r. o godz. 10:

2 sypialnie, 1 jadalnię, 10 szaf i 2 stoły — oszacowane na sumę 2.300 zł

Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (3705)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru I.

VI Km. 342 i 482/39.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że dnia 23 marca 1939 r. sprzedam w Katowicach w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości:

a) o godz. 10.40 przy ul. Moniuszki 10: szafę biblioteczną orzechową, biurko gabinetowe — oszacowane na łączną sumę 860 złotych;

b) o godz. 12,45 przy ul. Pocztowej 10: 150 kg skóry podeszwowej — oszacowanej na sumę 600 zł. (3703)

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO rewiru VI w Katowicach.

Szukasz pracy znajdziesz ją za pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zach."

Nasz nowy
Dział konfekcyjny
zaopatrzony jest w najnowsze płaszcze wiosenne, płaszcze deszczowe, płaszcze lodenowe, ubrania męskie oraz dziecięce. — Największy wybór!
J. Prochaska i Ska
DOM KONFEKCYJNY:
BIELSKO, ul. Jagiellońska 8. (798)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na elektryfikację stacji pomp w Bogumine.

Roboty obejmują:

1) Wyposażenie dodatkowe dla istniejącej rozdzielni 3 KV w fabryce z dostawą wyłącznika olejowego na 200 A, odłączników, izolatorów, transformatorek i t. p.
2) Doprowadzenie prądu do stacji pomp. odległej 1700 m kablem ziemnym 3000 V
3) Wykonanie rozdzielni 4 polowej w stacji pomp z dostawą wyłączników, amperomierzy, woltomierzy oraz transformatora 10 KVA o przekładni 3000/380/220 V

Termin wniesienia ofert do dnia 1 kwietnia 1939 r. godz. 11 w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim pokój nr 805.

Bliższe szczegóły ogłoszone w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Kom.-Budowlanego. (3704)

ZA WOJEWODĘ:
(—) Inż. R. Maryniarczyk,
w z. Naczelnika
Wydziału Kom. Budowlanego.

Magistrat m. Bielsko rozpisuje

przetarg publiczny

na zwózkę materiałów drogowych ze stacji Bielsko wzgl. Stare Bielsko na ulice w Bielsku. Składanie ofert do dnia 31 marca 1939 r. godz. 11 na urzędowych formularzach. Szczegóły na tablicach urzędowych. (800)

BURMISTRZ:
Dr Przybyła m. p.

Ogłoszenie przetargu

Śląska Izba Rolnicza w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na roboty wykończeniowe urządzeń centralnego ogrzewania, wodociągów, odwodnienia i elektryczne w budynku Izby w Katowicach na dzień 3 kwietnia 1939 r. godzinę 11-tą.

Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej w Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach, ul. J. Ligonia nr 36. (805)

Katowice, dnia 18 marca 1939 r.

PREZES:
(—) Smolka Leon.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. Jakub Kiczka, starszy posterunkowy Policji Województwa Śląskiego, kawaler, zamieszkały w Bystrzycy nr domu 542, syn Jana i Zofii z domu Görlich

i

2. Maria Branntwein, bez zawodu, niezamężna, zamieszkała w Chorzowie, ulica Raciborska 4, córka Augustyna i Józef z domu Rzok,

zamierzają zawrzeć związek małżeński.

O jakichkolwiek uzasadnionych przeszkodach małżeńskich uprasza się natychmiast powiadomić niżej podpisanego. (815)

Chorzów, dnia 18 marca 1939 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO
w zastępstwie:
(Kacwał).

Nowy odbiornik T 31
NA BATERIE.... ZŁ. 115.-
NA PRĄD ZMIENNY ZŁ. 136.

Stenotypistki
p. ł. ko. niemiecka i polsko-francuska **poszukiwana** dla poważnej firmy. Zgłoszenia do admin. P. Z. pod „Koncern 10".

Naród pod bronią — to twarda konieczność.
ZWIĄZEK REZERWISTÓW
i RODZINA REZERWISTÓW
pracuje nad wzmożeniem sił obronnych Państwa.

817
Lokalu biurowego
składającego się z 3—4 pokoi
poszukuje w nowym domu
w centrum Katowic poważna firma
Oferty pod „Biuro" do Admin. „P. Z."

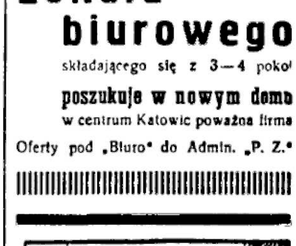
— Oto najnowszy materiał, który dopiero nadszedł.
— Tylko czy będzie trwały?
— Pod gwarancją! Nosze z tego materiału ubranie już piąty rok!

Tylko 3 dni!

III. Wystawa Sztuk Mody i Prac Chrześcijańsk. Krawiectwa w Chorzowie

odbędzie się 19. 20. 21 marca 1939 r. w sali Katolickiego Domu Związkowego w Chorzowie ulica Wolności nr 47

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

O godz. 9-tej: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego.
O godz. 10.30: Akademia (Zjazd Krawców) w sali parafialnej kościoła św. Antoniego.
O godz. 12-tej: Uroczyste otwarcie Wystawy przez Prezydenta Miasta, Marszałka Karola Grzesika.

WSTĘP NA WYSTAWĘ W NIEDZIELĘ 70 GROSZY. W poniedziałek i wtorek 50 groszy, dla uczni 20 groszy.

Szerszy program Wystawy Mód i Zjazdu Krawców znajduje się w Informatorze Wystawy do nabycia przy kasie. (731)

O liczne zwiedzenie Wystawy jedynej tego rodzaju w Polsce wzywa KOMITET WYSTAWY

OD 100 LAT PIJE cały Śląsk

LIKIER GORZKAWY PODBIPIĘTA

Jedyny wytwórca: HARTWIG KANTOROWICZ SP. AKC. POZNAŃ

Sidol środek do czyszczenia
Sirax proszek do szorowania
Lodix pasta do obuwia
Sigella zaprawa do podłóg
Vulkan pomada do czyszczenia pieców

SIEGEL i SKA SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. FABRYKA CHEMICZNA · KATOWICE

FIRANKI, OBICIA MEBLOWE MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2

Popierajcie kupców ogłaszających się „Polsce Zachodniej"

Gdyby bielizna mogła krzyczeć..

wówczas gdy się ją pierze, a raczej niszczy środkami ostrymi i tanimi .... wtedy nie można znaleźć w niejednej pralni wytrzymać. Szkoda, że tak nie jest! Łatwiej bowiem dałyby się nasze gospodynie przekonać, że jednak warto używać nowego mydła „Kollontay z pralką". Bieliznę trzeba nietylko czyścić, trzeba ją również pielęgnować i chronić. Dobrodziejstwem dla niej, jak niemniej dla pracowitych rąk praczki, jest nadzwyczaj silna, miękka i łagodna piana nowego mydła „Kollontay z pralką", gdyż zawiera glicerynę, boraks i esencję cytrynową.

Nowe mydło z pralką Kollontay jest o wiele lepsze..

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

M[illegible]

rysownika

z ukończoną szkołą techniczną poszukuje przedsiębiorstwo budowy centralnych ogrzewań i instalacyj sanitarnych. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „795". (795)

M[illegible]

subiekt handl.

dział żelazny, potrzebny. Piśmienne oferty składać do firmy Jamróz, Ustroń. (756)

Fabryka gumowa powierzy sprzedaż kilku artykułów

przedstawicielowi

wprowadzonemu w składach materiałów piśmiennych w instytucjach państwowych i samorządowych. — Piśmienne oferty z podaniem dotychczasowej działalności do Adm. P. Z. pod nr „824". (824)

POSAD POSZUKUJĄ

Kupiec

poszukuje pracy jako szofer, inkasent, magazynier. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr „3874". (801)

Dobry

czeladnik rzeźniczki

z 4-letnią praktyką poszukuje od zaraz posady. pow. Pszczyna. Czwiklice, Pszczyńska 40 (746)

KUPNA

Tokarnie

rewolwerówkę, frezarkę uniwersalną i szeping kupię za gotówkę. Of. pod „Mechanik" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Wierzbowa [illegible] (3568)

SPRZEDAŻE

UWAGA! Górnośląskie Biuro „Transakcja" Posiada w. wybór willi, kamienic, domów składów majątków ziemskich poleca:

Kamienica dwupiętrowa, kino, restauracja, wyszynk, łazienka, garaż, ogród, hipoteki zł 14 800, wpłaty 40 tys. Cena 80 000 zł

Kamienica dwupiętrowa, komfortowa 59 ubikacji, parceli 650 mtr, hipoteki 190 000 na 2 proc. na 47 lat. Cena 210 tys. zł.

Willa piękna komfortowa, 5 pokoi, kuchnia, garaż, 500 mtr ogrodu. Cena 40 000 zł.

Kamienica piętrowa 7 ubikacji, parceli 6 500 mtr. z ogrodem. Cena 14 tys. zł.

Okazja! Piękna parcela i pole 10 minut od Katowic razem 5 morg Cena za 1 m² 1.20 zł.

Bardzo korzystnie: domki, restauracje, składy, dobra mieczarnia wraz z maszynami tanio do nabycia.

„TRANSAKCJA" Katowice. ul. Wandy 1 Telefon 355 54

Willa

w dobrym położeniu, w centrum okręgu przemysłowego, nadająca się specjalnie dla lekarza wzgl. na klinikę prywatną od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do P. Z. pod nr 3876

Dom

parcela 2 500 m² do sprzedania 6000 zł w Pawłowie, Piłsudskiego 114. Zgł. Pawłów, Grażyńskiego 19

Lisy

Już nadszedł wielki transport lisów srebrnych, niebieskich, czerwonych itp po cenach najniższych M. Bauminger, Katowice Kochanowskiego 2 I p. Chorzów I Wolności 37 Tel 352 08. 402 90

Maszyny

do pisania od 100 zł. gwarantowane Bogusław Bugaj, Katowice, Piłsudskiego 30

Lisy

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, ceny bezkonkurencyjne tylko u Lermera, Chorzów I. Wolności 26. telef 401.40, naprzeciw Hotelu Polskiego. Oglądajcie moją wystawę. (784)

Zawsze świeże

ryby wędzone dorsz smażony konserwy rybne sardynki w dużym wyborze poleca Skład Ryb Przybyła Chorzów I, Jagiellońska 5. telef 402-27

Obuwie

na miarę w najnowszych fasonach. Gębicki, Katowice, Francuska 17 (554)

Książki

używane z różnych dziedzin wiedzy kupuje — sprzedaje Antykwariat, Kochanowskiego 2

Książki, nuty, czasopisma papiery

dostarcza Księgarnia Górskiego, Katowice Młyńska 4, tel. 334 71

Motocykle „Puch"

słynne 2-setki, motor Austro-Daimler. Przedstawicielstwo na G. Śląsk: Śląskie Tow. Zawiejski i Ska, Katowice, Wojewódzka 14. tel 34 414

Lisy

srebrne, kanad mongol. i t. d. w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych tylko u mistrza kuśnierskiego Baumingera, Chorzów 1 Pl M. Piłsudskiego (Rynek) 6 Telef 400 98 Filii nie posiadam (642)

Skórki

z lisów srebrnych i krzyżaków oferuje firma wileńska. Zapytania: Katowice, Katowicka 38 mieszk. 3. (3698)

Fiat 508

w kapitalnym stanie oddam. Mysłowice, Bytomska 29 m. 2, tel. 221 74. (788)

Dwór Jarząbkowice, p. Golasowice, ma na sprzedaż

obsady karpia

szybko rosnącej, szlachetnej galicyjskiej rasy. 1-roczny narybek (szczych), 2-letnie karpie (kroczki). (740)

Okazja!

Bardzo miły 10-miesięczny owczarek podhalański, biały, długi włos, jest do nabycia w Sosnowcu, ul. Mariacka nr 8, m. 1 (791)

Restauracja

najlepsza w Lipinach Śl. zaraz do objęcia. Odstępne 2 500 zł. Zgłoszenia osobiste: Katowice, ul. Sokolska 5. m. 14 Pelka. (816)

Polecamy

z bufetu zimnego sałatę: kartoflaną, mięsną, śledziową, jarzynową, włoską, szwedzką i t. p. — Różne zakąski, jak i wszelkie potrawy zimne, i poza dom. „Kresexport" Chorzów 1, ul Wolności 40, tel. 411-16. (810)

Sprzedam dobrze prosperującą

fabrykę soków

z powodu choroby. Zgłoszen. do Repr. P. Z. Chorzów I pod „Owoc 426" (811)

Bielizna

męska na miarę. Józef Grünpeter, Chorzów I, Sobieskiego 12. (814)

Konie

dobrana para, silna, 5—6 lat, pod gwarancją zdrowe, bez wad z kompletną uprzężą, ew. i platformą, 70 ctr. natychmiast do sprzedania. Geisler nast., — Katowice, Chorzowska 65, telefon 320.16. (777)

Maszyny

do szycia „Pfaff", „Singer". Maszyny do pisania nowe i używane. ROWERY od 95 zł najtaniej: 3-go Maja 30, I [illegible] (3680)

PARCELE

Parcelę

budowlaną w kolonii urzędniczej w Panewniku sprzedam. 700 m² po 4.50 zł plus gotowy plan domu za 250 zł Zgłosz. do P. Z. pod 3846

Parcela

w Wiśle - Głębcach ślicznie położone do sprzedania. Zzł. do P. Z. pod 3837.

Parcela z małą willą

pięknie położona wśród gór i lasów w śląskiej miejscowości uzdrowiskowej, o obszarze pół hektara, młodym, owocującym sadem ogrodzonym 1400 m², nad potokiem, z dogodnym terenem budowlanym, blisko dworca i autostrady, na dogodnych warunkach do sprzedania 60 proc. gotówką przy umowie. Oferty do P. Z. pod 666.

MIESZKANIA

Pokój i kuchnia

ewentualnie umeblowany na 1 kwietnia lub 1 maja — ewentualnie na zmianę do Siemianowic. Zgłoszenia do Adm P. Z pod nr „3873". (797)

Do wynajęcia mieszkanie

4 pokojowe

z łazienką i przynależnościami: Katowice, Pl Wolności, 1 pokój, parter 3 × 7 m², nadający się na biuro Katowice, 3 Maja. — Wielkie lokale handlowe, nadające się na składnice lub biura na parterze w Katowicach przy ul. Stawowej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm P. Z. pod nr „787". (787)

Mieszkania

3, 4 i 5-cio pokojowe słoneczne z nowoczesnym komfortem w nowym domu, 3 minuty od dworca, do wynajęcia od dnia 1 czerwca rb. Zgłosz. do P. Z. pod 345.

Poszukuję

5 lub 4 pokojowa

komfortowe mieszkanie w Hajdukach lub Chorzowie. Zgł. do P. Z. pod 386[illegible]

Mieszkanie

dwupokojowe

(bez kuchni) dla samotnej osoby w nowowybud. willi do wynajęcia. Katowice, Klonowa 10 Kolonia Urzędnicza

2 pokoje

z kuchnią i wygodami w Katowicach poszukiwane. Of do P. Z. pod AOK

1, 2, 3 pokojowe

mieszkania, dogodne warunki, poleca „W. O. R." Katowice, Andrzeja 11, m. 19. (819)

Mieszkanie

2 i 4 pokojowe

większe lokale biurowe i restaurację do wynajęcia. Katowice, Piłsudskiego 6. (818)

POKOJE

Pokoju

umeblowanego w Mikołowie Centr. od 1 kwietnia poszukuję. Zgłosz. do P. Z. pod 3839.

3 pokoje

w centrum Katowic od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do P. Z pod 3856.

NAUKA i WYCHOWANIE

warszawianka

dyplomowana nauczycielka udziela lekcji języków: polskiego, niemieckiego, francuskiego — ceny przystępne. Katowice, Stawowa 20, m. 6. (768)

LOKALE HANDLOWE

Do wynajęcia

lokal

10 ubikacyj i 2 lokale 5 pokojowe w śródmieściu. Telefon 335 30.

RÓŻNE

Sztandary - Chorągwie

Pamiętaj, że ręcznie artystycznie najtaniej wykonuje jedyna pracownia założona 1927 roku J. MANYŚ „Śląska Sztuka Kościelna" Katowice, ul. Francuska 9. Żądajcie ofert. (715)

Fotografie

legitymacje szybko dobrze tanio Avia Film, Młyńska 3.

Pralnia

przy ul. Mikołowskiej 11 (r. Kozielskiej) przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę do prania prasowania i chemicznego czyszczenia. Firma chrześcijańska.

Sztandary

tanio, terminowo i solidnie wykonuje z gwarantowanych materiałów „Sztuka Kościelna", Śląska Artystyczne Pracownia Sztandarów, Katowice, Mariacka 7, III piętro — Telefon 344-64.

Ostrzegam

osobę, która rozsiewa o mnie fałszywe wieści, gdyż w innym wypadku skieruję sprawę na drogę sądową. Karol Kirstein, prac. kaw. „Astoria". (764)

Popierał przemysł krajowy!

Wyjątkowa okazja!

Spólniczka kulturalna ze znajomością działu krawieckiego do kompletnie urządzonej pracowni sukien z kapitałem tysiąc złotych potrzebna. — Zgł. do Adm. P. Z pod „Teresa" (802)

Chiromantka-fizjognomistka

Łoppa przyjmuje codziennie. Katowice, Mariacka 13, m. 10. (790)

Foto-techniczne

zdjęcia budowli, fabryk, maszyn, do katalogów, reklamy etc. i grupy w domach prywatnych, — wykonuje wszędzie szybko — dobrze — tanio. AVIA-FILM, Katowice, Młyńska 3. (684)

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
K. Maczyńskiej
WISŁA
Telefon 166
przyst Dziechcinka Obok szkolnych terenów narciarskich
Ceny przystępne.
Otwarty przez cały rok.

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm)
za 1 mm jednołamowy na stronie tytułowej zł 1.00
za 1 mm jednołamowy w tekście na dalszych stronach zł 0.80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam = 28 mm)
za 1 mm jednołamowy zł 0.25
Rozmiar strony wysokość 410 mm szerokość 290 mm — strona tekstowa na 4 łamy (1 łam — 70 mm) strona ogłoszeniowa na 10 łamów (1 łam — 28 mm)

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr
dla poszukujących pracy . . . . . 0.10 gr
matrymonialne . . . . 0.50 gr
tłustym drukiem . . . . 0.40 gr
Najniższa cena drobnego ogłoszenia zł 2.00 — dla poszukujących pracy zł 1.00

NEKROLOGI
w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0.80 gr
w tekście pon. 200 m/m za m/m jednołam. 0.60 gr
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołam. 0.25 gr

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego

WARUNKI OGÓLNE:
Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenia miejsca bywa uwzględniane o tyle o ile zezwalają na to względy redakcyjne techniczne.

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem